

Księga Izajasza

Rozdział 1

1. Widzenie Izajasza, syna Amosowego, które widział nad Judą i nad Jeruzalemem, za dni Ozeasza, Joatama, Achaza, i Ezechijasza, królów Judzkich. 2. Słuchajcie niebios, a ty ziemio przyjmij w uszy swe! Albowiem Pan mówi: Synówem wychował i wywyższył; ale oni odstąpili odemnie. 3. Zna wół gospodarza swego, i osieł żłób pana swego; ale Izrael mię nie zna, lud mój nie rozumiewa. 4. Biada narodowi grzesznemu, ludowi obciążonemu nieprawością, nasieniu złośliwych; synom skażonym! Opuścili Pana, do gniewu pobudzili świętego Izraelskiego, odwrócili się nazad. 5. Przeczże tem więcej przyczyniacie przestępstwa, im więcej was biją? Wszystka głowa chora, i wszystko serce mdłe. 6. Od stopy nogi aż do wierzchu głowy nie masz na nim nic całego; rana i siność, i rany zagięte nie są wyciśnione, ani zawiązane, ani olejkim odmiękczone. 7. Ziemia wasza spustoszona, miasta wasze popalone ogniem. Ziemię waszą cudzoziemcy przed wami pożerają i pustoszą, jako zwykli cudzoziemcy. 8. I została córka Syońska jako chłodnik na winnicy, jako budka w ogrodzie ogórczanym, i jako miasto zburzone. 9. By nam był Pan zastępów nie zostawił trochę resztek, bylibyśmy jako Sodoma, stalibyśmy się byli Gomorze podobnymi. 10. Słuchajcie słowa Pańskiego, książęta Sodemscy! przyjmujcie w uszy zakon Boga naszego, ludzie Gomorscy! 11. Cóż mi po mnóstwie ofiar waszych? mówi Pan. Jużem syty całopalenia baranów, i łoju tłustego bydła; a krwi cielców, i baranków, i kozłów nie pragnę. 12. Gdy przychodzicie, abyście się okazywali przed twarzą moją, któż tego żądał z rąk waszych, abyście deptali sieni moje? 13. Nie ofiarujcież więcej ofiary daremnej. Kadzenie jest mi obrzydłością; nowiu miesiąca i sabatu, gdy zwoływacie zgromadzenia, nie mogę ścierpieć (bo nieprawością jest) ani dnia zapowiedzianego. 14. Nowych miesięcy waszych, i uroczystych świąt waszych nienawidzi dusza moja; stały mi się ciężarem; upracowałem się nosząc je. 15. Przetoż gdy wyciągniecie ręce wasze, skryję oczy moje przed wami; a gdy rozmnożycie modlitwę, nie wysłucham; bo ręce wasze krwi są pełne. 16. Omyjcie się, czystymi bądźcie, odejmijcie złość uczynków waszych od oczów moich; przestańcie źle czynić. 17. Uczcie się dobrze czynić; szukajcie sądu, podźwignijcie uciśnionego, sąd czyńcie sierocie, ujmujcie się o krzywdę wdowy. 18. Przyjdźcież teraz, a rozpierajmy się z sobą, mówi Pan: Choćby były grzechy wasze jako szarłat, jako śnieg zbieleją; choćby były czerwone jako karmazyn, jako wełna białe będą. 19. Będziecie powolni, a posłuchacie mię, dóbr ziemi pożywać będziecie. 20. Lecz jeśli nie będziecie posłusznymi, ale odpornymi, od miecza pożarci będziecie; bo usta Pańskie mówiły. 21. Jakoć się stało nierządnicą to miasto wierne, pełne sądu? Sprawiedliwość mieszkała w niem; lecz teraz mężobójcy. 22. Srebro twoje obróciło się w żużel; wino twoje pomieszało się z wodą. 23. Książęta twoi są uporni, i towarzysze złodziei; każdy z nich miłuje dary, a jadą za nagrodą; sierocie nie czynią sprawiedliwości, a sprawa wdowy nie przychodzi przed nich. 24. Przetoż mówi Pan, Pan zastępów, możny Izraelski: Oto ucieszę się nad nieprzyjaciółmi moimi, a pomszczę się nad przeciwnikami swymi.

25. I obrócę rękę moję na cię, a wypalę aż do czysta zużelicę twoję, i odpędzę wszystkę cenę twoję. **26.** A przywrócę sędziów twoich, jako przedtem byli, i radców twoich, jako na początku. Potem cię nazywać będą miastem sprawiedliwości, miastem wiernem. **27.** Syon w sądzie okupione będzie, a ci, co się do niego nawrócą, w sprawiedliwości. **28.** Ale przewrotnicy i grzesznicy wespół starci będą, a ci, co opuścili Pana, zniszczą. **29.** Albowiem zawstydzeni będziecie dla gajów, którychście pożąдали; i pohańbieni dla ogrodów, któreście sobie obrali. **30.** Gdy się staniecie jako dąb, z którego liście opadły, a jako ogród, w którym wody nie masz. **31.** I będzie mocarz jako zgrzebia, a ten, który go uczynił, jako iskra; i zapalą się oboje pospołu, a nie będzie, ktoby zagasił.

Rozdział 2

1. Słowo, które widział Izajasz, syn Amosowy, nad Judą i nad Jeruzalemem. **2.** I stanie się w ostateczne dni, że będzie przygotowana góra domu Pańskiego na wierzchu gór, i wywyższy się nad pagórkami, a zbieżą się do niej wszystkie narody. **3.** I pójdzie wiele ludzi, mówiąc: Pójďte a wstąpmy na górę Pańską, do domu Boga Jakóbowego, a będzie nas uczył dróg swoich, i będziemy chodzili ścieżkami jego; albowiem z Syonu wyjdzie zakon, a słowo Pańskie z Jeruzalemu. **4.** I będzie sądził między narodami, a będzie karał wiele ludzi. I przekują miecze swe na lemiesze, a włócznie swe na sierpy; nie podniesie naród przeciw narodowi miecza, ani się będą ćwiczyć do bitwy. **5.** Domie Jakóbowy! pójďte, a chodźmy w światłości Pańskiej. **6.** Aleś ty opuścił lud swój, dom Jakóbowy! gdyż są pełni obrzydliwości narodów wschodnich, i są wieszczkami jako Filistynowie, a w synach cudzych się kochali. **7.** I napełniona jest ziemia ich srebrem i złotem, a końca nie masz skarbom ich. **8.** Napełniona jest ziemia ich końmi, a końca nie masz wozom ich. Napełniona też jest ziemia ich bałwanami, robocie rąk swoich kłaniają się, które poczyniły palce ich. **9.** I kłania się pospolity człowiek, a uniża się i zacny mąż; przetoż nie odpuszczaj im. **10.** Wnijdź w skałę, a skryj się w prochu przed strachem Pańskim, i przed chwałą majestatu jego. **11.** Oczy wyniosłe człowiecze zniżone będą, a wysokość ludzka nachylona będzie; ale sam Pan wywyższony będzie dnia onego. **12.** Albowiem dzień Pana zastępów przyjdzie na wszelkiego pysznego i wyniosłego, i na każdego wywyższonego, że będzie poniżony; **13.** I na wszystkie cedry Libańskie wysokie a podniosłe, i na wszystkie dęby Basańskie; **14.** I na wszystkie góry wysokie, i na wszystkie pagórki wyniosłe; **15.** I na każdą wieżę wysoką, i na każdy mur obronny; **16.** I na wszystkie okręty morskie, i na wszystkie malowania rozkoszne. **17.** I będzie nachylona wyniosłość człowiecza, a wywyższenie ludzkie zniżone będzie; ale sam Pan wywyższony będzie dnia onego. **18.** Lecz bałwany ich do szczętu pokruszone będą. **19.** Tedy wnijdą do jaskiń skalnych, i do jam podziemnych przed strachem Pańskim, i przed chwałą majestatu jego, gdy powstanie , aby ziemię potarł. **20.** Dnia onego wrzuci człowiek bałwany swe srebrne i bałwany swe złote, które mu naczyniono, aby się im kłaniał, w dziury kretów i nietoperzy. **21.** I wnijdzie w rozpadliny skalne, i na wierzchołki opok przed strachem

Pańskim, i przed chwałą majestatu jego, gdy powstanie, aby potarł ziemię. **22.** Przestańcież ufać w człowieku, którego dech jest w nozdrzach jego; bo za cóż on ma być poczytany?

Rozdział 3

1. Albowiem oto panujący Pan zastępów odejmie od Jeruzalemu i od Judy łaskę, i podporę, wszelaką podporę chleba, i wszelaką podporę wody. **2.** Mocarza i męża walecznego, i sędziego, i proroka, i mędrca, i starca; **3.** Rotmistrza nad pięćdziesiąt, a męża poważnego, i radcę, i mądrego rzemieślnika, i krasomówcę. **4.** I dam im dzieci za książęta; dzieci mówię panować będą nad nimi. **5.** I będzie uciskał między ludem jeden drugiego, i bliźni bliźniego swego: powstanie dziecię przeciwko starcowi, a podły przeciwko zacnemu. **6.** A gdy się uchwyci każdy brata swego z domu ojca swego, i rzecze: Masz odzienie, bądźże księżciem naszym, a upadek ten zatrzymaj ręką swą: **7.** Tedy on przysięże dnia onego, mówiąc: Nie będę zawiązywał tych ran: albowiem w domu moim niemasz chleba, ani odzienia; nie stanowieć mię księżciem nad ludem. **8.** Bo Jeruzalem upada, a Juda się wali, dlatego, że język ich, i sprawy ich są przeciwko Panu, pobudzając do gniewu oczy majestatu jego. **9.** Postawa oblicza ich świadczy przeciwko nim; grzech swój, jako Sodomczycy, opowiadają, a nie tają go. Biada duszy ich! albowiem sami na się złe przywodzą. **10.** Powiedzcie sprawiedliwemu, że mu dobrze będzie; bo owocu uczynków swoich pożywać będzie. **11.** Ale biada niepobożnemu! złe mu będzie; albowiem odpłata rąk jego dana mu będzie. **12.** Książęta ludu mego są dziećmi, a niewiasty panują nad nimi. O ludu mój! ci, którzy cię wodzą, zwodzą cię, a drogę ścieżek twoich ukrywają. **13.** Powstał Pan, aby sądził, stoi, aby sądził lud. **14.** Pan przyjdzie na sąd przeciwko starszym ludu swego, i przeciwko książętom ich, a rzecze: Wyście spustoszyli winnicę moję, zdzierstwo z ubogiego w domach waszych. **15.** Przeczże trzecie lud mój, a oblicza ubogich bijecie? mówi Pan, Pan zastępów. **16.** I rzekł Pan: Iż się wynoszą córki Syońskie, a chodzą szyje wyciągnawszy, i mrugając oczyma przechodzą się, a drobno postępując nogami swemi szelest czynią: **17.** Przetoż obłysi Pan wierzch głowy córek Syońskich, a Pan sromotę ich obnaży. **18.** Dnia onego odejmie Pan ochędóstwo podwiązek, także czepce i zawieszenia, **19.** Piżmowe jabłka, i manele, i zatyczki, **20.** Bieretki, i zapony, i bindy, i przedniczki, i nausznice; **21.** Pierścionki, i naczelniki, **22.** Odmienne szaty, i płaszczyki, i podwiki, i wacki, **23.** Zwierciadła, i rantuszki, i tkanki, i letniki. **24.** I będzie miasto wonnych rzeczy smród, a miasto pasa rozpasanie, a miasto utrefionych włosów łysina, a miasto szerokiej szaty opasanie worem, a miasto piękności ogorzeline. **25.** Mężowie twoi od miecza upadną, a mocarze twoi w bitwie. **26.** I zasmucą się, a płakać będą bramy jego, a spustoszony na ziemi siedzieć będzie.

Rozdział 4

1. A w on dzień uchwyci się siedm niewiast męża jednego, mówiąc: Chleb swój jeść będziemy, i odzieniem swem przyodziewać się będziemy; tylko niech nas zowią od imienia twego, a odejmij pohańbienie nasze. **2.** W on dzień latorośl Pańska zacna i sławna będzie, a owoc ziemi bujny i pozorny

tym, którzy zachowani będą z Izraela. **3.** I stanie się, że kto zostanie na Syonie, i który zostawiony będzie w Jeruzalemie, świętym słyńać będzie, każdy, który jest napisany do żywota w Jeruzalemie. **4.** Gdy omyje Pan plugastwo córek Syońskich, a krew Jeruzalemską opłócze z niego w duchu sądu, i w duchu zapalenia. **5.** I stworzy Pan nad każdym miejscem góry Syońskiej, i nad każdym zgromadzeniem jej obłok we dnie, a dym i jasność pałającego ognia w nocy: bo nad wszystką sławą będzie ochrona. **6.** A będzie namiotem na zasłonę we dnie od gorąca, a na ucieczkę i ukrycie przede dżdżem i powodzią.

Rozdział 5

1. Zaśpiewam teraz miłemu memu piosnkę miłego mego o winnicy jego. Winnicę ma miły mój na pagórku urodzajnym; **2.** Którą ogrodził, i wybrał z niej kamienie, a nasadził ją macicami wybornymi, i zbudował wieże w pośrodku niej, także i prasę postawił w niej, a czekał, aby wydała grona; ale ona zrodziła płonne wino. **3.** A tak, obywatele Jeruzalemscy i mężowie Judzcy! proszę, rozsądźcie teraz między mną i między winnicą moją. **4.** Cóż dalej czynić było winnicy mojej, czegobym jej nie uczynił? Gdym rzekał, aby wydała grona, czemuż zrodziła płonne wino? **5.** A przetoż oznajmię wam, co ja uczynię winnicy mojej: Rozbiorę płot jej, a będzie spustoszona; rozwalę ogrodzenie jej, a będzie podeptana. **6.** I uczynię ją pustą; nie będzie obrzezywana, ani okopywana, ale porośnie ostem i cierniem; obłokom też przykażę, aby na nią więcej dżdżu nie spuszczały. **7.** Winnica zaiste Pana zastępów jest dom Izraelski, a mąż Judzki szczepieniem jego rozkosznem. Oczekiwał sądu, a oto uciśnienie; oczekiwał sprawiedliwości, a oto krzyk. **8.** Biada wam, którzy przyłączacie dom do domu, a rolę do roli przyczyniacie, tak, że miejsca innym nie staje, jakobyście tylko sami mieszkać mieli na ziemi! **9.** Pan zastępów rzekł w uszy moje: Zaiste wiele domów spustoszeje, a wielkie i piękne domy będą bez obywatela. **10.** Do tego dziesięć stajan winnicy przyniosą jedną baryłę wina, a jeden chomer nasienia wyda efa. **11.** Biada tym, którzy rano wstawając chodzą za pijaństwem, a trwają na niem do wieczora, aż ich wino rozpali! **12.** A cytra, i lutnia, bęben i piszczałka, i wino bywa na biesiadach ich; ale na sprawy Pańskie nie patrzą, a na uczynki rąk jego nie oglądają się. **13.** Przetoż w niewolę pójdzie lud mój, iż nie ma umiejętności; a zacni jego będą głodnymi, i pospólstwo jego wyschnie od pragnienia. **14.** Dlatego rozszerzyło piekło gardło swoje, a rozdarło nad miarę paszczkę swoją, i zstąpią do niego szlachta i pospólstwo jego, i zgiełk jego, i ci, którzy się weselą w niem. **15.** A tak będzie nachylony człowiek, a zacny mąż poniżony będzie, i oczy wyniosłych zniżone będą. **16.** Ale Pan zastępów wywyższony będzie w sądzie, a Bóg święty ukaże się świętym w sprawiedliwości. **17.** I będą się paść baranki według zwyczaju swego, a przychodniowie pustyń bogaczów pożywać będą. **18.** Biada tym, którzy ciągną nieprawość powrozami marności, a grzech jako powrozem wozowym! **19.** Którzy mówią: Niech się pospieszy, a niechaj nie omieszkuje sprawa jego, abyśmy ją widzieli; niech się przybliży i przyjdzie rada świętego Izraelskiego, żebyśmy się dowiedzieli. **20.** Biada tym, którzy nazywają złe dobrem a dobre złem; którzy pokładają ciemność za światłość, a światłość za ciemność; którzy pokładają gorzkość za

słodkość, a słodkość za gorzkość! **21.** Biada tym, którzy się sobie zdadzą być mądrymi, a sami u siebie roztroprnymi! **22.** Biada tym, którzy są mocni na picie wina, a mężom dużym ku nalewaniu napoju mocnego! **23.** Którzy usprawiedliwiają niebożnego za podarki, a sprawiedliwość sprawiedliwych odejmują od nich! **24.** Przetoż jako płomień ogniowy pożera parzdzieże, i jako płomień plewy trawi: tak korzeń ich będzie jako zgnilizna, a kwiat ich jako proch ku górze pójdzie; albowiem odrzucili zakon Pana zastępów, a wyrokiem świętego Izraelskiego pogardzili. **25.** Dlatego się zapaliła popędlliwość Pańska przeciw ludowi swemu, a wyciągnąwszy nań rękę swą poraził go, tak że się zatrzęsnęły góry, i były trupy ich jako gnój po ulicach. W tem jednak wszystkiem nie odwróciła się zapalczywość jego, ale jeszcze ręk a jego jest wyciągniona. **26.** Bo podniesie chorągiew do narodu dalekiego, a zaświśnie nań od kończyn ziemi, a oto rychło i prędko przyjdzie. **27.** Żadnego spracowanego i upadającego nie będzie między nimi; nie będzie drzemiącego ani śpiącego, ani się rozepnie pas na biodrach jego, ani się rozerwie rzemyk u trzewików jego. **28.** Strzały jego ostre, i wszystkie łuki jego naciągnięte; kopyta koni jego jako krzemień poczytane będą, a koła jego jako burza. **29.** Ryk jego jako lwi; będzie ryczał jako szczenięta lwie; będzie zgrzytał, i porwie łup, i uciecze z nim, a nie będzie ktoby go wydarł. **30.** I zaszumi nad nim dnia onego jako szum morski. Tedy spojrzymy na ziemię, a oto ciemność i ucisk; bo i światło zaćmi się przy wytraceniu jego.

Rozdział 6

1. Roku, którego umarł król Uzyjasz, widziałem Pana, siedzącego na stolicy wysokiej i wyniosłej, a podolek jego napełniał kościół. **2.** Serafinowie stali nad nim, sześć skrzydeł miał każdy z nich; dwoma zakrywał twarz swoją, a dwoma przykrywał nogi swoje, a dwoma latał. **3.** I wołał jeden do drugiego, mówiąc: Święty, święty, święty, Pan zastępów; pełna jest wszystka ziemia chwały jego. **4.** I poruszyły się podwoje u drzwi od głosu wołającego, a dom pełny był dymu. **5.** I rzekłem: Biada mnie! jużem zginął, przeto, żem człowiek splugawionych warg, a mieszkam w pośrodku ludu, który ma splugawione wargi; a iż króla, Pana zastępów, widziały oczy moje. **6.** I przyleciał do mnie jeden z Serafinów, mając w ręce swej węgiel rozpalony, który kleszczykami wziął z ołtarza; **7.** I dotknął się ust moich, a rzekł: Oto się dotknął ten węgiel warg twoich, a odejdzie nieprawość twoja, a grzech twój zgładzony będzie. **8.** Potemem słyszał głos Pana mówiącego: Kogoż poślę? a kto nam pójdzie? Tedy rzekł: Otom ja, poślij mię. **9.** A on rzekł: Idź, a powiedz ludowi temu: Słuchajcie słuchając, a nie rozumijcie, a widząc patrzajcie, a nie poznawajcie. **10.** Zatwardź serce ludu tego, a uszy jego obciąż, i oczy jego zawrzyj, aby nie widział oczyma swemi, a uszyna swemi nie słyszał, i sercem swem nie zrozumiał, a nie nawrócił się, i nie był uzdrowion. **11.** A gdym rzekł: Dokądże Panie? A on rzekł: Dokąd nie spustoszeją miasta, tak aby nie było obywatela; i domy, aby nie było w nich człowieka, a ziemia do szczętu nie spustoszeje; **12.** Dokąd Pan daleko nie zapędzi wszelkiego człowieka, a nie będzie doskonałe spustoszenie w pośród

ziemi; **13.** Dokąd jeszcze na nią dziesiąta zguba nie przyjdzie, a dopiero skażona będzie, A wszakże jako one dęby, które są przy bramie Zallechet podporą, tak nasienie święte jest podporą jej.

Rozdział 7

1. I stało się za dni Achaza, syna Joatamowego, syna Uzyjasza, króla Judzkiego, że przyciągnął Rasyń, król Syryjski, i Facejasz, syn Romelijasza, króla Izraelskiego, pod Jeruzalem, aby walczył przeciw niemu: ale go nie mógł dobyć. **2.** I oznajmiono domowi Dawidowemu, mówiąc: Zmówiła się Syryja z Efraimem. Tedy się poruszyło serce jego, i serce ludu jego, jako się poruszają drzewa leśne od wiatru. **3.** Tedy rzekł Pan do Izajasza: Wyjdź teraz przeciw Achazowi, ty, i Sear Jasub, syn twój, na koniec rur sadzawki wyższej, na drogę pola farbierzowego; **4.** A powiedz mu: Patrz, abyś się nie frasował; nie bój się, a serce twoje niechaj się nie lęka tych dwóch ostatków głowien kurzących się, to jest, zapalczywości gniewu Rasyna z Syryjczykami, i syna Romelijaszowego, **5.** Przeto, że złą radę uradzili przeciw tobie Syryjczyk, Efraim, i syn Romelijaszowy, mówiąc: **6.** Ciągnijmy przeciwko ziemi Judzkiej, a utrapmy ją leżą, i oderwijmy ją do siebie, a postanówmy króla w pośród niej, syna Tabealowego. **7.** Tak mówi Pan Panujący: Nie stanie się, i nie będzie to. **8.** Albowiem głową Syrii jest Damaszek, a głową Damaszk Rasyń; a po sześćdziesięciu i pięciu latach będzie potarty Efraim, tak, iż więcej ludem nie będzie. **9.** Między tem głową Efraimową będzie Samaryja, a głową Samaryi syn Romelijaszowy. Jeżeli nie uwierzycie, pewnie się nie ostoicie. **10.** Nadto jeszcze rzekł Pan do Achaza, mówiąc: **11.** Żądaj sobie znaku od Pana, Boga twego, bądź na dole nisko, bądź wysoko w górze. **12.** Tedy odpowiedział Achaz: Nie będę żądał, ani będę kusił Pana. **13.** A prorok rzekł: Słuchaj teraz, domie Dawidowy! Małoż się wam zda, uprzykrzać się ludziom, że się uprzykrzacie i Bogu mojemu? **14.** Przetoż wam sam Pan znak da. Oto panna pocznie i porodzi syna, a nazwie imię jego Immanuel. **15.** Masło i miód jeść będzie, ażby umiał odrzucać złe, a obierać dobre. - **16.** Owszem, pierwaj niż będzie umiało to dziecię odrzucać złe i obierać dobre, ziemia, którą się ty brzydzisz, opuszczona będzie od dwóch królów swoich. **17.** Ale na cię Pan przywiedzie i na lud twój, i na dom ojca twego, dni, jakich nie było ode dnia, którego odstąpił Efraim od Judy, a to przez króla Assyryjskiego. **18.** Albowiem stanie się dnia onego, że zaświeśnie Pan na muchy, które są na końcu rzek Egipskich, i na pszczoły, które są w ziemi Assyryjskiej. **19.** I przyjdą a usiądą wszystkie w dolinach pustych, i w rozpadlinach skalnych, i na wszystkich drzewach urodzajnych. **20.** Dnia onego ogoli Pan brzytwą najętą przez tych, którzy są za rzeką, to jest (przez króla Assyryjskiego) głowę, i włosy na nogach, także i brodę wszcząt ogoli. **21.** I stanie się dnia onego, że ledwie człowiek żywo krówkę, albo dwie owce zachowa. **22.** A wszakże dla obfitości mleka, którego nadoi, będzie jadł masło; masło zaiste i miód będzie jadł, ktokolwiek pozostanie w ziemi. **23.** Stanie się też onegoż dnia, iż każde miejsce, gdzie było tysiąc winnych macic za tysiąc srebrników, ostem i cierniem porośnie. **24.** Tedy z strzałami i z łukiem tam chodzić będą; bo ostem i cierniem zarośnie

wszystka ziemia. **25.** Na wszystkie też góry, które motyką kopane być mogą, nie przyjdzie strach ostu i ciernia; ale będą na pastwisko wołom, i na podeptanie owcom.

Rozdział 8

1. I rzekł Pan do mnie: Weźmij sobie księgi wielkie, a napisz na nich pismem człowieczem: Pospiesz się do łupu, pokwap się do korzyści. **2.** Tedy wziął sobie za świadków wiernych Uryjasza kapłana, i Zacharyjasza, syna Jeberechyjaszowego. **3.** Wtemem przystąpił do prorokini, która począwszy porodziła syna. I rzekł Pan do mnie: Nazów imię jego: Pospiesz się do łupu, pokwap się do korzyści. **4.** Albowiem niżeli będzie umiało to dziecię wołać: Ojczy mój i matka moja, lud króla Assyryjskiego pobierze bogactwa Damaszku, i łupy Samaryi. **5.** Nadto rzekł jeszcze Pan do mnie, mówiąc: **6.** Ponieważ wzgardził lud ten wody Syloe, które cicho płyną, a waseli się z Rasyna, i syna Romelijaszowego: **7.** Przetoż oto Pan przywiedzie na nich wody rzeki gwałtownej i wielkiej, to jest króla Assyryjskiego, i wszystkę sławę jego, tak, że wystąpi ze wszystkich strumieni swoich, a wyleje ze wszystkich brzegów swoich. **8.** Pociecze i przez ziemię Judzką, wyleje a rozejdzie się, aż do szyi wzbierze; a rozszerzone skrzydła jego napelnia szerokość ziemi twojej, o Immanuelu! **9.** Zbierajcie się narody, wszakże potłumione będziecie. Przyjmujcie w uszy wszyscy w dalekiej ziemi; przepaszcie się, wszakże potłumieni będziecie; przepaszcie się, wszakże potłumieni będziecie. **10.** Wnijdźcie w radę, a będzie rozerwana; namówcie się, a nie ostoi się; bo Bóg z nami. **11.** Tak bowiem Pan rzekł do mnie, ująwszy mię za rękę, i dał mi przestrożę, żebym nie chodził drogą ludu tego, mówiąc: **12.** Nie mówcie: Sprzysiężenie. Kiedykolwiek ten lud mówi: Sprzysiężenie, nie strachajcie się jako oni, ani się lękajcie. **13.** Pana zastępów samego poświęcajcie; a on niech będzie bojaźnią waszą, i on strachem waszym. **14.** A będzie wam poświęceniem; ale kamieniem obrażenia i opoką otrącenia obydwom domom Izraelskim, sidłem i siecią obywatelom Jeruzalemskim. **15.** I otrąci się wielu ich o nie, upadną i skruszeni będą, usidlą się a pojmani będą. **16.** Zawiaż to świadectwo, zapieczętuj zakon między uczniami moimi. **17.** Tedy będę oczekiwał Pana, który skrył oblicze swoje od domu Jakóbowego, i poczekam go. **18.** Oto ja i dzieci, które mi dał Pan, są na znaki i na cuda w Izraelu, od Pana zastępów, który mieszka na górze Syon. **19.** A tak jeźliby wam rzekli: Dowiadujcie się od czarowników i od wieszczków, którzy szepcą i markocą, rzeczcie: Izali się nie ma dowiadywać lud u Boga swego? azaż umarłych miasto żywych radzić się ma? **20.** Do zakonu raczej i do świadectwa; ale jeźli nie chcą, niechże mówią według słowa tego, w którym niemasz żadnej zorzy. **21.** Dlaczego każdy z nich utrapiony i zgłodniały tułaćby się musiał; a będąc zgłodniałym, sam w sobie gniewać się będzie, i złorzeczyć królowi swemu, i Bogu swemu, w górę poglądając. **22.** A gdy na ziemię spojrzysz, oto ucisk i ciemność, zaćmienie, bieda, i obaczy, że jest wrażony do ciemności.

Rozdział 9

1. Ale jednak nie tak zaćmiona będzie ona ziemia, która uciśniona będzie, jako pierwszego czasu, gdy Bóg dotknął ziemię Zabulon, i ziemię Neftalim; ani jako potem, gdy obciążył ku drodze morskiej przy

Jordanie Galileę ludną. **2.** Bo lud on, który chodzi w ciemności, ujrzy światłość wielką, a tym, którzy mieszkają w ziemi cienia śmierci, światłość świecić będzie. **3.** Rozmnożyłeś ten naród, aleś nie uczynił wielkiego wesela; wszakże weselić się będą przed tobą, jako się weselą czasu żniwa, jako się radują, którzy łupy dzielą; **4.** Gdyż jarzmo brzemienia jego, a laskę ramienia jego, i pręt poborcy jego złamiesz, jako za dni Madyjańczyków, **5.** Gdzie się wszystka bitwa bojujących z trzaskiem stała, i szaty były we krwi zbroczone, a co się spalić mogło, ogniem spalono. **6.** Albowiem dziecię narodziło się nam, a syn dany jest nam; i będzie panowanie na ramieniu jego, a nazwią imię jego: Dziwny, Radny, Bóg mocny, Ojciec wieczności, Książę pokoju; **7.** A ku rozmnożeniu tego państwa i pokoju, któremu końca nie będzie, usiądzie na stolicy Dawidowej, i na królestwie jego, aż je postanowi i utwierdzi w sędzie i w sprawiedliwości, odtąd aż na wieki. Uczyni to zawisna miłość Pana zastępów. **8.** Posłał Pan słowo do Jakóba, a upadło w Izraelu. **9.** I dowie się wszystek lud Efraim, i mieszkający w Samaryi, którzy w hardości i w wyniosłości serca mówią: **10.** Cegły upadły, ale my ciosanym kamieniem budować będziemy, podrażano płonne figi, ale my to w cedry odmienimy. **11.** Aleć Pan wywyższy nieprzyjaciół Rasynowych nadeń, a nieprzyjaciół jego zbierze; **12.** Syryjczyków z przodku, a Filistyńczyków z tyłu, i pożrą Izraela całą gębą. A wszakże w tem wszystkim nie odwróci się zapalczywość jego, ale jeszcze ręka jego będzie wyciągniona. **13.** Przeto, że się lud ten nie nawraca do tego, który go bije, a Pana zastępów nie szuka: **14.** Dlatego Pan odetnie od Izraela głowę i ogon, gałąź i sitowie, dnia jednego. **15.** (Starzec i uczciwy człowiek, ten jest głową, a prorok, który uczy kłamstwa, ten jest ogonem.) **16.** Albowiem wodzowie ludu tego są zwodziciele, a którzy się im wodzić dadzą, zginęli. **17.** Dlatego z młodzieńców jego Pan się nie ucieszy, a nad sierotami jego, i nad wdowami jego nie zmiłuje się; albowiem wszyscy są obłudni i złośliwi, a każde usta mówią sprośność. A wszakże w tem wszystkim nie odwróci się zapalczywość jego; ale jeszcze ręka jego będzie wyciągniona. **18.** Albowiem gdy się niepobożność jako ogień roznieci, pożre głóg i ciernie: potem zapali gęstwinę lasu, skąd się rozwieją jako dym na powietrzu. **19.** Albowiem dla rozgniewania Pana zastępów zaćmi się ziemia, a ten lud będzie jako strawa ognia, i żaden bratu swemu nie przepuści. **20.** A porwieli co po prawej stronie, przecie łaknąć będzie; a będzieli żarł po lewej, przecie się nie nasyci; każdy z nich ciało ramienia swego żreć będzie; **21.** Manases Efraima, a Efraim Manasesa, a obaj społu będą przeciwko Judzie. Wszakże w tem wszystkim nie odwróci się zapalczywość jego; ale jeszcze ręka jego będzie wyciągniona.

Rozdział 10

1. Biada tym, którzy stanowią prawa niesprawiedliwe! i pisarzom, którzy ucisk na innych spisują! **2.** Aby odpychali ubogiego od sądu, a wydzielali sprawiedliwość ubogich ludu mego; aby wdowy były korzyścią ich, a sierotki łupem ich. **3.** Cóż uczynicie w dzień nawiedzenia, i spustoszenia, które z daleka przyjdzie? do kogoż się ucieczecie o wspomnienie? a gdzie zostawicie sławę waszą? **4.** Aby się nie miała między więźniami unieżyć, i między pobitymi upaść. A wszakże w tem wszystkim nie odwróci się zapalczywość

jego; ale jeszcze ręką jego będzie wyciągniona. **5.** Biada Assurowi, ródze gniewu mego! chociaż kij rozniewania mego jest w ręku jego. **6.** Na naród obłudny pošlę go, a o ludu zapalczywości mojej przykażę mu, aby brał łup i wydzierał korzyści a położył go na podeptanie, jako błoto na ulicach. **7.** Lecz on nie tak będzie mniemał, i serce jego nie tak będzie myślało, ponieważ w sercu swem ułożył, aby wytracił i wykorzenił niemało narodów. **8.** Albowiem rzecze: Izali książęta moi nie są też i królmi? **9.** Izali Chalmo nie jest jako Karchemis? Izali Arfat nie jest jako Emat? Izali Samaryja nie jest jako Damaszek? **10.** Jako ręka moja znalazła królestwa bałwańskie, chociaż bałwany ich większe były, niż w Jeruzalemie i w Samaryi. **11.** Izali Jeruzalemowi i bałwanom jego tak nie uczynię, jakom uczynił Samaryi i bałwanom jej? **12.** I stanie się, gdy Pan wykona wszystkę sprawę swoją na górze Syońskiej i w Jeruzalemie, że nawiedzę owoc wyniosłego serca króla Assyryjskiego, i pychę wysokich oczów jego; **13.** Bo rzecze: W mocy ręki mojej uczyniłem to, i w mądrości mojej; bom był mądry, i odjąłem granice narodów, a skarby ich zabrałem, i wytraciłem obywateli jako mocarz. **14.** Owszem ręka moja znalazła majątność narodów jako gniazdo; a jako zbierają jajka, które są opuszczone, takiem ja wszystkę ziemię zebrał, a nie był ktoby skrzydłem ruszył, albo otworzył usta, i coby mruczał. **15.** Izali się będzie przechwalała siekiera przeciw temu, który nią rąbie? Izali się będzie wynosiła piła przeciw temu, który nią trze? jakożby się wynosiła różga przeciw temu, który ją podniósł? jakożby się przechwalał kij, że nie jest drewnem? **16.** Przetoż Pan, Pan zastępów, pošle na tłustych jego suchoty, a pod sławą jego z prędką się zapali, jako gwałtowny ogień; **17.** Bo Światłość Izraelowa będzie ogniem, a Święty jego płomieniem, który spali i pożre ciernie jego i oset jego dnia jednego. **18.** Także wspaniałość lasu jego i urodzajnych pól jego, od duszy aż do ciała zniszczy, i stanie się jako chorąży od strachu uciekający. **19.** A pozostałych drzew lasu jego mała liczba będzie, tak, że je i dziecię będzie popisać mogło. **20.** I stanie się dnia onego, że ostatki Izraelskie, i ci, którzy zostali z domu Jakóbowego, nie będą więcej polegać na tym, co ich bije; ale prawdziwie polegać będą na Panu, Świętym Izraelskim. **21.** Ostatek nawróci się, ostatek Jakóbowy do Boga mocnego. **22.** Bo choćby lud twój, o Izraelu! był jako piasek morski, ostatek tylko z niego nawróci się. Wytracenie naznaczone sprawi, że ziemia będzie opływała sprawiedliwością. **23.** Wytracenie mówię naznaczone uczyni Pan, Pan zastępów, w pośrodku tej wszystkiej ziemi. **24.** Przetoż tak mówi Pan, Pan zastępów: Nie bój się Assyryjczyka, ludu mój! który mieszkasz w Syonie; różgą ubije cię, a laskę swą podniesie na cię, jako na drodze Egipskiej. **25.** Albowiem po maluczkim czasie skończy się gniew mój przeciwko tobie, a na wygładzenie ich zapalczywość moja powstanie. **26.** Gdyż bicz nań wzbudzi Pan zastępów, jako porażkę Madyjańczyków na skale Horeb; a jako podniósł różgę swoją na morze na drodze Egipskiej tak ją nań podniesie. **27.** A dnia onego zdjęte będzie brzemię jego z ramienia twego, i jarzmo jego z szyi twojej; owszem, skażone będzie jarzmo od przytomności pomazanego. **28.** Przyciągnie do Ajat, przejdzie przez Migron, w Machmas złoży oręż swój. **29.** Przejdą bród, w Gieba jako w gospodzie nocować będą; ulęknie się Rama, Gabaa Saulowe uciecze. **30.** Podnieś głos twój, córko Gallim! niech słyszą w Lais, o ubogie Anatot! **31.** Ustąpi Madmena; obywatele Gabim zbiorą się do

uciekania. **32.** Jeszcze przez dzień zastanowiwszy się w Nobie, pogrozi ręką swą górze córki Syońskiej, i pagórkowi Jeruzalemskiemu. **33.** Oto Pan, Pan zastępów, okrzese wszystkę siłę latorośli, a te, którzy są wysokiego wzrostu, podetnie; i będą wysocy poniżeni. **34.** Gęstwiny także lasów siekiera wytnie, a Liban od wielmożnego upadnie.

Rozdział 11

1. Ale wyjdzie rószcza z pnia Isajego, a latorostka z korzenia jego wyrośnie. **2.** I odpocznie na nim Duch Pański, Duch mądrości i rozumu, Duch rady i mocy, Duch umiejętności i bojaźni Pańskiej. **3.** I będzie czułym w bojaźni Pańskiej, nie będzie według widzenia oczów swoich sądził, ani według słyszenia uszów swoich karał. **4.** Ale będzie ubogich sądził w sprawiedliwości, a w prawości będzie karał cichych na ziemi. I uderzy ziemię różgą ust swoich, a duchem warg swoich zabije niebożnika. **5.** Albowiem sprawiedliwość będzie pasem biodr jego, a prawda przepasaniami nerek jego. **6.** I będzie mieszkał wilk z barankiem, a lampart z kozłębem będzie leżał; także cielę i szczenię lwie, i karmne bydła pospołu będą, a małe dziecię rządzić ich będzie. **7.** Krowa i niedźwiedzica społem paść się będą, a płód ich pospołu leżeć będzie, a lew jako wół plewy jeść będzie. **8.** A dziecię ssące będzie grało nad dziurą żmijową; a to, które odstawione jest, wpuści rękę swoją do dziury bazyliżkowej. **9.** Nie będą szkodzić ani zabijać na wszystkiej górze mojej świętej; bo ziemia będzie napełniona znajomością Pańską, tak jako morze wodami napełnione jest. **10.** I stanie się dnia onego, że się za korzeniem Isajego, który stanie za chorągiew narodom, poganie pytać będą; albowiem odpocznienie jego sławne będzie. **11.** Stanie się też dnia onego, iż Pan powtórę rękę swą przyłoży, aby posiadał ostatek ludu swego, który pozostanie od Assyryjczyków i od Egiptu, i od Patros, i od Chus, i od Elam, i od Senaar, i od Emat, i od wysep morskich. **12.** I podniesie chorągwie między poganami, a zgromadzi wygnanych z Izraela, a rozproszonych z Judy zbierze ze czterech stron ziemi. **13.** I ustanie nienawiść Efraimowa, a nieprzyjaciele Judowi wykorzenieni będą. Efraim nie będzie nienawidził Judy, a Juda nie będzie trapił Efraima; **14.** Ale polecą na ramię Filistynów na zachód, a pospołu łupić będą narody na wschód słońca; na Edomczyków i Moabczyków ściągną rękę swą, a synowie Amonowi posłuszni im będą. **15.** Zniszczy też Pan odnogę morza Egipskiego, i podniesie rękę swoją przeciwko rzece mocnym wiatrem swym, a rozdzieli ją na siedm potoków, i sprawi to, że ją w obuwiu przechodzić będą. **16.** A będzie drogą bitą ostatkowi ludu jego, który pozostanie od Assyryjczyków, jako była Izraelowi dnia onego, kiedy wychodził z ziemi Egipskiej.

Rozdział 12

1. I rzeczesz dnia onego: Wysławiać cię będę, Panie! przeto, że będąc rozgniewany na mię, odwróciłeś zapalczywość gniewu twego, a ucieszyłeś mię. **2.** Oto Bóg zbawienie moje, ufać będę, a nie ulękę się; albowiem Pan, Bóg mój, jest mocą moją, i pieśnią moją, i zbawieniem mojem. **3.** I będziecie z radością czerpać wody ze źródeł tegoż zbawienia. **4.** I rzeczenie dnia onego: Wysławiajcie Pana wzywajcie

imienia jego, opowiadajcie między narodami sprawy jego, przypominajcie, że wysokie jest imię jego.
5. Śpiewajcie Panu, albowiem wielkie rzeczy uczynił; niech to będzie wiadomo po wszystkich ziemi.
6. Wykrzykaj a śpiewaj, obywatelko Syońska! albowiem wielki jest w pośrodku ciebie Święty Izraelski.

Rozdział 13

1. Brzemień Babilonu, które widział Izajasz, syn Amosowy. **2.** Na górze wysokiej podnieście chorągiew, podwyżcie głos do nich, dajcie znać ręką, a niechaj wnijdą w bramy książęce. **3.** Jam przykazał poświęconym moim; przyzwałem też i mocarzów moich do wykonania gniewu mego, którzy się weselą z wywyższenia mego. **4.** Głos zgrai na górach, jako ludu gęstego, głos i dźwięk królestw i narodów zgromadzonych: Pan zastępów spisuje wojsko na wojnę. **5.** Ciągną z ziemi dalekiej, od kończyn niebios, mianowicie Pan i naczynia popędliwości jego, aby zburzył wszystkę ziemię. **6.** Kwilcie! albowiem blisko jest dzień Pański, który przyjdzie jako spustoszenie od Wszechmocnego. **7.** Dlatego wszelkie ręce osłabiają, a wszelkie serce człowiecze stopnieje. **8.** I będą przestraszeni, uciski i trapienia ogarną ich, jako rodząca boleć będą. Każdy nad bliźnim swoim zdumieje się, oblicza ich płomieniowi podobne będą. **9.** Oto dzień Pański srogi idzie w zapalczywości i popędliwości gniewu, aby obrócił tę ziemię w pustynię, a grzeszników jej aby z niej wygładził. **10.** Bo gwiazdy niebieskie i planety ich nie dopuszczą świecić światłu swemu; zaćmi się słońce, gdy wschodzić będzie, a miesiąc nie wyda światła swego. **11.** I nawiedzę na okręgu ziemskim złość, a na niebożnych nieprawości ich; i uczynię koniec pysze hardych, a hardość okrutników zniżę. **12.** Męża droższym uczynię nad szczere złoto, a człowieka nad złoto z Ofir. **13.** Dlatego zatrząsnę niebem, a poruszy się ziemia z miejsca swego w rozniewaniu Pana zastępów, i w dzień popędliwego gniewu jego. **14.** I będzie jako łani przepłoszona, i jako trzoda, której nie ma kto zgromadzić; każdy się do ludu swego obróci, i każdy do ziemi swojej uciecze. **15.** Ktokolwiek znaleziony będzie, przebity będzie; a każdy, którzy się kolwiek do nich przyłączy, od miecza poleże. **16.** Nadto i dziatki ich roztrącane będą przed oczyma ich; domy ich splundrowane będą, a żony ich pogwałcone będą. **17.** Oto Ja pobudzę przeciwko nim Medów, którzy o srebro nie będą dbali, a w złocie nie będą się kochali; **18.** Ale z luków dziatki postrzelają, a nad płodem żywota nie zmiłują się, oko ich synom nie przepuści. **19.** I będzie Babilon, który był ozdobą królestw i sławą zacności Chaldejczyków, jako podwrócenie od Boga Sodomy i Gomory. **20.** Nie będą się w nim osadzać na wieki, ani mieszkać od narodu aż do narodu; ani tam rozbije namiotu Arabczyk, ani tam pasterze z stadami odpoczywać będą. **21.** Ale tam zwierzę odpoczywać będzie, a domy ich bestyjami napelnione będą; i będą tam mieszkać sowy, a pokusy tam skakać będą. **22.** I będą się sobie ozywać straszne potwory na pałacach ich, a smoki na zamkach rozkosznych. A blisko tego że przyjdzie czas jego, a dni jego nie odwloką się.

Rozdział 14

1. Albowiem zlituje się Pan nad Jakóbem, a obierze zasię Izraela, i da im odpocznąć w ziemi ich; a przyłączy się do nich cudzoziemiec, i przystaną do domu Jakóbowego. **2.** Bo wezmą z sobą narody,

i przywiodą je do miejsca swego; i weźmie je sobie dom Izraelski w ziemi Pańskiej w dziedzictwo za usługi i za służebnice; i imać będą tych, którzy ich imali, a panować będą nad tymi, którzy ich ciemnęli.

3. A dnia onego, któregoć Pan da odpocznienie od pracy twojej i od strachu twego, i od niewoli ciężkiej, w którąś był podbity, **4.** Weźmiesz tę przypowieść przeciw królowi Babilońskiemu, i rzeczesz: O jako ustał poborca, ustał podatek złota! **5.** Pan złamał kij niebożnych, i różgę panujących; **6.** Tego, który ludzi bijął w zapalczywości biciem ustawicznym, panował w gniewie nad narodami bez litości dręczonemi; **7.** Teraz odpoczywa i jest w pokoju wszystka ziemia, wszyscy głośno śpiewają; **8.** I jodły się weselą nad tobą, i cedry Libańskie, mówiąc: Od tego czasu, jakoś ty poległ, nie powstał, ktoby nas podcinał. **9.** I piekło ze spodku wzruszyło się dla ciebie, aby tobie przychodzącemu zaszło; wzbudziło dla ciebie umarłych, wszystkich książąt ziemi; rozkazało powstać z stolic swoich i wszystkim królom narodów. **10.** Ci wszyscy odpowiadając mówią do ciebie: I tyś zemdlony jako i my, a stałeś się nam podobnym. **11.** Strącona jest do piekła, pycha twoja i dźwięk muzyki twojej; podesłanoć mole, a robaki cię przykrywają. **12.** Jakoż to, żeś spadł z nieba, o jutrzeńko! która wschodzisz rano? powalonyś aż na ziemię, któryś wciął narody! **13.** Wszakieś ty mawiał w sercu swem: Wstąpię na niebo, nad gwiazdy Boże wywyższę stolicę moję, a usiądę na górze zgromadzenia, na stronach północnych: **14.** Wstąpię na wysokość obłoków, będę równy Najwyższemu. **15.** Wszakże strącon jesteś aż do piekła, w głębokość dołu. **16.** Którzy cię ujrzą, za tobą się oglądać, i przypatrywać ci się będą mówiąc: Onże to mąż, który trwożył ziemię? który trząsał królestwami? **17.** Który obrócił okrąg świata w pustynię, a miasta jego poburzył, a więźniom swoim nie otwierał ciemnicy? **18.** Wszyscy królowie narodów, cokolwiek ich było, pochowani są w sławie, każdy w domu swoim. **19.** Aleś ty odrzucony od grobu swego, jako latorośl obrzydła, jako szata zabitych, których poprzebijano mieczem, którzy zstępują do grobu kamienistego, jako ścierw podeptany. **20.** Nie będziesz miał uczestnictwa z nimi w pogrzebie; boś ziemię twoję pokaził, i lud swój pomordował; albowiem nasienie złośliwych nie będzie wspomniane na wieki. **21.** Gotujcie synów jego na zamordowanie dla nieprawości ojców ich, aby nie powstał, i nie odziedziczył ziemi, nie napełnili miastami okręgu ziemskiego. **22.** Bo powstanę przeciwko nim, mówi Pan zastępów, a wykorzenię imię Babilonu, i ostatki jego, tak syna jako i wnuka, mówi Pan; **23.** I uczynię je osiadłością baków, i kałużami wód, i wymiotę go miotłą spustoszenia, mówi Pan zastępów. **24.** Przysiągł Pan zastępów, mówiąc: Zaiste, jakom umyślił, tak będzie, a jakom uradził, tak się stanie; **25.** Iż potrę Assyryjczyka w ziemi mojej, a na górach moich podepczę go; a odejdzie od nich jarzmo jego, i brzemie jego z ramienia jego zdjęte będzie. **26.** Tać jest rada uradzona przeciw onej wszystkiej ziemi; a tać jest ręka wyciągniona przeciwko tym wszystkim narodom. **27.** A ponieważ Pan zastępów postanowił, któż to wzruszy? a rękę jego wyciągnioną któż odwróci? **28.** Roku, którego umarł król Achaz, stało się to proroctwo; **29.** Nie raduj się, ty wszystka ziemio Filistyńska! iż złamana jest różga tego, który cię bił; bo z korzenia węzowego wynijdzie bazyliszek, a płód jego będzie smok ognisty latający. **30.** I będą się paść pierwородni nędznych, a ubodzy bezpiecznie odpoczną; ale korzeń twój głodem wygubię a ostatki twoje

wybije. **31.** Kwilże bramo! krzycz miasto! już się rozplynęła wszystka ty ziemio Filistyńska; bo od północy ogień przyjdzie, a nie będzie, co by stronił od pocztów jego. **32.** A cóż odpowiedzą posłom narodu? To, że Pan ugruntował Syon, a do niego się uciekać będą ubodzy ludu jego.

Rozdział 15

1. Brzemień Moabczyków. Ponieważ w nocy zburzone i spustoszone będzie Ar Moabskie, ponieważ w nocy zburzone i spustoszone będzie Kir Moabskie: **2.** Wstąpi do Bait, i do Dybon, i do Bamot z płaczem; nad Nebo, i nad Medebą Moab kwilić będzie; na każdej głowie jego będzie łysina, i każda broda ogolona będzie. **3.** Na ulicach jego przepaszą się worem; na dachach jego i na rynkach jego każdy kwilić będzie, wracając się z płaczem. **4.** I będzie wołał Hesebon i Eleale, aż w Jahas słyszany będzie głos ich; owszem i zbrojni Moabscy narzekać będą, a dusza każdego z nich porzewniać sobie będzie, mówiąc: **5.** Serce moje ryczy nad Moabem i nad twierdzami jego, aż słyszeć w Zoar, jako jałowica trzyletnia; bo drogą Luchytską z płaczem pójdzie, a na drodze Choronaim krzyk jako w porażce podniosą; **6.** Przeto, że wody Nymrym zginą, że poschną zioła, uwiędnie trawa, a nic nie będzie zielonego. **7.** Przetoż, cokolwiek sobie zachowali, i majątności ich, odniosę do potoku Arabskiego. **8.** Bo obejdzie krzyk granicę Moabską, aż do Eglaim narzekanie jego, i aż do Beer Elim kwilenie jego; **9.** Ponieważ i wody Dymońskie krwi pełne będą: bo przyłożę Dymonowi przydatki, a na tych, którzyby uszli z Moabczyków, pošlę lwy, i na ostatki w tej ziemi.

Rozdział 16

1. Poślijcie baranki Panującemu nad ziemią, od skały aż do pustyni, do góry córki Syońskiej. **2.** Bo inaczej Moab będzie jako ptak tułający się, i z gniazda wypłoszony; tak będą córki Moabskie przy brodach Arnon. **3.** Wnijdź w radę, uczyni sąd, wystaw cień swój w pośród południa jako noc, skryj wygnańców, a tułającego się nie wydawaj. **4.** Niech mieszkają u ciebie wygnańcy moi. O Moabie! bądź ich ochroną przed pustoszyicielem; albowiem ustanie gwałtownik, ustanie pustoszyiciel, a wygładzony będzie z ziemi ten, który innych depcze. **5.** I będzie zgotowana stolica w miłosierdziu, a usiądzie na niej w prawdzie w przybytku Dawidowym ten, któryby sądził i szukał sądu, a czynił prędką sprawiedliwość. **6.** Lecz słyszeliśmy o pysze Moabowej, że bardzo pyszny jest, o hardości, i wyniosłości jego, i o zapalczywości jego; wszakże nie przyjdą do skutku zamysły jego. **7.** Przetoż narzekać będzie Moabczyk przed Moabczykiem, wszyscy kwilić będą; nad gruntami miasta Kirchareset wzdychać będą, mówiąc: Jużci są skażone. **8.** Owszem i pola Hesebońskie spustoszone są, i winna macica Sabama. Panowie narodów potarli najwyborniejsze macice jego, które aż do Jazer sięgały, a szerzyły się po puszczy; latorośli jego rozłożyły się, i przesięgły morze. **9.** Przetoż płaczę dla płaczu Jazerczyków, i dla winnicy Sabama oblewam się łzami mojemu, o Hesebonie, i Eleale! bo na letni owoc twój, i na żniwo twoje przypadł okrzyk wojenny. **10.** I ustało wesele i radość nad polem urodzajnym; na winnicach nie śpiewają ani wykrzykują; wina w prasach nie tłoczy ten, który je tłoczył; i jać wykrzykowania poprzestają.

11. Dlatego brzmią wnętrzności moje nad Moabem jako lutnia, a trzewa moje nad Kircharesem. **12.** I stanie się, gdy się pokaże, że się spracował Moab nad wyżynami, tedy wnijdzie do świątynicy swojej, aby się modlił, ale nic nie sprawi. **13.** Toć jest słowo, które Pan z dawna powiedział o Moabie. **14.** Ale teraz powiedział Pan, mówiąc: Po trzech latach, jakie są lata najemnicze, sława Moabowa zelżona będzie ze wszystką zgrają jego wielką, a ostatek jego lichy, maluczki i mdły będzie.

Rozdział 17

1. Brzemień Damaszk. Oto Damaszek przestanie być miastem, a stanie się kupą rumu. **2.** Miasta Aroer opuszczone będą; dla trzód będą, które tam odpoczywać będą, a nie będzie, ktoby je straszył. **3.** I ustanie obrona od Efraima, i królestwo od Damaszk, i od ostatka Syryjczyków, i jako sława synów Izraelskich zniszczają, mówi Pan zastępów. **4.** I stanie się dnia onego, że umniejszona będzie sława Jakóbową, a tłustość ciała jego schudnie. **5.** Albowiem Azur będzie jako ten, który w żniwa zboże zbiera, a ramię jego żnie kłosa; i będzie jako ten, co zbiera kłosa w dolinie Refaim. **6.** Wszakże zostaną na nim pominione grona, jako na otrzęśnionej oliwie dwie albo trzy oliwki zostaną na wierzchu drzewa, a cztery albo pięć na rodzajnych gałęziach jego, mówi Pan, Bóg Izraelski. **7.** Dnia onego obejrzy się człowiek na stwórcy swego, a oczy jego na Świętego Izraelskiego poglądać będą; **8.** A nie obejrzy się na ołtarze, sprawę rąk swoich, ani na to, co uczyniły palce jego, patrzeć będzie, ani na gaje poświęcone, ani na obrazy słoneczne. **9.** Dnia onego miasta mocy jego będą opuszczone, jako chrościnka i rószcza, które opuszczone będą od synów Izraelskich, i będziesz ziemią spustoszoną. **10.** Boś zapomniała na Boga zbawienia swego, i na skałę mocy twojej nie wspominałaś. Przetoż choć szczepy rozkoszne szczepisz, i latorośli winne obce sadzisz; **11.** Czasu szczepienia twego szczepy aby rosły, opatrujesz; nawet tegoż poranku, co siejesz, aby się puściło, starasz się: wszakże w dzień pożytku gromadno boleść i rozpacz żać będziesz. **12.** Biada zgrai ludu wielkiego, którzy huczą jako szum morski, i zgielkowi narodów, które szumią jako szum wód gwałtownych; **13.** Narodom, które szumią jako szum wód wielkich; bo je Pan sfuka, i uciekną daleko, i gonione będą od wiatru jako plewy po wierzchach gór, a jako wiecheć od wichru. **14.** Bo czasu wieczornego nastąpi trwoga, a niż poranek przyjdzie, alic go niemasz. Tenci jest dział tych, którzy nas pustoszą, i los tych, którzy nas plundrują.

Rozdział 18

1. Biada ziemi, którą zaćmiałą skrzydła, która jest przy rzekach ziemi Murzyńskiej! **2.** Która posyła posłów przez morze po wodach w łodziach z sitowia, mówiąc: Idźcie, posłowie prędcy! do narodu rozszarpanego i splundrowanego, do ludu strasznego z dawna i dotąd, do narodu do szczętu podeptanego, którego ziemię rzeki rozerwały. **3.** Wszyscy obywatele świata i mieszkający na ziemi ujrzą, gdy będzie chorągiew podniesiona na górach, i gdy w trąby trąbić będą, usłyszycie. **4.** Albowiem tak mówi Pan do mnie: Uspokoję się, a przypatrywać się będę z przybytku mojego, a będę jako ciepło jasne po deszczu, a jako obłok wypuszczający rosę gorącości żniwa. **5.** Bo przed zbieraniem wina, gdy się puści pączki,

a kwiat wyda grono cierpkie jeszcze rosnące, tedy oberznie latorostki nożami, a gałęzie odejmie i obetnie. 6. I będą zostawione wszystkie współ ptastwu na górach i zwierzętom ziemskim; i będzie na nich przez lato ptastwo, a wszelaki zwierz ziemski na nich zimować będzie. 7. Czasu onego przyniesiony będzie dar Panu zastępów od ludu rozszarpanego i splundrowanego, od ludu straszego z dawna i dotąd, od narodu do szczętu podeptanego, którego ziemię rzeki rozrywały; a przeniesiony będzie na miejsce imienia Pana zastępów, na górze Syon.

Rozdział 19

1. Brzeźnię Egiptu. Oto Pan jedzie na obłoku lekkim, i przyciągnie do Egiptu, a poruszą się bałwany Egipskie przed oblicznością jego, a serce Egipczan rozplynie się w pośrodku ich. 2. Bo spuszczę Egipczan z Egipczanami, tak, iż walczyć będzie każdy przeciw bratu swemu, i każdy przeciw przyjacielowi swemu, miasto przeciwko miastu, królestwo przeciwko królestwu. 3. I zniszczony będzie duch w Egipczanach, a radę ich w niwecz obrócę; i będą się radzić bałwanów i wieszczków, i czarowników, i wrózków swoich. 4. I podam Egipt w ręce panów okrutnych, a król srogi panować będzie nad nimi, mówi Pan, Pan zastępów. 5. I zginą wody z morza, a rzeka osiąknie i wyschnie. 6. I pójdą na wstecz rzeki, opadną i powysychają potoki groblami ujęte, trzcina i sitowie powiędnie. 7. Trawa około rzeki i przy brzegu jej, i wszelakie siewy przy potokach poschną, i zniszczają i zginą. 8. I będą się smucić rybitwi, i żałośni będą wszyscy, którzy zarzucają do rzeki wędę; a którzy rozciągają sieci po wodzie, do nędzy przyjdą. 9. Także zawstydzą się ci, którzy tkają rzeczy lniane, i subtelne, i którzy siatki robią. 10. Albowiem sieci jego zepsowane będą, i wszyscy, którzy robią sadzawki dla ryb. 11. Zaisteć zgłupieli książęta Soańscy, mądrych radców Faraonowych rada zgłupiała. Jakoż rzeczenie do Faraona: Jam jest syn mądrych, a syn królów starodawnych? 12. Gdzież teraz są mędrkowie twoi? niech ci teraz oznajmią, jeśli wiedzą, co uradził Pan zastępów przeciw Egiptowi. 13. Zgłupieli książęta Soańscy, zwiedzeni są książęta Nofscy; zwiedli Egipt przedniejsi w pokoleniu jego. 14. Pan puścił między nich ducha wichrowatego, i sprawi to, że pobłądzi Egipt w każdej sprawie swojej, tak jako błądzi pijany przy zwracaniu swoim. 15. I nie będzie żadna sprawa w Egipcie, którąby uczynić miała głowa albo ogon, gałąź albo sitowie 16. Dnia onego będzie Egipt podobny niewiastom; bo się lękać i strachać będzie przed podniesieniem ręki Pana zastępów, którą on podniesie przeciwko niemu. 17. I będzie ziemia Judzka Egiptowi na postrach; każdy, kto wspomni na nią, będzie się lękał dla rady Pana zastępów, którą postanowił o nim. 18. Dnia onego będzie pięć miast w ziemi Egipskiej, mówiących językiem Chananejskim, a przysięgających przez Pana zastępów; lecz jedno z nich miastem spustoszenia nazwane będzie. 19. Dnia onego stanie ołtarz Pański w pośród ziemi Egipskiej, a słup wystawiony będzie Panu przy granicy jego. 20. A będzie na znak i na świadectwo Panu zastępów w ziemi Egipskiej. A gdy zawołają do Pana dla tych, którzy ich ciemnili, tedy im pośle wybawiciela i książęcia, i wybawi ich. 21. I będzie Pan w Egipcie poznany, bo poznają Pana Egipcianie dnia onego, a będą go czcić ofiarami

i darami, i poślubią śluby Panu, a wypełnią je. **22.** A tak uderzy Pan Egipt, aby go zbiwszy uzdrowił go; bo się nawrócą do Pana, a on się im da ubłagać, i uzdrowi ich. **23.** Dnia onego będzie gościniec z Egiptu do Assyrii, i będą chodzić Assyryjczycy do Egiptu, a Egipcianie do Assyrii, i będą służyć Panu Egipcianie z Assyryjczykami. **24.** Dnia onego będzie Izrael jako trzeci między Egipczanem i Assyryjczykiem, a błogosławieństwo będzie w pośrodku ziemi. **25.** Albowiem będzie im błogosławił Pan zastępów, mówiąc: Błogosławiony lud mój Egipski, a sprawą rąk moich Assyryjczycowie a Izrael dziedzictwo moje.

Rozdział 20

1. Roku, którego Tartan przyciągnął do Azotu, posłany będąc od Sargona, króla Assyryjskiego, i walczył przeciw Azotowi, i dobył go; **2.** Onegoż czasu rzekł Pan przez Izajasza, syna Amosowego, mówiąc: Idź, a rozwiąż wór z biodr twoich, a bóty twoje zzuj z nóg twoich; i uczynił tak, i chodził nago i boso. **3.** I rzekł Pan: Jako chodzi sługa mój Izajasz nago i boso, na znak i na cud tego, co się ma stać trzeciego roku Egipcjom i Murzyńskiej ziemi: **4.** Tak powie król Assyryjski więźniów Egipskich, i pojmanych Murzyńskich, młodych i starych, nagich i bosych, z obnażonymi zadkami na hańbę Egipczyków. **5.** I przełkną się, i wstydzić się będą za Murzynów, na których się oglądali, i za Egipczanów, z których się chlubili. **6.** Tedy rzecze dnia onego obywatel tej wyspy: Oto toć jest ucieczka nasza, do którejśmy uciekali o pomoc, abyśmy wyswobodzeni byli z mocy króla Assyryjskiego; jakożbyśmy tedy ujść mogli?

Rozdział 21

1. Brzemień pustego morza. Jako wichra na południe bieżą, tak przyjdzie z puszczy, z ziemi strasznej. **2.** Widzenie srogie jest mi okazane. Przewrotny przewrotność broi, a pustoszyciel pustoszy. Przyciągnijże, Elamie! Oblęź, Medzie! Babilon; wszelkiemu wzdychnaniu jego koniec uczynię. **3.** Dlatego napelnione są biodra moje boleścią, a ucisk ogarnął mię, jako ucisk rodzącą. Skrzywiłem się słysząc, a strwożyłem się widząc. **4.** Ulękło się serce moje, strach mię ogarnął; noc rozkoszy moich obróciła mi się w lękanie. **5.** Przygotuj stół; niech straż na straży będzie; jedz, pij; wstańcie książęta, smarujcie tarcze. **6.** Albowiem tak mi rzekł Pan: Idź, postaw stróża, któryby powiedział, cokolwiek ujrzy. **7.** I ujrzał wozy, i dwa rzędy jezdnych; wozy, które osły, i wozy, które wielbłądy ciągnęły: i przypatrywał się im z wielką bardzo pilnością. **8.** Tedy zawołał jako lew: Panie mój! jać stoję na straży ustawicznie we dnie; nawet na straży mojej staję na każdą noc. **9.** (A oto wtem przyjechali mężowie na wozach, i jazda dwoma rzędami.) I zawołał strażnik, a rzekł: Upadł, upadł Babilon, i wszystkie ryte obrazy bogów jego pokruszone o ziemię. **10.** Babilon jest gumno moje, i zboże bojewiska mego. Com słyszał od Pana zastępów, Boga Izraelskiego, tom wam opowiedział. **11.** Brzemień Dumy. Woła na mię ktoś z Seiru: Hej, strózu! co się stało w nocy? Strózu! co się stało w nocy? **12.** Rzekł stróż: Przyszedł poranek, także i noc. Chcecie li szukać, szukajcie, nawróćcie się a przyjdźcie. **13.** Brzemień na Arabiję. Po lasach Arabii noclegi miewać będziecie, o podróżni Dedańscy! **14.** Niech zabieżą pragnącemu, niosąc wodę obywatele ziemi

Temańskiej; z chlebem jego niech wynijdą przeciw uciekającemu. **15.** Bo przed mieczami uciekać będą, przed mieczem dobytym, przed łukiem napiętym, przed ciężkością bitwy. **16.** Gdyż tak rzekł Pan do mnie: Że po roku, jaki jest rok najemniczy, ustanie wszystka sława Kedar. **17.** A ostatek pocztu strzelców męźnych synów Kedar będzie umniejszony; albowiem to Pan Bóg Izraelski mówił.

Rozdział 22

1. Brzemień doliny widzenia. Cóż ci się stało, żeś wszystka na dachy wystąpiła? **2.** Miasto pełne wrzasku, i zgiełku, miasto weselące się! Pobici twoi nie są pobici mieczem, ani zginęli w bitwie. **3.** Wszyscy książęta twoi naporząd się rozpierzchnęli, od strzelców powiązani są wespół, i ci, którzy z daleka uciekają. **4.** Dlatego rzekł: Odstąpcie odemnie, abym gorzko płakał; nie kwapcie się, cieszyć mię w spustoszeniu córki ludu mojego. **5.** Albowiem to jest dzień ucisku i podeptania, i zamięszania od Pana, Pana zastępów, w dolinie widzenia, dzień burzenia murów, i wołania na góry. **6.** Elam też wziął sajdak z wozami ludu wojennego, a Kir okazał tarczę swoją. **7.** I stało się, że wyborne doliny twoje napełnione były wozami, a jezdni się potężnie zasańcowali u bramy. **8.** I odkryta była zasłona Judowa; a poglądałeś dnia onego na zbrojownię w domu lasu. **9.** I poglądaliście na rozwaliny miasta Dawidowego, bo ich wiele było; i zgromadziły się wody sadzawki dolnej. **10.** Także policzyliście domy w Jeruzalemie, a rozwaliliście domy na oprawę murów. **11.** Uczyniliście też przekop między dwoma murami, dla wód stawu starego, a nie oglądaliście się na tego, co go sprawił, a tego, który go zdawna zbudował, nie widzieliście. **12.** Nadto, gdy wołał Pan, Pan zastępów, dnia onego do płaczu i do narzekania, i do obłysienia się, i do przepasania się worem; **13.** A oto radość i wesele wasze, zabijać woły, i bić owce, a jedząc mięso, i pijąc wino, mówić: Jedzmy, pijmy, bo jutro pomrzemy. **14.** Aleć to doszło uszów moich, mówi Pan zastępów. Przetoż wam ta nieprawość nie będzie odpuszczona; aż pomrzecie, mówi Pan, Pan zastępów. **15.** Tak mówi Pan, Pan zastępów: Idź, wnijdź do tego podskarbiego, do Sobny, który jest przełożonym w domu, i rzecz: **16.** Co ty tu masz? albo kogo tu masz, żeś tu sobie wykował grób? Wykowałeś sobie na wysokiem miejscu grób swój, a wystawiłeś na skale przybytek swój? **17.** Oto Pan, który cię przykrył jako zacnego męża, a który cię kosztownie przyodział, **18.** Prędko cię zatoczy jako kulę do ziemi szerokiej i przestronnej; tam umrzesz, tam i wozy sławy twojej zginą, o hańbo domu Pana swego! **19.** A tak wypędzę cię z stanowiska twego, a z urzędu twego złożę cię. **20.** A dnia onego przyzwieję sługę swego Elijakima, syna Helkijaszowego; **21.** I oblekę go w szatę twoją, i pasem twoim potwierdzę go, panowanie też twoje dam w rękę jego; i będzie za ojca obywatelom Jeruzalemskim, i domowi Judzkiemu. **22.** I położę klucz domu Dawidowego na ramieniu jego; gdy otworzy, nikt nie zawrze, a gdy zawrze, nikt nie otworzy. **23.** I wbiję go jako gwoźdź na miejscu pewnem, a będzie stolicą chwały domu ojca swego. **24.** A zawiśnie na nim wszystka sława domu ojca jego, synowie i córki, i wszystko naczynie by najmniejsze, od naczynia, z którego piją, aż do każdego naczynia winnego. **25.** Dnia onego, mówi Pan

zastępów, będzie wyjęty gwoźdź, który był wbity na miejscu pewnem, a będzie przycięty i upadnie; odcięte będzie i brzemie, które jest na nim; bo Pan mówił.

Rozdział 23

1. Brzemie Tyru. Kwilcie okręty morskie! albowiem zburzony jest, tak, iż niemasz ani domu, ani ktoby przychodził z ziemi Cytym. 2. To mi o nich objawiono. Umilknijcież, obywatele wyspy! którą kupcy Sydońscy pływając przez morze napełniali. 3. A którego dochody na wielkich wodach, nasienie Sychor, żniwo jego dochód z rzeki, a w którym był skład narodów. 4. Zawstydz się, Sydonie! bo rzekło morze, moc morska, mówiąc: Nie pracuję w porodzeniu, i nie rodzą, i nie wychowuję młodzieńców, ani odchowuję panien. 5. Jako nad powieścią o Egipcie, tak będą żałośni o Tyrze. 6. Przeprawcie się przez morze, kwilcie obywatele wyspy! 7. Toż to jest miasto wasze weselące się? Jego starożytność jestci ode dni dawnych; ale go zawiodą nogi jego na daleką wędrówkę. 8. Któż to postanowił o Tyrze, który koronuje insze? którego kupcy są książętami, a kramarze jego sławnymi na ziemi? 9. Pan zastępów postanowił to, aby ohydził pychę wszelkiej sławy, a żeby do zniewagi przywiódł wszystkich zacnych na ziemi. 10. Nawróć się do ziemi swej, jako rzeka, o córko morska; niemaszci tam więcej pasa. 11. Rękę swoją wyciągnął na morze, zatrwóżył królestwa. Pan rozkazał o Chanaanie, aby zburzone były twierdze jego; 12. I rzekł: Już się nie będziesz więcej weseliła, ty zgwałcona panno, córko Syońska! Powstań, przepraw się do Cytym; lecz i tam nie będziesz miała odpoczynku. 13. Oto ziemia Chaldejska, ten lud nie był ludem. Assyryjczyk założył ją dla obywateli pustyń, którzy wysławili zamki jej, pobudowali pałace jej; ale on ją w gruz obrócił. 14. Kwilcie okręty morskie! albowiem zburzona jest twierdza wasza. 15. I stanie się dnia onego, że w zapamiętaniu będzie Tyr przez siedmdziesiąt lat, przez wiek króla jednego. A po siedmdziesięciu latach Tyr znowu będzie miał piosnkę, jako piosnkę nierządnicy. 16. Weźmij lutnię, obchodź miasto, o nierządnico w zapomnienie podana! graj dobrze, długo śpiewaj, abyś na pamięć przyszła. 17. I stanie się po wyjściu siedmdziesięciu lat, że Tyr Pan nawiedzi; ale się on zaś wróci do nierządniczego zysku swego, i będzie nierząd płodził ze wszystkimi królestwami ziemi, na obliczu ziemi. 18. Wszakże kupiectwo jego, i zysk jego będzie poświęcony Panu. Do skarbu odłożony, i schowany nie będzie; ale tym, którzy mieszkają przed Panem, pożyteczne będzie kupiectwo jego, aby jedli do sytości, a mieli odzienie dobre.

Rozdział 24

1. Oto Pan obnaży ziemię, i spustoszy ją, i przemieni oblicze jej, a rozproszy obywateli jej. 2. I będzie jako lud pospolity tak i książę; jako sługa, tak pan jego; jako dziewczka, tak pani jej; jako kupujący, tak sprzedawający; jako pożyczający, tak i ten, co u drugiego pożycza; jako lichwiarz, tak ten, co lichwę daje. 3. Wielce obnażona będzie ziemia, i bardzo złupiona; albowiem Pan mówił to słowo. 4. Płakać będzie i upadnie ziemia, zwątleje i obali się okrąg ziemski; zemdleją wysokie narody ziemskie, 5. Przeto, że ta ziemia splugawiona jest pod obywatelami swoimi; albowiem przestąpili prawa, odmienili ustawy,

wzruszyli przymierze wieczne. **6.** Dla tego przeklęstwo pożre ziemię, a zniszczają obywatele jej; dlatego popaleni będą obywatele ziemi, a mało ludzi zostanie. **7.** Smucić się będzie moszcz, uwiędnie winna macica, wzdychać będą wszyscy wesołego serca. **8.** Ustanie wesele bębnów, ustanie wykrzykanie weselących się, ucichnie wesele cytry. **9.** Nie będą pić wina z śpiewaniem; gorzki będzie napój mocny pijącym go. **10.** Starte będzie miasto próżności; każdy dom zawarty będzie, aby do niego nie wchodzono. **11.** Narzekanie będzie na ulicach dla wina; zaćmione będzie wszelkie wesele, a przeniesie się radość ziemi. **12.** Spustoszenie w mieście zostanie, a bramy zburzone będą. **13.** Albowiem tak będzie w pośród ziemi, w pośrodku narodów, jako gdy otrzęsą oliwy, i jako bywa z gronami, gdy się dokona zbieranie wina. **14.** Ci podniosą głos swój, wykrzykać będą, w zacności Pańskiej wykrzykać będą, i przy morzu. **15.** Przetoż w dolinach wysławiajcie Pana, na wyspach morskich imię Pana, Boga Izraelskiego. **16.** Od kończyn ziemi słyszymy piosnkę o sławie sprawiedliwego. Alem ja rzekł: Wychudłem, wychudłem, biada mnie! Przewrotni przewrotność broją, przewrotność, mówię, bez wszelkiego wstydu broją. **17.** Strach, i dół, i sidło przyjdzie na cię, który mieszkasz na ziemi. **18.** I stanie się, że kto uciecze przed wieścią strachu, wpadnie w dół, a kto wylizie z dołu, pojmany będzie sidłem; bo upusty z wysokości otworzone będą a zatrzęsą się grunty ziemi. **19.** Rozstępując rozstąpi się ziemia; rozsiadając rozsiądzie się ziemia; poruszając poruszy się ziemia. **20.** Chwiejąc chwiać się będzie ziemia jako pijany a przeniesiona będzie jako budka; bo ją obciąży nieprawość jej, i upadnie, a więcej nie powstanie. **21.** A dnia onego nawiedzi Pan wojsko wysokie na wysokości, także i królów ziemskich na ziemi. **22.** I będą zgromadzeni, jako zgromadzeni bywają więźniowie do ciemnicy, a będą zamknieni w tarasie; po wielu, mówię, dniach, nawiedzeni będą. **23.** I zasromi się miesiąc, a zawstydzi się słońce, gdy królować będzie Pan zastępów, na górze Syońskiej, i w Jeruzalemie, i przed starcami swymi w wielkiej sławie.

Rozdział 25

1. Panie! tyś Bóg mój, wywyższać cię będę i wysławiać będę imię twoje, boś uczynił rzeczy dziwne; rady twe, z dawna postanowione, są wierną prawdą. **2.** Albowiemś miasta obrócił w mogilę; miasto obronne w rozwaliny; pałace cudzoziemców, aby nie były miastem, i aby nie były znowu na wieki budowane. **3.** Dlatego cię wielbić będzie lud możny; miasta narodów srogich ciebie się bać będą. **4.** Albowiemś ty był twierdzą ubogiemu, zamkiem nędznemu w ucisku jego, ucieczką przed powodzią, zasłoną przed gorącem, gdyż wściekłość okrutników była jako powódź podwracająca ścianę. **5.** Huk cudzoziemców potłumiłeś, jako gorącość w suszę; jako gorącość cieniem obłoku, tak okrucieństwo okrutników potłumione. **6.** I sprawi Pan zastępów na wszystkie narody na tej górze ucztę z rzeczy tłustych, ucztę z wystalego wina, z rzeczy tłustych, szpik w sobie mających, z wina wystalego i czystego. **7.** I skazi na tej górze zasłonę, która zasłania wszystkich ludzi, i przykrycie, którem są przykryte wszystkie narody. **8.** Połknie śmierć w zwycięstwie, a Pan panujący otrze łzę z każdego oblicza, i pohańbienie ludu swego

odejmie ze wszystkiej ziemi; bo Pan mówił. **9.** I rzecze dnia onego lud Pański: Oto Bóg nasz ten jest; oczekiwaliśmy go, i wybawił nas. Tenci jest Pan, któregośmy oczekiwali; weselić i radować się będziemy w zbawieniu jego. **10.** Albowiem na tej górze odpocznie ręka Pańska, a Moab podeptany od niego będzie, jako plewa w gnój wdeptana bywa. **11.** I wyciągnie ręce swoje w pośród jego, jako je wyciąga pływacz ku pływowi, a poniżej wyniosłość jego łokciami rąk swoich. **12.** A tak obronę i wysokość murów twoich pochyli, poniżej i powali na ziemię aż do prochu.

Rozdział 26

1. Dnia onego śpiewana będzie ta pieśń w ziemi Judzkiej: Mamy miasto obronne, Bóg zbawieniem opatrzył mury i baszty jego. **2.** Otwórzcie bramy, a niech wnijdzie naród sprawiedliwy, który strzeże prawdy. **3.** Człowieka polegającego na tobie zachowywasz w pokoju, w pokoju mówię: bo w tobie ufa. **4.** Miejcie nadzieję w Panu aż na wieki; boć w Panu, w Panu jest skała wieczna. **5.** Ale poniżej mieszkającego na wysokości; miasto wyniosłe poniżej, poniżej je aż do ziemi, i strąca je aż do prochu; **6.** Depcze je noga; nogi ubogiego, stopa nędzników. **7.** Ścieżka sprawiedliwego jest prosta; prostą drogą sprawiedliwego wyrównywasz. **8.** Na drodze sądów twoich, Panie! oczekujemy cię; żądność duszy naszej jest do imienia twego, i do wspomniania na cię. **9.** Dusza moja żąda cię w nocy, owszem, duchem swym, który jest we mnie, rano cię szukam; albowiem gdy się sądy twoje odprawiają na ziemi, sprawiedliwości się uczą obywatele okręgu ziemskiego. **10.** Gdy się łaska pokazuje niepobożnemu, nie uczy się sprawiedliwości; w ziemi prawości nieprawość czyni, a nie dba nic na majestat Pański. **11.** Panie! choć wywyższona jest ręka twoja, przecię tego nie widzą; ujrząc, ale pohańbieni będą, zajrząc ludowi twemu; nadto i ogień tych nieprzyjaciół twoich pożre. **12.** Panie! zrządzisz nam pokój; bo wszystko, co się działo przy nas, czyniłeś ku dobremu naszemu. **13.** Panie Boże nasz! panowalić nad nami inni panowie oprócz ciebie; ale myśmy tylko, w tobie ufając, wspominali na imię twoje. **14.** Pomarli, nie ożyją; martwymi będąc nie powstaną, przeto, żeś ich nawiedził i wykorzenił, i wygładził wszystkę pamiątkę ich. **15.** Rozmnożyłeś naród; o Panie! rozmnożyłeś naród; uwielbionyś jest, acześ go był zapędził na wszystkie granice ziemi. **16.** Panie! w ucisku szukali cię; gdyś ich karał, wylewali modlitwy swe. **17.** Jako brzemienność, gdy się przybliża ku rodzeniu, boleje i woła w boleściach swoich, takeśmy byli przed obliczem twojem, Panie! **18.** Poczęliśmy, boleliśmy; aleśmy tylko jakoby wiatr porodzili, a żadnegośmy wybawienia ziemi nie sprawili, i nie upadli mieszkający na okręgu ziemskim. **19.** Ożyją umarli twoi, trupy moje wstaną, gdy rzeczesz: Ocućcie się, a śpiewajcie mieszkający w prochu! Albowiem rosa twoja będzie jako rosa na ziołach; ale niezbożnych o ziemię uderzysz. **20.** Idź, ludu mój! wnijdź do komór swoich, a zamknij drzwi twoje za sobą; skryj się na maluczką chwilę, dokąd nie przeminie rozniewanie. **21.** Albowiem oto Pan wychodzi z miejsca swego, aby nawiedził nieprawość mieszkających na ziemi; tedy ziemia odkryje krew swoją, a nie zakryje dalej pobitych swoich.

Rozdział 27

1. Dnia onego nawiedzi Pan mieczem swoim srogim, wielkim i mocnym, Lewiatana, węża długiego, i Lewiatana, węża skręconego, a zabije smoka, który jest w morzu. 2. Dnia onego śpiewajcie o winnicy wybornego wina. 3. Ja Pan, który jej strzegę, co chwilka odwilżać ją będę, a żeby jej kto nie psuł, w nocy i we dnie strzedz jej będę. 4. Zapalczywości żadnej we mnie nie masz. Któż mi da oset albo ciernie, abym przeciwko niej walczył, i spalił ją do szczętu? 5. Izali kto ujmie siłę moję, aby uczynił pokój zemną? aby pokój, mówię, uczynił zemną? 6. Przyjdzie do tego, że się Jakób rozkorzeni, zakwitnie i rozrodzi się Izrael, i napełni okrąg ziemski owocem. 7. Bo izali go tak uderzy, jako uderzył nieprzyjaciela jego? albo izali go zamordował, jako inni są zamordowani od niego? 8. Owszem, miernie go karał, i w ten czas, gdy go wypychał i gdy go nieprzyjaciel wiatrem swoim gwałtownym w dzień wschodniego wiatru, zabierał. 9. Przetoż tym sposobem oczyszczona będzie nieprawość Jakóbową; a tenci jest wszystek pożytek, że odejmie grzech jego, gdy rozrzuci wszystkie kamienie ołtarza, jako kamienie wapienne rozszarpane, a nie ostoją się gaje i obrazy słoneczne. 10. Gdy miasto obrotne spustoszeje, a będzie mieszkaniem porzuconem i spustoszonem jako pustynia. Tam się paść, i tam legać będzie cielec, i ogryzie latorosłki jego. 11. Gdy poschną gałązki jego, pokruszone będą, a niewiasty przyszedłszy zapalą je. Albowiem ten lud nie ma żadnego rozumu; przetoż nie zmiłuje się nad nim, który go uczynił, a który go stworzył, nie zlituje się nad nim. 12. Dnia onego, gdy się Pan będzie mścił od łożyska rzeki aż do potoku Egipskiego, wy synowie Izraelscy po jednemu zebrani będziecie. 13. Stanie się też dnia onego, że zatrąbią w trąbę wielką, i przyjdą, którzy byli poginęli w ziemi Assyryjskiej, i którzy byli zagnani do ziemi Egipskiej; i będą się Panu kłaniali na górze świętej w Jeruzalemie.

Rozdział 28

1. Biada pysznej koronie, pijanicom z Efraima, i kwiatowi opadłemu z ozdoby sławy swojej! Biada tym, którzy rządzą doliną bardzo urodzajną, i znikczemniałym od wina! 2. Oto możny i silny Pański będąc jako nawałność gradu, jako wichur wywracający, jako bystrość wód gwałtownej powodzi uderzy ją o ziemię ręką swą. 3. Nogami podeptana będzie pyszna korona, pijanicy Efraimscy! 4. Tedy się stanie, że kwiat opadający z ozdoby i z sławy swojej, tych, którzy rządzą doliną bardzo urodzajną, będzie jako owoc skoroźrzy, pierwiej niż lato bywa; który skoro kto obaczy, nie puści go z ręki, aż go zje. 5. Dnia onego będzie Pan zastępów koroną ozdoby, i koroną sławy ostatkowi ludu swego, 6. I duchem sądu siedzącemu na sądzie, a mocą tym, którzy odpierają bitwę aż do bramy. 7. Ale i ci od wina błędzą, i od mocnego napoju potaczają się. Książę i prorok błędzą od mocnego napoju, utonęli w winie, potaczają się od mocnego napoju, błędzą w widzeniu, potykają się w sądzie. 8. Albowiem wszystkie stoły ich pełne są zwracania i plugastwa, tak, aż miejsca nie stają. 9. Kogożby uczyć miał umiejętności? a komu da zrozumieć co słyszał? Izali odstawionym od mleka, a odsadzoną od piersi? 10. Ponieważ podawał im przykazanie za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, przepis za przepisem, trochę tu, trochę owdzie: 11. A wszakże jakoby nieznajomą mową, i językiem obcym mówił do ludu

twego. **12.** A gdy im rzekł: Toć jest odpocznienie, sprawcie odpoczynek spracowanemu, toć jest odpocznienie; ale oni nie chcieli słuchać. **13.** I będzie im słowo Pańskie: przykazanie za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, przepis za przepisem; trochę tu, trochę owdzie, na to, aby szli, a padłszy wznak stłukli się, a uwikłani będąc, pochwytani byli. **14.** Przetoż słuchajcie słowa Pańskiego, mężowie naśmiewcy! panujący nad tym ludem, który jest w Jeruzalemie. **15.** Dlatego, że mówicie: Uczyniliśmy przymierze z śmiercią, i z piekłem mamy porozumienie, bicz gwałtowny nas nie dojdzie, gdy przechodzić będzie; bośmy położyli kłamstwo za ucieczkę swoją, a pod fałszem utailiśmy się; **16.** Dlategoż tak powiedział panujący Pan: Oto Ja za grunt kładę w Syonie kamień, kamień doświadczony, węgielny, kosztowny, gruntownie ugruntowany; kto wierzy, nie pokwapi się. **17.** A wykonam sąd według sznuru, a sprawiedliwość według wagi; i potłucze grad nadzieję omylną, a ucieczkę wody zatopią. **18.** A tak zgładzone będzie przymierze wasze z śmiercią, a porozumienie wasze z piekłem nie ostoi się; gdy bicz gwałtowny przechodzić będzie, będziecie od niego podeptani. **19.** Kiedy jedno pocznie przechodzić, pochwyci was; bo na każdy poranek przechodzić będzie we dnie i w nocy. A sam postrach przywiedzie was ku zrozumieniu tego, coście słyszeli; **20.** Zwłaszcza iż krótsze będzie łoże, niżby się kto mógł rozciągnąć, i nakrycie wąskie, choćby się skurczył. **21.** Albowiem Pan powstanie jako na górze Perazym, a rozgniewa się jako w dolinie Gabaon, aby wykonał sprawę swoją, niezwykłą sprawę swoją, i aby dokończył sprawy swojej, niezwykłej sprawy swojej. **22.** A tak teraz nie naśmiewajcie się, aby się niezmocniły związki wasze, bom o pewnem zepsowaniu wszystkiej ziemi słyszał od Pana, Pana zastępów, **23.** Nadstawiajcie uszów, a słuchajcie głosu mego; bądźcie pilni, a słuchajcie mowy mojej. **24.** Izali każdego dnia oracz orze, aby siał? przegania brozdy, a włóczy rolę swoją? **25.** Izali zrównawszy wierzch jej, nie rozsiewa wyki, i nie roztrząsa kminu, i nie sieje pszenicy wybornej, i jęczmienia przedniego, i orkisz na miejscu sposobnem? **26.** Bo go uczy roztropności Bóg jego, i naucza go. **27.** Wyki nie młócą okowaniem naczyniem, ani taczają koła wozowego po kminie; ale kijem wybijają wykę, a kmin laską. **28.** Pszenica młócona bywa; wszakże i tej nie zawsze młócić będzie, ani jej potrze kołem woza swego, ani jej zębami jego pokruszy. **29.** I toć od Pana zastępów wyszło, który jest dziwny w radzie, a wielmożny w rzeczy samej.

Rozdział 29

1. Biada Aryjelowi! Aryjelowi miastu, w którym mieszkał Dawid. Przydajcie rok do roku, niechaj rzeżą barany. **2.** Jednak ucisnę Aryjela, i będzie smutek i żalność, bo mi będzie jako Aryjel. **3.** Położę się zaiste obozem w około przeciwko tobie, i ścisnę cię wałami, i wystawię przeciwko tobie baszty. **4.** Tedy będąc zniżone, z ziemi mówić będziesz, i z prochu szeptać będzie mowa twoja; będzie mówił głos twój, jako wieszczka z ziemi, a z prochu mowa twoja szeptać będzie. **5.** Bo mnóstwo nieprzyjaciół twoich będzie jako proszku drobnego, a zgryja okrutników jako plew latających; a to się nagle w okamgnieniu stanie. **6.** Od Pana zastępów nawiedzone będzie gromem i trzęsieniem ziemi, i głosem wielkim, wichrem

i burzą, i płomieniem ognia pożerającego. **7.** Ale jako sen widzenia nocnego, tak będzie zgraja wszystkich narodów walczących przeciwko Aryjelowi, i wszystkich bojujących przeciwko niemu i twierdzom jego, i tych, którzy go uciskają. **8.** Będzie, mówię, jako gdy się śni głodnemu, jakoby jadł; ale gdy się ocuci, alić czczy żywot jego; i jako gdy się śni pragnącemu, jakoby pił, a gdy się ocuci, alić zemdlony zostaje, a dusza jego pragnie; tak będzie zgraja wszystkich narodów walczących przeciwko górze Syońskiej. **9.** Jakoż tedy odwłaczacie, choćbyście się zdumiewać mieli; rozkoszujecie, choćbyście mieli na pomoc wołać. Opili się, ale nie winem; potaczają się, ale nie od mocnego napoju. **10.** Bo was napełnił Pan duchem snu twardego, i zawarł oczy wasze; proroków i książąt waszych najopatrniejszych oczy zasłonił. **11.** Przetoż wam wszelkie widzenie podobne jest słowom ksiąg zapieczętowanych, które danoliby temu, co zna pismo, a rzeczono: Czytaj to proszę, tedy odpowie: Nie mogę, bo są zapieczętowane. **12.** A danoliby księgi temu, co nie zna pisma, a rzeczono: Czytaj to proszę, tedy odpowie: Nie znam pisma. **13.** Bo mówi Pan: Przeto, że ten lud przybliży się do mnie usty swemi, a serce jego dalekie jest odemnie, a bojaźni, którą się mnie boją, z przykazań ludzkich nauczyli się: **14.** Dlatego Ja też sobie dziwnie pocznę z tym ludem, dziwnie i cudownie, i zginie mądrość mądrych jego, a rozum roztropnych jego skryje się. **15.** Biada tym, którzy głęboko przed Panem ukrywają radę! których każda sprawa dzieje się w ciemności, i mówią: Któż widzi? Kto wie o nas? **16.** Przewrotne myśli wasze są jako glina garncarska. Izali rzecze robota o tym, co ją urobił: Nie urobił mię? i ulepień izali rzecze o tym, co je ulepił: Nie rozumiał? **17.** Izali po maluczkim i króciuchnym czasie nie obróci się Liban w pole? a pole za las poczytane nie będzie? **18.** I usłyszają dnia onego głusi słowa ksiąg, a z mroku i z ciemności oczy ślepych patrzeć będą. **19.** Ale cisi nader się rozweselą w Panu, a ubodzy ludzie rozweselą się w Świętym Izraelskim. **20.** Gdy ustanie okrutnik, a zniszczeje naśmiewca, wykorzenieni będą wszyscy, którzy pilnowali nieprawości; **21.** Którzy winują człowieka dla słowa, a na tego, który ich strofuje, w bramie sidła stawiają, i bez przyczyny do upadku przywodzą sprawiedliwego. **22.** Przetoż tak mówi o domu Jakóbowym Pan, który odkupił Abrahama: Już dalej nie będzie zawstydzony Jakób, ani więcej twarz jego zblednie. **23.** Albowiem gdy ujrzy synów swoich, dzieło rąk moich, w pośrodku siebie, poświęcających imię moje; tedy będą poświęcać Świętego Jakóbowego, a Boga Izraelskiego bać się będą. **24.** I staną się rozumnymi błędzacy duchem, a szemracze nauczą się umiejętności.

Rozdział 30

1. Biada synom odpornym, mówi Pan, którzy czynią radę, ale nie ze mnie, i nakrywają ją nakryciem, ale nie z ducha mojego, aby przyczyniali grzechu do grzechu. **2.** Którzy chodzą a zstępują do Egiptu, nie radząc się ust moich, aby się zmocnili mocą Faraonową, i ukryli się w cieniu Egipskim. **3.** Bo moc Faraonowa będzie wam ku zawstydzeniu, a ucieczka do cieniu Egipskiego ku pohańbieniu. **4.** Przeto, że byli w Soan książęta jego, a posłowie jego do Chanes chodzili. **5.** Wszystkich do hańby przywiedzie przez lud, który im nie będzie ku dogodzie, ani ku pomocy, ani ku pożytkowi, ale tylko ku zelżywości

i ku hańbie. **6.** Brzemie odniosą na bydłach południowych do ziemi ucisku i utrapienia,(skąd pochodzi lew i szczenię lwie, żmija i smok ognisty latający;) odniosą mowę na grzbietach bydła bogactwa swoje, i na garbie wielbłądów skarby swoje, do ludu, który im nic nie pomoże; **7.** Bo Egipcianie daremno i próżno pomagać będą. Dlatego to ogłaszam, że ich moc jest, siedzieć w pokoju. **8.** Terazże idź, napisz to na tablicy przed oczyma ich, a na księgach to wyrysuj, aby to trwało do dnia ostatniego, i aż na wieki wieków: **9.** Że ten lud jest odporny, synowie kłamliwi, synowie, którzy nie chcą słuchać zakonu Pańskiego. **10.** Którzy mówią widzącym: Nie miejcie widzenia; a prorokom: Nie prorokujcie nam, co prawego jest; mówcie nam rzeczy przyjemne, prorokujcie oszukiwanie; **11.** Ustąpcie z drogi, zejdźcie z ścieszki; niech będzie daleki od oblicza naszego Święty Izraelski. **12.** Przetoż tak mówi Święty Izraelski: Iż gardzicie tem słowem, a ufacie w potwarzy i w przewrotności, i polegacie na niej: **13.** Dlatego wam ta nieprawość będzie jako mur przerwany upadający, i jako wydęcie na murze wysokim, którego bywa nagle i prędkie obalenie; **14.** I pokruszy ją, jako się kruszy stłuczone naczynie garncarskie; a tak mu nie sfolguje, iż się nie znajdzie po stłuczeniu jego i skorupa, którąby mógł nabrać ognia z ogniska, albo nacerpać wody z kałuży. **15.** Albowiem tak mówi panujący Pan, Święty, Izraelski: Jeżeli się nawrócicie i uspokoicie się, zachowani będziecie; w milczeniu i w nadziei będzie moc wasza. Ale nie chcecie; **16.** Owszem mówicie: Nie tak, ale na koniach ucieczemy; przetoż uciekać będziecie. Na prędkich koniach ujedziemy; ale prędsi będą ci, którzy was gonić będą. **17.** Tysiąc ich uciecze przed okrzyknieniem jednego, a przed okrzyknieniem pięciu wszyscy ucieczecie, aż zostanieie jako maszt na wierzchu góry, a jako chorągiew na pagórku. **18.** A dlategoć Pan czekać będzie, aby się zmiłował nad wami, i dlatego się wywyższy, aby się zlitował nad wami; albowiem Pan jest Bogie sądu; błogosławieni wszyscy, którzy nań oczekują. **19.** Bo lud na Syonie i w Jeruzalemie będzie mieszkać; płakać więcej nie będziesz. Zapewne zlituje się nad tobą na głos wołania twego (Pan), a skoro usłyszysz, ozwieć się. **20.** A choć wam Pan da chleb utrapienia, i wodę ucisku, jednak nie odlecą więcej od ciebie nauczyciele twoi, ale oczy twoje patrzeć będą na nauczycieli twoich; **21.** I uszy twoje usłyszają słowo z tyłu do ciebie mówiącego: Tać jest droga, chodźcie po niej, lubbyście się w prawo albo w lewo udali. **22.** Tedy zarzucicie okrycie srebrnych swoich bałwanów rytých, i odzienie złotych swoich bałwanów odlewanych; rozproszysz je jako plugastwo niewiasty przyrodzoną niemoc cierpiącej, a rzeczesz im: Precz stąd. **23.** Da Bóg i deszcz na siewy twoje, któremibyś posiał ziemię, a chleb z urodzaju ziemi będzie syty i obfity; dnia onego paść się będą i bydła twoje na pastwisku szerokim. **24.** Woły także i osły sprawujące ziemię, pastwę czystą jeść będą, która opalką i łopatą wywiana bywa. **25.** I będą na każdej górze wysokiej, i na każdym pagórku wyniosłym strumienie i potoki wód w dzień porażki wielkiej, gdy wieże upadną. **26.** Światłość też miesiąca będzie jako światłość słoneczna; a światłość słoneczna będzie w siedmiornasób, jako światłość siedmiu dni, dnia, którego zawiąże Pan złamanie ludu swego, a ranę zbicia jego uleczy. **27.** Oto imię Pańskie przychodzi z daleka, zapaliła się popędliwość jego, i ciężka jest ku znoszeniu; wargi jego pełne są gniewu, a język jego jako ogień pożerający. **28.** A duch jego jest jako

rzeka wylewająca, która aż do gardła sięga, aby przewiewał narody, ażby się wniwecz obróciły, a wędzidłem kielznał czeluści narodów. **29.** Tedy zaśpiewacie, jako gdy się w nocy obchodzi uroczyste święto, a rozweselicie się w sercu jako ten, który idzie z puszczką, idąc na górę Pańską, do skały Izraelskiej; **30.** Gdy da usłyszeć Pan wielmożność głosu swego, i wyciągnięte ramię swoje okaże w popędliwości gniewu swojego, i w płomieniu ognia pożerającego z rozproszeniem, z gwałtownym dżdżem, i z gradem kamiennym. **31.** Bo od głosu Pańskiego starty będzie Assyryjczyk, który innym kijem bijał. **32.** I stanie się, że na samym każde uderzenie kijowe, którym go Pan uderzy, znaczne będzie, gdy z bębniami i z lutniami, i z bitwą wesolą walczyć będzie przeciwko niemu. **33.** Albowiem dawno już jest nagotowane piekło, i dla samego króla nagotowane jest; które głębokie i szerokie uczynił, podniaty jego ognia i dREW siła jest; poddymanie Pańskie jako rzeka siarczana zapala je.

Rozdział 31

1. Biada tym, którzy zstępują do Egiptu o pomoc, a na koniach polegają, i ufają w wozach, że ich wiele, i w jezdnych, iż są mocni bardzo, a nie oglądają się na Świętego Izraelskiego, a Pana nie szukają! **2.** Aleć on też jest mądry, przetoż przywiedzie złe, a słów swoich nie odmieni; lecz powstanie przeciw domowi złoślików i przeciwko ratunkowi tych, którzy broją nieprawość. **3.** Albowiem Egipcianie są ludzie a nie Bóg, a konie ich ciało, a nie duch. Przetoż skoro Pan wyciągnie rękę swą, padnie i pomocnik, padnie i ten, któremu dawają pomoc; a tak wszyscy społem zginą. **4.** Bo tak rzekł Pan do mnie: Jako gdy ryczy lew, i szczenię lwie nad łupem swym, a choć zwoływają przeciwko niemu gromadę pasterzy, przecie się on wrzasku ich nie lęka, ani się korzy przed hukiem ich; tak Pan zastępów zstąpi, aby walczył o górę Syońską, i o pagórek jej. **5.** Jako ptaki latają około gniazda swego, tak obroni Pan zastępów Jeruzalem, i owszem, broni i wybawia, a przechodząc z pomstą zachowa. **6.** Nawróćcie się do tego, od którego głęboko zabrnęli synowie Izraelscy, **7.** Albowiem dnia onego odrzuci każdy bałwany swe srebrne, i bałwany swe złote, które wam naczyniły ręce wasze na grzech. **8.** I upadnie Assyryjczyk od miecza nie męskiego, a miecz nie człowieczy pożre go: i uciecze przed mieczem, a młodzieńcy jego hołdownikami będą. **9.** A tak opokę swoją od strachu minie, a książęta jego ulęką się przed chorągwią, mówi Pan, którego ogień jest na Syonie, a piec w Jeruzalemie.

Rozdział 32

1. Oto król będzie królował w sprawiedliwości, a książęta w sądzie panować będą. **2.** Bo mąż on będzie jako zasłona od wiatru, i jako zakrycie przed powodzią; jako strumienie wód na miejscu suchem, jako cień skały wielkiej w ziemi upagnionej; **3.** I nie będą się błąkać oczy widzących, i uszy słuchających pilnie słuchać będą. **4.** Serce głupich zrozumie umiejętność, a język jākających się prędko i rzetelnie mówić będzie. **5.** I nie będą więcej zwać nieszlachetnego szlachetnym, a skąpy nie będzie słyną szczodrym. **6.** Przeto, że nieszlachetny o nieszlachetności mówi, a serce jego zmyśla nieprawość, aby wykonał obłudność, a mówił przeciwko Panu zdrożnie; aby wyniszczył duszę łaknącego, a napój

pragnącego odjął. **7.** Skąpego też usiłowania złe są: bo chytrze obmyśla, jakoby wniwecz obrócił utrapionych słowy kłamliwemi, i mówił przeciwko nędznemu przed sądem. **8.** Ale szczodrobliwymi o szczodrobliwości myśli, a przy szczodrobliwości stać będzie. **9.** Niewiasty spokojne! powstańcie, słuchajcie głosu mego; córki bezpieczne! bierzcie w uszy swe powieści moje. **10.** Przez wiele dni i lat trwożyć się będziecie, wy bezpieczne! albowiem ustanie zbieranie wina, a sprzątania urodzajów nie będzie. **11.** Zatrwoźcie się, a ulękniście się, bezpieczne! zewleczcie się, i obnażcie się, a przepaszcie biodra wasze. **12.** Kwiląc nad piersiami, nad rolami rozkosznymi, i nad winną macicą urodzajną. **13.** Na ziemi ludu mojego ciernie i oset wyrośnie, owszem, na wszystkich domach wesołych miasta radującego się. **14.** Albowiem pałac opuszczony będzie, huk miasta ustanie, zamek i baszty jaskiniami zostaną aż na wieki, na radość dzikim osłom i na pastwiska trzodom. **15.** Póki nie będzie wylany na nas duch z wysokości, a nie obróci się pustynia w pole urodzajne, a pole urodzajne za las poczytane nie będzie. **16.** I będzie sąd przemieszkował na puszczy, a sprawiedliwość pole urodzajne osiadzie. **17.** I będzie pokój dzieło sprawiedliwości, a skutek sprawiedliwości odpocznienie i bezpieczeństwo aż na wieki. **18.** Bo będzie mieszkał lud mój w przybytku pokoju, i w przybytkach bezpiecznych, i w odpoczywaniu spokojnym. **19.** Choćby i grad spadł na las, a miasto bardzo poniżone było. **20.** Błogosławieni jesteście, którzy siejecie na wszelakich miejscach urodzajnych, wpuszczając tam woły i osły.

Rozdział 33

1. Biada tobie, który łupisz, chociaż sam nie złupiony, i który zdradzasz, chociaż sam nie był zdradzony! Gdy łupić przestaniesz, będziesz też złupiony; gdy zdradzać przestaniesz, będą cię też zdradzać. **2.** Panie! zmiłuj się nad nami, ciebie oczekujemy. Bądź ramieniem swoich na każdy poranek, a zbawieniem naszym czasu utrapienia. **3.** Przed głosem ogromnym rozpierzną się narody; przed wywyższeniem twojem rozproszą się poganie. **4.** I będą zebrane łupy wasze, jako zbierają chrząszcze; a jako przypada szarańcza, tak oni przypadną na nie. **5.** Pan będzie wywyższony, bo mieszka na wysokości; napełni Syon sądem i sprawiedliwością. **6.** Mądrość i umiejętność będą utwierdzeniem czasów twoich, siłą i obfitem zbawieniem twem, a bojaźń Pańska skarbem twoim. **7.** Oto mocarze ich wołają na dworze, posłowie pokoju gorzko płaczą. **8.** Spustoszały drogi, przestano ścieżką chodzić; złamał przymierze, znieważył miasta, a człowieka za nic sobie nie ma. **9.** Płakała i zwątląła ziemia; zawstydzony jest Liban i uwiadł; Saron się stał jako pustynia, i otluczono Basan i Karmel. **10.** Teraz powstanę, mówi Pan, teraz się wywyższę, teraz się podniosę. **11.** Począwszy słomę, urodzicie mierzwę; duch wasz was pożre jako ogień. **12.** I będą narody, jako wypalone wapno; będą jako ciernie wycięte, ogniem spalone. **13.** Słuchajcie, którzyście daleko, com uczynił, a bliscy poznajcie moc moją. **14.** Złękli się na Syonie grzesznicy, strach zdjął obłudników mówiących: Któż z nas ostać się może przed ogniem pożerającym? Któż z nas ostać się może przed płomieniem wiecznym? **15.** Ten, który chodzi w sprawiedliwości, a mówi, co jest prawego; który się zyskiem niesprawiedliwym brzydzi; który otrząsa

ręce swe, aby darów nie brał; który zatula uszy swe, aby nie słuchał o rozlaniu krwi, i zamruża oczy swoje, aby nie patrzył na złe: **16.** Ten na wysokościach mieszkać będzie, zamki na skałach będą ucieczką jego; chleb jego dany mu będzie, wody jego nie ustaną. **17.** Króla w piękności jego oglądają oczy twoje, ujrzą i ziemię daleką. **18.** Serce twoje będzie rozmyślało o starchu, mówiąc: Gdzie teraz jest pisarz? gdzież teraz jest poborca? gdzież jest obliczający wieże? **19.** Ludu okrutnego nie oglądasz, ludu głębokiej mowy, któregoś nie słyszał, i języka obcego, któregoś nie rozumiał. **20.** Wejrzyj na Syon, miasto uroczystych świąt naszych, oczy twoje niechaj patrzą na Jeruzalem, na mieszkanie spokojne, na namiot, który nie będzie przeniesion; kołki jego na wieki się nie poruszają, a żaden powrót jego nie zerwie się, **21.** Przeto, że nam na tem miejscu Pan wielmożny jest rzekami strumieni szerokich, po których nie pójda z wiosłami, ani okręt wielki po nich przechodzić będzie. **22.** Bo Pan jest sędzia nasz, Pan zakonodawca nasz; Pan król nasz; on nas zbawi. **23.** Osłabiały powrozy twoje, nie będą mogły w klubie zatrzymać masztu twego, ani rozciągną żagłów. Tedy rozdzielone będą łupy korzyści wielkiej, że i chromi rozchwycą łupy. **24.** A nie rzecze żaden z obywateli: Zachorowałem; lud, który mieszka w nim, uwolniony będzie od nieprawości.

Rozdział 34

1. Przystąpcie, narody! ku słuchaniu, a wy ludzie pilnie uważajcie! Niech słucha ziemia, i pełność jej, okrąg ziemi, i wszystko, co się rodzi na niej. **2.** Bo rozgniewanie Pańskie jest na wszystkie narody, a popędliwość jego na wszystko wojsko ich; wytraci je jako przeklęte, a poda je na zabicie. **3.** I będą wyrzuceni pobici ich, a z trupów ich smród wynijdzie, a krew ich z gór popłynie. **4.** I niszczyć będzie wszystko wojsko niebieskie, a niebiosy jako księgi zwinione będą, i wszystko wojsko ich opadnie, jako opada liść z winnej macicy, i jako opada niedojrzały owoc z figowego drzewa. **5.** Albowiem opojony jest na niebie miecz mój; oto zstąpi na Edomczyków, i na sąd ludu przeklętego odemnie. **6.** Miecz Pański pełny będzie krwi, utłuszczy się w łoju i we krwi baranków i kozłów, w łoju nerek baranich; bo ofiara Pańska będzie w Bocra, a porażka wielka w ziemi Edomskiej. **7.** Zstąpią z nimi i jednorożce, i byki z wołami, i opojona będzie krwią ziemia ich, a proch ich będzie opojony tukiem. **8.** Albowiem to dzień pomsty Pańskiej będzie, i rok odpłaty, aby się pomszczono Syonu. **9.** I obróć się potoki jej w smołę, a proch jej w siarkę, a ziemia jej obróci się w smołę gorejącą; **10.** Ani w nocy ani we dnie nie zagaśnie, na wieki będzie występował dym jej; od narodu do narodu pustą zostanie; na wieki wieczne nie będzie, ktoby szedł przez nią. **11.** Ale ją pelikan i bąk posiedzą, a sowa i kruk mieszkać w niej będą; i rozciągnie po niej sznur spustoszenia, i wagi próżności. **12.** Szlachty jej na królestwo wzywać będą, ale nie będzie tam żadnego; bo wszyscy książęta jej wniwecz się obrócą. **13.** I urosną na pałacach ich ciernie, pokrzywy i oset na zamkach ich; i będzie przybytkiem smoków, a mieszkaniem strusiów. **14.** Tam się będą potykały dzikie zwierzęta z koczokodanami, i pokusa jedna drugiej ozywać się będzie; tam leżeć będzie jędra, a znajdzie sobie odpocznienie. **15.** Tam sobie sęp gniazdo uczyni, zniesie jajka, i wylęże, a schowa pod

cień swój; tamże się zleca kanie jedna do drugiej. **16.** Szukajcież w księgach Pańskich, a czytajcie; ani jedno z tych nie uchybi, a jedno bez drugiego nie będzie; albowiem usta Pańskie to rozkazały, a duch jego sam zgromadzi je. **17.** Bo im on los rzucił, a ręka jego onę im sznurem rozmierzyła; aż na wieki dziedzicznie ją posiadą, od narodu do narodu mieszkać w niej będą.

Rozdział 35

1. Weselić się z tego będzie pustynia i miejsce leśne, a rozraduje się i zakwitnie jako róża. **2.** Ślicznie zakwitnie, i radując się weselić się będzie z wykrzykaniem; chwała Libanu będzie jej dana, i ozdoba Karmelu i Saronu. One ujrzą chwałę Pańską i ozdobę Boga naszego. **3.** Umacniajcie ręce osłabiałe, a kolana zemdlale posilajcie. **4.** Mówcie do zatrwożonych w sercu: Zmocnijcie się, nie bójcie się; oto Bóg wasz z pomstą przyjdzie; z nagrodą Bóg sam przyjdzie, i zbawi was. **5.** Tedy się otworzą oczy ślepych, a uszy głuchych tworzone będą. **6.** Tedy poskoczy chromy jako jeleń, a niemych język śpiewać będzie; albowiem wody na puszczy wynikną, a potoki na pustyniach. **7.** I stanie się miejsce suche jeziorem, a bezwodne źródłami wód; w łożyskach smoków, kędy legali, trawa, trzcina, i sitowie rość będzie. **8.** I będzie tam droga i ścieżka, która drogą świętą sływać będzie; nie pójdzie po niej nieczysty, ale będzie dla onych samych. Którzy tą drogą pójda, i głupi nawet, nie zbłądzą. **9.** Nie będzie tam lwa, a okrutny zwierz nie będzie chodził po niej, ani się tam znajdzie; ale wybawieni po niej chodzić będą. **10.** Odkupieni, mówię, Pańscy nawrócą się, i przyjdą na Syon z śpiewaniem, a wesele wieczne będzie na głowie ich; radość i wesele otrzymają, a żal i smutek uciecze.

Rozdział 36

1. I stło się czternastego roku królowania Ezechyjasza, że przyciągnął Sennacheryb, król Assyryjski, przeciwko wszystkim miastom Judzkim obronnym, i pobrał je. **2.** I posłał król Assyryjski Rabsacesa z Lachys, do Jeruzalemu, do króla Ezechyjasza z wielkim wojskiem, który stanął u rur sadzawki wyższej przy drodze pola blecharzowego. **3.** Tedy wyszedł do niego Elijakim, syn Helkijaszowy, przełożony nad domem, i Sobna pisarz, i Joach, syn Asafowy, kanclerz. **4.** I rzekł do nich Rabsaces: Proszę, powiedzcie Ezechyjaszowi: Tak mówi król wielki, król Assyryjski: Cóż to za ufność, którą ufasz? **5.** Rzekłbym: (Acz to rzecz daremna) Snać rady i mocy do wojny dosyć masz; ale w kimże ufasz, że mi się sprzeciwiasz? **6.** Otoś spoległ na lasce tej trzciny nałamanej, na Egipcie, którą jeźliby się kto podparł, wnijdzie w rękę jego, i przekole ją. Takić jest Farao, król Egipski, wszystkim, którzy w nim ufają. **7.** A jeżeli mi rzeczesz: W Panu, Bogu naszym, ufamy; azaż nie ten jest, którego zniósł Ezechyjasz wyżyny i ołtarze, i przykazał Judzie i Jeruzalemowi mówiąc: Przed tym ołtarzem kłaniać się będziecie? **8.** Przetoż teraz proszę, zaręcz się Panu memu, królowi Assyryjskiemu, a ja tobie dam dwa tysiące koni, będzieszli je mógł osadzić jeźdźniami. **9.** I jakoż się ty możesz oprzeć hetmanowi jednemu najmniejszemu z sług pana mego, choć ufasz w Egipcie dla wozów i jeźdźnych? **10.** Nadto czy bez woli Pańskiej przyciągnąłem do tej ziemi, abym ją spustoszył? Pan rzekł do mnie: Ciągnij do tej ziemi, a spustosz ją. **11.** Tedy rzekł Elijakim,

i Sobna, i Joach do Rabsacesa: Proszę, mów do sług twoich po syryjsku, wszak rozumiemy, a nie mów do nas po żydowsku przed tym ludem, który jest na murze. **12.** I odpowiedział Rabsaces: Aż mię do Pana twego albo do ciebie posłał Pan mój, abym te słowa mówił? Posłał mię raczej do mężów, którzy siedzą na murze, aby jedli łąjna swoje, a mocz swój pospołu z wami pili. **13.** A tak stanął Rabsaces i wołał głosem wielkim po żydowsku, mówiąc: Słuchajcie słów króla wielkiego, króla Assyryjskiego. **14.** Tak mówi król: Niech was nie zwodzi Ezechyjasz: bo was nie będzie mógł wybawić. **15.** A niech wam nie rozkazuje Ezechyjasz ufać w Panu, mówiąc: Zapewne nas Pan wybawi, a nie będzie to miasto podane w rękę króla Assyryjskiego. **16.** Nie słuchajcież Ezechyjasza; albowiem tak powiedział król Assyryjski: Uczynicie zemną przymierze, a wynijdźcie do mnie, a jedz każdy z was z winnicy swojej, i każdy z figowego drzewa swego, a pij każdy z was wodę z studni swojej; **17.** Aż przyjdę a pobiorę was do ziemi podobnej ziemi waszej, do ziemi zboża i wina, do ziemi chleba i winnic. **18.** Niech was nie zwodzi Ezechyjasz, mówiąc: Pan nas wybawi. Iż mogli bogowie narodów wybawić każdy ziemię swoją z ręki króla Assyryjskiego? **19.** Gdzież są bogowie Emat i Arfad? Gdzie są bogowie Sefarwaim? Aż wybawił Samaryję z ręki mojej? **20.** Którzyż są między wszystkimi bogami tych ziem, którzyby wydarli ziemię swoją z ręki mojej? A miałby Pan wybawić Jeruzalem z ręki mojej? **21.** Ale oni milczeli, i nie odpowiedzieli mu i słowa; bo takie było rozkazanie królewskie, mówiąc: Nie odpowiadajcie mu. **22.** I przyszedł Elijakim, syn Helkijasowy, przełożony domu, i Sobna pisarz, i Joach, syn Asafowy, kanclerz, do Ezechyjasza, rozdarłszy szaty swe, i oznajmili mu słowa Rabsacesowe.

Rozdział 37

1. A gdy to usłyszał król Ezechyjasz, rozdarł szaty swoje, a oblókłszy się w wór, wszedł do domu Pańskiego. **2.** I posłał Elijakima, sprawcę domu swego, i Sobnę pisarza, i starszych z kapłanów obleczonych w wory, do Izajasza proroka, syna Amosowego. **3.** Którzy rzekli do niego: Tak mówi Ezechyjasz: Dzień ten jest dzień utrapienia, i łajania, i bluźnienia; albowiem synowie przyszli aż do porodzenia, ale siły niemasz ku rodzeniu. **4.** Oby usłyszał Pan, Bóg twój, słowa Rabsacesowe, którego posłał król Assyryjski, pan jego, aby urągał Bogu żyjącemu, i pomścił się Pan Bóg twój, tych słów, które słyszał! Przetoż uczyn modlitwę za te ostatki ludu, które się znajdują. **5.** Przyszły tedy słudzy króla Ezechyjasza do Izajasza; **6.** Którym odpowiedział Izajasz: Tak powiedzcie Panu waszemu, tak mówi Pan: Nie bój się tych słów, któreś słyszał, któremi mię lżyli słudzy króla Assyryjskiego. **7.** Oto ja mu dam innego ducha, aby usłyszawszy wieść nawrócił się do ziemi swojej; i sprawię to, że polegnie od miecza w ziemi swojej. **8.** Ale Rabsaces wróciwszy się znalazł króla Assyryjskiego dobywającego Lebny; albowiem usłyszał, iż odciągnął był od Lachys. **9.** A usłyszawszy o Tyraku, królu Etyjopskim, że mówiono: Oto ciągnie, aby walczył przeciwko tobie; usłyszawszy to, mówię, przecie posłał posłów do Ezechyjasza z temi słowy: **10.** To powiedzcie Ezechyjaszowi, królowi Judzkiemu, mówiąc: Niech cię nie zwodzi Bóg twój, któremu ty ufasz, a mówisz: Nie będzie podane Jeruzalem w ręce króla Assyryjskiego.

11. Otoś słyszał, co poczynili królowie Assyryjscy wszystkim ziemiom, które wygładzili; a tybyś miał być wybawiony? **12.** Izali je wybawili bogowie tych narodów, które wygubili ojcowie moi: Gozan, i Haran, i Resef, i synów Eden, którzy byli w Telassar? **13.** Gdzież jest król Elmat, i król Arfad, i król miasta Sefarwaim, Ana, i Awa? **14.** Przetoż wzięwszy Ezechyjasz list z ręki posłów, przeczytał go, a wszedłszy do domu Pańskiego, rozciągnął go Ezechyjasz przed Panem. **15.** I modlił się Ezechyjasz Panu, mówiąc: **16.** Panie zastępów, Boże Izraelski, siedzący na Cherubinach! Ty, tyś sam jest Bóg wszystkich królestw ziemi, tyś stworzył niebo i ziemię. **17.** Nakłońże, Panie! ucha twego, a usłysz; otwórz, Panie! oczy twoje, a obacz; usłysz wszystkie słowa Sennacherybowe, który przysłał hańbić ciebie, Boga żywego. **18.** Prawdać jest, Panie! że sputoszyli królowie Assyryjscy wszystkie te krainy, i ziemię ich; **19.** I powrzucali bogów ich w ogień; albowiem nie byli bogami, ale robotą rąk ludzkich, drewno i kamień; przetoż ich wygubili. **20.** A teraz, o Panie, Boże nasz! wybaw nas z ręki jego, aby poznały wszystkie królestwa ziemi, żeś ty, Panie! sam Bogiem. **21.** Tedy posłał Izajasz, syn Amosowy, do Ezechyjasza, mówiąc: Tak mówi Pan Bóg Izraelski: O coś mię prosił z strony Sennacheryba, króla Assyryjskiego, **22.** Tedy to jest słowo, które mówił Pan o nim: Panna, córka Syońska, wzgardziła cię, śmiała się z ciebie, kiwała głową za tobą córka Jeruzalemska. **23.** Kogożeś hańbił, i kogoś bluźnił? przeciwko komużeś podniósł głos, i wyniosłeś ku górze oczy swe? przeciwko Świętemu Izraelskiemu. **24.** Przez sługi twoje hańbiłeś Pana, i mówiłeś: W mnóstwie wozów moich wstąpiłem ja na wysokie góry, na strony Libańskie, i porąbię wysokie cedry jego, i wyborne jodły jego; i wnijdę na samą wysokość wierzchu jego, do lasów, i urodzajnych ról jego. **25.** Jam wykopał źródła i piłem wody, a wysuszyłem stopami nóg moich wszystkie potoki miejsc obłożonych. **26.** Izażeś nie słyszał, żem to z dawna uczynił, i ode dni starodawnych to sprawiłem? A teraz do tego przywiodzę, aby w pustynie i w kupy rumu miasta obronne obrócone były. **27.** A obywatele ich ręce skurczone mając, przestraszeni są i zawstydzeni, stali się jako trawa polna, i jako ziele wschodzące, i trawy na dachach, a siewy rdzą zepsowane, pierwiej niżeliby dorosły. **28.** Mieszkanie twoje, i wyjście twoje, i wejście twoje znam, i popędliwość twoją przeciwko sobie. **29.** Ponieważ się przeciwko mnie zająszył, a zapędy twoje przyszły do uszów moich, przetoż założę kolce moje za nozdrza twoje, a wędzidło moje wprawię w gębę twoją, i wrócę cię tą drogą, którąś przyszedł. **30.** A to miej za znak, Ezechyjaszu! Tego roku jeść będziesz samorodne zboże, także i drugiego roku samorodne zboże; ale roku trzeciego będziecie siać i żąć, i winnice sadzić, i pożywać owoce ich. **31.** Ostatek bowiem domu Judy, który pozostał, wkorzeni się głęboko, i wyda owoc ku górze. **32.** Albowiem z Jeruzalemu wyjdą ostatki, i zachowani z góry Syońskiej. Gorliwość Pana zastępów to uczyni. **33.** Przetoż tak mówi Pan o królu Assyryjskim: Nie wnijdzie do miasta tego, ani tam strzały wystrzeli, ani go zaprzątnie tarcza, ani usypie około niego szańców. **34.** Drogą, którą przyszedł, zaś się wróci, a do miasta tego nie wnijdzie, mówi Pan. **35.** Bo będę bronił miasta tego, i zachowam je sam dla siebie, i dla Dawida, sługi mego. **36.** Tedy wyszedł Anioł Pański, i pobił w obozie Assyryjskim sto ośmdziesiąt, i pięć tysięcy; a gdy wstali bardzo rano, oto wszędy pełno trupów. **37.** Przetoż ruszywszy się,

odjechał, i wrócił się Sennacheryb, król Assyryjski, a mieszkał w Niniwie. **38.** A gdy chwalił Nesrocha, boga swego, w domu, tedy Adramelach i Sarasar, synowie jego, zabili go mieczem, a sami uciekli do ziemi Ararat; a królował Assarhaddon, syn jego, miasto niego.

Rozdział 38

1. W one dni zachorował Ezechyjasz aż na śmierć. I przyszedł do niego Izajasz prorok, syn Amosowy, a rzekł do niego: Tak mówi Pan: Rozpraw dom swój; albowiem umrzesz, a nie zostaniesz żyw. **2.** Tedy obrócił Ezechyjasz twarz swoją do ściany, a modlił się Panu. **3.** I rzekł: Proszę, o Panie! wspomnij teraz, żem chodził przed tobą w prawdzie i w sercu uprzejmem, czyniąc to, co dobrego jest w oczach twoich. I płakał Ezechyjasz płaczem wielkim. **4.** I stało się słowo Pańskie do Izajasza, mówiąc: **5.** Idź, a powiedz Ezechyjaszowi: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, ojca twego: Wysłuchałem modlitwę twoją, widziałem łzy twoje; oto Ja przyczynię do dni twoich piętnaście lat; **6.** I z ręki króla Assyryjskiego wyrwę ciebie i to miasto, a będę bronił miasta tego. **7.** A to będziesz miał za znak od Pana, że Pan uczyni to, co mówił. **8.** Oto Ja wrócę nazad cień po stopniach po których szedł, na zegarze słonecznym Achazowym na dziesięć stopni po tychże stopniach, po których było zeszło. **9.** Pisanie Ezechyjasza, króla Judzkiego, gdy był zachorował i wyzdrowiał z niemocy swojej: **10.** Jam rzekł w ukróceniu dni moich: Wnijdę do bram grobu, pozbawion będę ostatka lat swoich; **11.** Rzekłem, że nie ujrzę Pana, Pana w ziemi żyjących; nie oglądam więcej człowieka między obywatelami na świecie. **12.** Pobyt mój pomija, a przenosi się odemnie, jako namiot pasterski; oderznąłem żywot swój, jako tkacz; od krosien oderznie mię; dziś, pierwej niż noc nadejdzie, dokonasz mię. **13.** Rozmyślałem sobie z poranku, że jako lew potrze wszystkie kości moje, dziś, pierwej niż noc nadejdzie, dokonasz mię. **14.** Jako żóraw i jaskółka szczebiotałem, stękałem jako gołębicą; oczy moje ku górze podniesione były, i rzekłem: Panie! gwałt cierpię, przedłuż mi żywota. **15.** Ale cóż mam więcej rzec? Onci mi odpowiedział, i sam uczynił, że żyć będę mimo wszystkie lata swe po gorzkości duszy mojej. **16.** Panie! kto po nich i w nich żyć będzie, wszystkim znajomy będzie żywot dychania mego, żeś mi zdrowie przywrócił, a zachowałeś mię przy żywocie. **17.** Oto czasu pokoju przyszła na mię była gorzkość najgorzciejsza; ale się tobie podobało wyrwać duszę moję z przepaści skażenia, przeto, żeś zarzucił w tył swój wszystkie grzechy moje. **18.** Albowiem nie grób wysławia cię, ani śmierć chwali cię, ani ci, którzy w dół wstępują, oczekują prawdy twojej. **19.** Żywy, żywy, ten cię wysławiać będzie, jako ja dzisiaj, a ojciec synom oznajmi prawdę twoją. **20.** Pan mię wybawił; przetoż pieśń moję śpiewać będziemy po wszystkie dni żywota naszego w domu Pańskim. **21.** I rzekł był Izajasz: Niech wezmą bryłę suchych fig, i przyłożą na wrzód, a będzie uzdrowiony. **22.** I rzekł był Ezechyjasz: Cóż jest za znak, że wstąpię do domu Pańskiego?

Rozdział 39

1. Onego czasu posłał Merodach Baladan, syn Baladanowy, król Babiloński, list i dary do Ezechyjasza; bo zasłyszał, że zachorowawszy zaś ozdrowiał. **2.** I weselił się z tego Ezechyjasz, i ukazał im skarbnicę

klejnotów swoich srebra i złota, i rzeczy wonnych, i olejki najwyborniejsze, także i dom rynsztunków swoich, i cokolwiek się znajdowało w skarbach jego: nie było nic, czego by im nie ukazał Ezechyjasz w domu swym, i we wszystkim państwie swoim. **3.** Wtem przyszedł Izajasz prorok do króla Ezechyjasza, i rzekł mu: Coć powiedzieli ci mężowie, i skąd przyszli do ciebie? I odpowiedział Ezechyjasz: Z ziemi dalekiej przyszli do mnie, z Babilonu. **4.** Nadto rzekł: Cóż widzieli w domu twoim? Odpowiedział Ezechyjasz: Wszystko, co jest w domu moim, widzieli; niemasz nic, czego bym im nie ukazał w skarbach moich. **5.** Tedy rzekł Izajasz do Ezechyjasza: Słuchaj słowa Pana zastępów: **6.** Oto przyjdą te dni, w które zabiorą wszystko do Babilonu, cokolwiek jest w domu twoim, i cokolwiek zachowali ojcowie twoi aż do dnia tego; nie zostanie nic, mówi Pan; **7.** Ale i synów twoich, którzy wyjdą z ciebie, których spłodzisz, pobiorą, i będą komornikami na dworze króla Babilińskiego. **8.** Tedy rzekł Ezechyjasz do Izajasza: Dobre jest słowo Pańskie, któreś mówił; (i dołożył: Dobre,) przeto, że pokój i prawda będzie za dni moich.

Rozdział 40

1. Cieszcie, cieszcie lud mój! mówi Bóg wasz. **2.** Mówcie do serca Jeruzalemu: ogłaszajcie mu, że się już dopełnił czas postanowiony jego, że jest odpuszczona nieprawość jego, i że wziął z ręki Pańskiej w dwójnasób za wszystkie grzechy swoje. **3.** Głos wołającego na puszczy: Gotujcie drogę Pańską, prostą czyńcie na pustyni ścieżkę Boga naszego. **4.** Każda dolina niech podniesiona będzie, a każda góra i pagórek niech poniżony będzie; co jest krzywego, niech się wyprostuje, a miejsca nierówne niech będą równiną. **5.** Bo się objawi chwała Pańska, a ujrzy wszelkie ciało społec, iż usta Pańskie mówiły. **6.** Głos mówiącego: Wołaj. I rzekł: Cóż mam wołać? To: Wszelkie ciało jest trawa, a wszystka zacność jego jako kwiat polny. **7.** Trawa usycha, kwiat opada; skoro wiatr Pański powionie nań; zaprawdę ludzie są tą trawą. **8.** Trawa usycha, kwiat opada; ale słowo Boga naszego trwa na wieki. **9.** Wstąp sobie na górę wysoką, Syonie! który opowiadasz rzeczy ucieszne. Podnieś mocno głos twój, Jeruzalemie! które opowiadasz rzeczy pocieszne; podnieś, nie bój się, rzecz miastom Judzkim: Oto Bóg wasz. **10.** Oto panujący Pan przyjdzie przeciwko mocnemu, a ramię jego panować będzie nad nim; oto zapłata jego z nim, a dzieło jego przed nim. **11.** Jako pasterz trzodę swoją paść będzie; do naręcza swego zgromadzi baranki, i na łonie swem piastować je będzie, a kotne zwolna poprowadzi. **12.** Kto zmierzył wody garścią swoją, a niebiosą piędzią rozmierzył? a kto proch ziemi miarą zmierzył? kto zważył na wadze góry, a pagórki na szalach? **13.** Któż doścignął ducha Pańskiego, a kto radcą jego był, żeby mu oznajmił? **14.** Z kim wszedł w radę, żeby mu rozumu przydał, a nauczył go ścieżek sądu? Kto go nauczył umiejętności, a drogę wszelakiej roztropności ukazał mu? **15.** Oto narody są jako kropla z wiadra, a jako proszek na szalach poczytane są; wyspy jako najmniejszą rzecz porywa. **16.** I Liban nie wystarczyłby ku wzniesieniu ognia, i zwierzęta jego nie wystarczyłyby na całopalenie. **17.** Wszystkie narody są jako nic przed nim; za nic i za marność poczytane są u niego. **18.** Komuż tedy podobnym uczynicie Boga? A jakie

podobieństwo przyrównacie mu? **19.** Rzemieślnik uleje bałwana a złotnik złotem go powlecze, i łańcuszki srebrne do niego odleje. **20.** A ten, który dla ubóstwa nie ma co ofiarować, obiera drzewo, któreby nie próchniało, i rzemieślnika umiejętnego sobie szuka, aby wygotował bałwana rytego, któryby się nie poruszył. **21.** Izali nie wiecie? Izali nie słyszycie? Izali się wam nie opowiada od początku? Izali nie rozumiewacie od założenia gruntów ziemi? **22.** Ten, który siedzi nad okręgiem ziemi, której obywatele są jako szarańcza; ten, który rozpostarł niebiosą jako cienkie płótno, a rozciągnął je, jako namiot ku mieszkaniu: **23.** Tenci książąt w niwecz obraca, sędziów ziemskich jako nic rozprasza. **24.** Że nie bywają szczepieni ani wsiani, ani się też wkorzeni w ziemi pień ich; i jako jedno powienie na nich, wnet usychają, a wichher jako żdźbło unosi ich. **25.** Komuż mię tedy przyrównacie, abym mu był podobny? mówi Święty. **26.** Podnieście ku górze oczy wasze, a obaczcie! Kto to stworzył? kto wywiódł w poczcie wojsko ich, a to wszystko z imienia przyzywa, według wielkości siły, i wielkiej mocy, tak, że ani jedno z nich nie zginie? **27.** Przeczże tedy powiadasz, Jakóbie! przeczże tak mówisz Izraelu: Skryta jest droga moja przed Panem, a sprawa moja przed Boga mego nie przychodzi? **28.** Izali nie wiesz? izaliś nie słyszał, że Bóg wieczny Pan, który stworzył granice ziemi, nie ustanie, ani się spracuje, i że nie może być dościgniona mądrość jego? **29.** Który dodaje spracowanemu siły, a tego, który nie ma żadnej siły, moc rozmnaża. **30.** Młódź ustaje i omdlewa, a młodzieńcy w młodości upadają: **31.** Ale którzy oczekują Pana, nabywają nowej siły; podnoszą się piórami jako orły, bieżą a nie spracują się, chodzą a nie ustawiają.

Rozdział 41

1. Umilknijcie przedemną, wyspy! a narody niech się posilą. Niech przystąpią a niech mówią: Przystąpmy społem do sądu **2.** Któż wzbudził od wschodu słońca sprawiedliwego, i wezwał go, aby go naśladował? Któż mu podbił narody, aby nad królami panował, podawszy je jako proch pod miecz jego, a jako plewy rozproszone pod łuk jego? **3.** Uganiał się z nimi, przeszedł spokojnie ścieżkę, po której nogami swemi nie chadzał. **4.** Któż to sprawił i uczynił? któż wzywał rodzaje od początku? Ja Pan, pierwszy i ostatni, Ja sam. **5.** Widziały wyspy, i ulękły się; kończyny ziemi zdumiały się; zgromadziły się, i zeszły się. **6.** Jeden drugiemu pomagał, a bratu swemu mówił: Zmacniaj się! **7.** A tak zmacniał teszarz złotnika, blachę młotem gładzącego, kującego na kowadle, mówiąc: Do lutowania to dobre. Potem to stwierdził gwoździami, aby się nie ruszyło. **8.** Ale ty, Izraelu, sługo mój! ty Jakóbie, któregom obrał, nasienie Abrahama, przyjacielu mego! **9.** Ty, któregom pochwycił od kończyn ziemi, owszem, pominąwszy przedniejszych ich, powołałem cię mówiąc do ciebie: Sługaś ty mój, obrałem cię, a nie odrzuciłem cię. **10.** Nie bój się! bom Ja z tobą. Nie lękaj się! bom Ja Bogiem twoim. Zmocnię cię, a dam ci pomoc, i podeprę cię prawicą sprawiedliwości swojej. **11.** Oto zawstydzą się, a będą pohańbieni wszyscy gniewem pałający przeciwko tobie: staną się jako nic, i zginą ci, którzy się tobie sprzeciwiają. **12.** Szukałlibyś ich, nie znajdziesz ich; ci, którzy się sprzeciwiają tobie, będą jako nic, a ci, którzy walczą

z tobą, w niwecz obrócenie będą. **13.** Bom ja Pan, Bóg twój, trzymam cię za prawicę twoją, a mówię: Nie bój się! Ja cię wspomogę. **14.** Nie bój się, robaczku Jakóbie, garstko ludu Izraelskiego! Jać będę na pomocy, mówi Pan a odkupiciel twój, Święty Izraelski. **15.** Otom cię uczynił jako wóz z zębami nowymi po obu stronach; i pomłócisz góry, a potrzysz je, a pagórki jako plewę położysz. **16.** Przewiejesz je, wtem je wiatr porwie, a wicher rozproszy je; ale się ty rozradujesz w Panu, w Świętym Izraelskim będziesz się chlubił. **17.** Ubogich i nędznych, którzy szukają wody, a nie masz jej, których język usechł od pragnienia, Ja Pan wysłucham ich; Ja, Bóg Izraelski, nie opuszczę ich. **18.** Otworzę rzeki na miejscach wysokich, a źródła w pośród równin; obrócę pustynie w jeziora wód, a ziemię suchą w strumienie wód. **19.** Nasadzę na puszczy cedrów, wybornych cedrów, sosien, i oliwnych drzew; nasadzę pustynię jedliną, wiązem, i bukszpanem; **20.** Aby widzieli, i poznali, i uważali, i zrozumieli, że to ręka Pańska uczyniła, i że to Święty Izraelski stworzył. **21.** Przedłóżcie sprawę waszą, mówi Pan; ukażcie mocne dowody swoje, mówi król Jakóbowy. **22.** Niech przystąpi, a niech nam oznajmi to, co się ma stać; rzeczy pierwsze, które były, powiedzcie, abyśmy uważyli w sercu swem, a poznali cel ich; albo przynajmniej nam przyszłe rzeczy oznajmijcie. **23.** Oznajmijcie, co ma przyjść napotem, a poznamy, żeście bogowie; albo uczynicie co dobrego lub złego, abyśmy się zdumiewali, gdybyśmy to społem widzieli. **24.** Otoście wy zgoła na nic, a sprawa wasza także na nic nie jest; przetoż obrzydły jest ten, co was sobie obiera. **25.** Wzbudzę od północy lud, ten przyciągnie; i od wschodu słońca, ten wzywać będzie imienia mego; oborzy się na książąt jako na błoto, a podepcze ich, jako garncarz glinę. **26.** Kto oznajmi od początku? tedy będziemy wiedzieli; albo co było od dawnych czasów? tedy rzeczemi: Tyś jest sprawiedliwy? Nie masz zgoła nikogo, coby oznajmił, ani jest, ktoby się dał słyszeć, albo ktoby słyszał mowy wasze. **27.** Jam pierwszy, który Syonowi opowiadam: Oto, oto są; a Jeruzalemowi dam opowiadaczy rzeczy pociesznych. **28.** Bo widzę, że nie masz nikogo, nie masz nikogo między nimi, coby dał radę; acz się ich pytają, wszakże nie odpowiadają i słowa. **29.** Oto ci wszyscy są marnością, za nic nie stoją uczynki ich; wiatrem i próżnością są odlewane bałwany ich.

Rozdział 42

1. Oto sługa mój, spolegać będę na nim, wybrany mój, którego sobie upodobała dusza moja. Dam mu Ducha swego, on sąd narodom wyda. **2.** Nie będzie wołał, ani się będzie wywyższał, ani będzie słyszany na ulicy głos jego. **3.** Trzciny nałamanej nie dołamię, a lnu kurzącego się nie dogasi; ale sąd wyda według prawdy. **4.** Nie zamroczy się, ani ustanie, dokąd nie wykona sądu na ziemi, a nauki jego wyspy oczekiwać będą. **5.** Tak mówi Bóg, Pan, który stworzył niebiosy i rozpostarł je; który rozszerzył ziemię, i co się rodzi z niej; który daje tchnienie ludowi mieszkającemu na niej, a ducha tym, co chodzą po niej. **6.** Ja Pan wezwałem cię w sprawiedliwości, i ująłem cię za rękę twą; przetoż strzedz cię będę, i dam cię za przymierze ludowi, i za światłość narodom. **7.** Aby otwierał oczy ślepych, a wywodził więźniów z ciemnicy, i z domu więzienia siedzących w ciemnościach. **8.** Ja Pan, toć jest imię moje, a chwały mojej

nie dam innemu, ani sławy mojej bałwanom rytym. **9.** Oto pierwsze rzeczy przyszły, Ja też nowe opowiadam, pierwiej, niż się zaczną, dam wam o nich słyszeć. **10.** Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwała jego jest od kończyn ziemi, którzy się pławicie po morzu, i wszystko, co w niem jest, wyspy i obywatele ich. **11.** Podnieście głos pustynie, i miasta jej, i wsi, w których mieszka Kedar; wykrzykajcie obywatele skał, z wierzchu gór wołajcie. **12.** Oddajcie cześć Panu, a chwałę jego na wyspach opowiadajcie. **13.** Pan wynijdzie jako mocarz, jako mąż waleczny wzruszy się gorliwością; trąbić, owszem krzyczeć będzie, a przeciw nieprzyjaciołom swoim mężnie sobie pocznie, **14.** Mówiąc: Milczałem dość długo, jakoby nie słyszał, wstrzymywałem się; ale już jako rodząca krzyczeć będę, spustoszę, i wszystkich oraz połknę. **15.** W pustynie góry i pagórki obrócę, i wszystkie zioła ich posuszę; obrócę i rzeki w wyspy, a jeziora wysuszę. **16.** I powiodę ślepych drogą, której nie znali, a ścieżkami, o których nie wiedzieli, poprowadzę ich; obrócę przed nimi ciemności w światłość, a co nierównego, w równinę. Toć jest, co im uczynię, a nie opuszczę ich. **17.** Cofną się nazad, i zawstydzą się bardzo, którzy ufają w bałwanach rytym, którzy mówią obrazom litym: Wyście bogowie nasi. **18.** O głusi! słuchajcie; a wy ślepi! przejrzyjcie, abyście widzieli. **19.** Któż ślepy, jedno sługa mój? a kto głuchy, jedno poseł mój, którego posyłam? Któż tak ślepy jako doskonały, ślepy, mówię, jako sługa Pański? **20.** Widzi wiele rzeczy, a wszakże nie rozumiewa; otworzone ma uszy, wszakże nie słyszy. **21.** Pan go sobie upodobał dla sprawiedliwości swojej; uwielbił go zakonem, i sławnym go uczynił. **22.** Ale ten lud jest złupiony i rozszarpany, którego młodzieńców ile ich kolwiek jest, imają, i do ciemnic podawają; podani są na łup, a niemasz ktoby ich wybawił; podani są na rozchwycenie, ani jest, ktoby rzekł: Wróc ich zaś. **23.** Któż to z was w uszy przyjmuje? kto rozumiewa, aby czulszym był napotem? **24.** Kto podał na rozszarpanie Jakóba, a Izraela łupieżcom? Izali nie Pan, przeciwko któremuśmy zgrzeszyli? Bo nie chcieli drogami jego chodzić, ani słuchać zakonu jego. **25.** Dlatego nań Pan wylał popędliwość gniewu swego, i gwałtowną wojnę, a zapalił go w około, a wszakże nie poznał tego; zapalił go, mówię, a wszakże tego do serca nie przypuścił.

Rozdział 43

1. Ale teraz tak mówi Pan, który cię stworzył, o Jakóbie; i który cię uczynił, o Izraelu! Nie bój się, bom cię odkupił, a wezwałem cię imieniem twojem; mójś ty. **2.** Gdy pójdziesz przez wody, będę z tobą, a jeźli przez rzeki, nie zaleją cię; pójdzieszli przez ogień, nie spalisz się, a płomień nie imie się ciebie. **3.** Bom Ja Pan, Bóg twój, Święty Izraelski, zbawiciel twój. Dałem za cię na okup Egipt, ziemię Murzyńską, i Sabę miasto ciebie. **4.** Zaraz jakoś drogim uczyniony przed oczyma memi, jesteś uwielbionym, a Jam cię umiłował; przetoż dałem ludzi za cię, i narody za żywot twój. **5.** Nie bój się, bom Ja z tobą; od wschodu słońca przyprowadzę zaś nasienie twoje, i od zachodu zgromadzę cię. **6.** Rzekę północnej stronie: Wróc; a południowi: Nie zabraniaj. Przywiedź zasię synów moich z daleka, a córki moje od kończyn ziemi; **7.** Każdego, który się nazywa imieniem mojem, i któregom ku chwale swojej stworzył, któregom ukształtował, i któregom uczynił. **8.** Wywiedź lud ślepy, który już ma oczy i głuchy,

który już ma uszy. **9.** Wszystkie narody niech się społu zjedą, i niech się zgromadzą ludzie. Któż jest między nimi, co by to opowiedział, a przeszłe rzeczy nam oznajmił? Niech stawia świadków swoich, a będą usprawiedliwieni; albo niech słyszą i rzekną: Prawdać jest! **10.** Wyście świadkowie moi, mówi Pan, i sługa mój, któregom obrał, abyście wiedzieli i wierzyli mi, i zrozumieli, że Ja jest, a że przedemną nie był stworzony Bóg, ani po mnie będzie. **11.** Ja, Jam jest Pan, a nie masz oprócz mnie zbawiciela. **12.** Ja oznajmuję i wyswabdzam, i opowiadam, a nie masz nikogo między wami z obcych bogów; i wyście mi tego świadkami, mówi Pan, że ja Bóg. **13.** Pierwej niż dzień był, Jam jest, a nie masz, ktoby wyrwał z ręki mojej; gdy co uczynię, i któż to odwróci? **14.** Tak mówi Pan, odkupiciel wasz, Święty Izraelski: Dla was posłę do Babilonu, i oderwę wszystkie zawory, i Chaldejczyków z okrętami, w których się oni chlubią. **15.** Jam jest Pan, Święty wasz; Stworzyciel Izraelowy, Król wasz. **16.** Tak mówi Pan, który sposobił na morzu drogę, i ścieżkę na bystrych wodach. **17.** Który wywodzi wozy i konie, wojsko i siłę; czyni, że oraz upadają, a nie powstają: gasną jako knot gaśnie. **18.** Nie wspominajcie pierwszych rzeczy, a starodawnych nie uważajcie. **19.** Oto Ja czynię rzecz nową, a zaraz się zjawi; izali tego nie poznacie Nadto sposobię na puszczy drogę, a na pustyni rzeki. **20.** Chwalić mię będzie zwierz polny, smoki, i sowy, że wywiódł na puszczy wody, a rzeki na pustyni, abym dał napój ludowi memu, wybranemu ludowi memu. **21.** Lud ten, którym sobie stworzył, chwałę moję opowiadać będzie; **22.** A tyś mię nie wzywał, o Jakóbie! owszemeś sobie utęsknił ze mną, o Izraelu! **23.** Nie przywiodłeś mi bydła na całopalenie twoje, i ofiarami twemi nie uczciłeś mię; nie przymuszałem cię, abyś mi służył ofiarami śniednemi, anim cię obciążał tem, abyś mi kadził; **24.** Nie kupiłeś mi za pieniądze wonnych rzeczy, aniś mię tłustością ofiar twoich opoił; aleś mię obciążył grzechami twemi, a zadałeś mi pracę nieprawościami twojemi. **25.** Ja, Ja sam gładzę przestępstwa twoje dla siebie, a grzechów twoich nie wspomnę. **26.** Przywiedź mi na pamięć, sądzmy się społu; powiedz ty, maszli, czemuś się usprawiedliwił? **27.** Ojciec twój pierwszy zgrzeszył, a nauczyciele twoi wystąpili przeciwko mnie. **28.** A tak zrzucę książąt z miejsc świętych, i podam na przeklęstwo Jakóba, a Izraela na pohańbienie.

Rozdział 44

1. A teraz słuchaj Jakóbie sługo mój! i ty, Izraelu! któregom wybrał. **2.** Tak mówi Pan, który cię uczynił, i który cię ukształtował zaraz z żywota matki, i który cię wspomaga: Nie bój się Jakóbie, sługo mój! i uprzejmy, któregom wybrał. **3.** Bo wyleję wody na pragnącego, a potoki na suchą ziemię; wyleję Ducha mego na nasienie twoje, i błogosławieństwo moje na potomki twoje. **4.** I rozkrzewią się jako między trawą, i jako wierzby przy ciekących wodach. **5.** Ten rzecze: Jam jest Pański, a ów się ozowie do imienia Jakóbowego, a inny się zapisze ręką swą Panu, i imieniem Izraelskim będzie się nazywał. **6.** Tak mówi Pan, król Izraelski, i odkupiciel jego, Pan zastępów: oprócz mnie nie masz Boga. **7.** Bo któż jako Ja ogłasza i opowiada to, i sporządza mi to, zaraz od onego czasu, jakom rozsądził lud na świecie? a kto przysze rzeczy, i to, co ma być, oznajmi im? **8.** Nie bójcie się, ani sobą trwożcie. Izalim wam tego

z dawna nie oznajmił, i nie opowiedział? Tegoście wy mnie sami świadkami. Izali jest Bóg oprócz mnie? Niemasz zaiste skały; Ja o żadnej nie wiem. **9.** Tworzyciele bałwanów wszyscy nic nie są, i te najmiłsze rzeczy ich nic im nie pomogą; czego oni sobie sami świadkami będąc, nic nie widzą, ani rozumieją, żeby się wstydzić mogli. **10.** Kto tworzy boga, i bałwana leje, do niczego się to nie przygodzi. **11.** Oto wszyscy, i uczestnicy ich będą pohańbieni; owszem, rzemieślnicy ich, ci nad innych ludzi, choćby się wszyscy zebrali i stanęli, lękać się muszą, i społem pohańbieni będą. **12.** Kowal kleszczami robi przy węglu, a młotami kształtuje bałwana; gdy go robi mocą ramienia swego, aż od głodu w nim i siły ustają, ani pije wody, aż i omdlewa. **13.** Cieśla zaś rozciąga sznur, znaczy sznurem farbowanym, i ociosuje toporem, i cyrklem rozmierza go, i czyni go na podobieństwo męża, i na podobieństwo pięknego człowieka, aby mieszkał w domu. **14.** Narąbie sobie cedrów, i bierze cyprys i dąb, albo to, co jest najmocniejszego między drzewem leśnym, albo wsadzi jawór, który za deszczem odrasta; **15.** I używa tego człowiek do palenia, albo wzięwszy z niego, ogrzewa się przy nim, także roznieca ogień, aby napiekl chleba, nadto z tegoż drzewa robi sobie boga, i kłania mu się; czyni z niego bałwana, i kłeka przed nim. **16.** Część jego pali ogniem, przy drugiej części jego mięso je, piecze pieczeń i nasycony bywa; także rozgrzewa się, i mówi: Ehej! rozgrzałem się, widziałem ogień. **17.** A z ostatku jego czyni boga, bałwana swego; kłeka przed nim, kłania się, i modli mu się, mówiąc: Wybaw mię, boś ty bóg mój. **18.** Nie wiedzą, ani rozumieją, przeto, że Bóg zaślepił oczy ich, aby nie widzieli, i serca ich, aby nie rozumieli. **19.** I nie uważają tego w sercu swoim, nie mająż to umiejętności ani baczenia, aby rzekli: Część z niego spaliłem ogniem, a przy węglu jego napieklęm chleba, upieklęm mięso, i najadłem się; i mamże ja z ostatku jego obrzydliwość uczynić, a przed kłocem drewnianym kłekać? **20.** Taki się karmi popiołem, serce jego zwiedzione unosi go, aby nie mógł wybawić duszy swojej, ani rzec: Izali to nie jest oszukanie, co jest w prawicy mojej? **21.** Pomnijże na to, Jakóbie i Izraelu! przeto, żeś ty jest sługą moim. Stworzyłem cię, słuگاś ty mój; o Izraelu! nie zapomnę na cię. **22.** Gładzę nieprawości twoje jako obłok, a grzechy twoje jako mgłę; nawróć się do mnie, bom cię odkupił. **23.** Śpiewajcie niebiosu, bo to Pan uczynił; wykrzykajcie niskości ziemi, zabrzmijcie chwałę góry, las, i wszystkie drzewa w nim; albowiem Pan odkupił Jakóba, a w Izraelu sławnym się uczynił. **24.** Tak mówi Pan, odkupiciel twój, i który cię utworzył wnet z żywota matki: Ja Pan wszystko czynię, sam rozciągam niebiosu, rozpościeram ziemię mocą swoją. **25.** Wniwecz obracam znamiona praktykarzów, i wieszczków do szaleństwa przywodzę; i mędrców na wstecz obracam, a umiejętność ich głupią czynię. **26.** Potwierdzam słowa sługi swego, a radę posłów swych wykonywam. Który mówię o Jeruzalemie: Mieszkać w niem będę; a o miastach Judzkich: Pobudowane będą; bo spustoszenia ich pobuduję; **27.** Który mówię głąbinie: Wyschnij, Ja potoki twe wysuszę; **28.** Który mówię o Cyrusie: On pasterz mój, bo wszystkę wolę moję wykona; i rzecze Jeruzalemovi: Będziesz zbudowane; a kościołowi: Będziesz założony.

Rozdział 45

1. To mówi Pan pomazańcowi swemu Cyrusowi, którego prawicę ujmę, a porażę przed nim narody, i biodra królów rozpaszę, a pootwieram przed nim wrota, i bramy nie będą zamknięte. **2.** Ja przed tobą pójdę, a krzywe drogi wyprostuję, wrota miedziane skruszę, a zawory żelazne porąbię; **3.** I dam ci skarby skryte, i klejnoty schowane, abyś poznał, że Ja Pan, Bóg Izraelski, który cię przyzywam imieniem twojem. **4.** Dla sługi mego Jakóba, i dla Izraela, wybranego mego, nazwałem cię imieniem twojem, przezwiskiem twojem, chociaż mię nie znasz. **5.** Jam Pan, a nie masz żadnego więcej, oprócz mnie nie masz żadnego Boga; przepasałem cię, aczkolwiek mię nie znasz: **6.** Aby poznali od wschodu słońca, i od zachodu słońca, iż nie masz żadnego oprócz mnie, Jam Pan, a nie masz żadnego więcej; **7.** Który czynię światłość, i stwarzam ciemności; sprawuję pokój, i stwarzam zło. Ja Pan czynię to wszystko. **8.** Spuście niebios a rosę z góry, a obłoki niech kropią sprawiedliwość; niech się otworzy ziemia, a niech wyrośnie zbawienie, a sprawiedliwość niech wespół zakwitnie. Ja Pan sprawię to. **9.** Biada temu, który się spiera z stwórcy swoim, będąc skorupą, jako inne skorupy gliniane. Izali glina rzecze garncarzowi swemu: Cóż czynisz? Robota twoja zaprawdę nikczemna jest. **10.** Biada temu, który mówi ojcu: Cóż płodzisz? a nie wieście: Cóż porodzisz? **11.** Tak mówi Pan, Święty Izraelski, i Twórca jego: O przyszłe rzeczy pytajcie mię, a synów moich, i sprawę rąk moich poruczajcie mi. **12.** Jam uczynił ziemię, i człowiekam na niej stworzył. Jam jest, którego ręce rozciągnęły niebios, a wszystkiemu wojsku ich rozkazuję. **13.** Jam go wzbudził w sprawiedliwości, i wszystkie drogi jego wyprostuję. Onci zbuduje miasto moje, a więźniów moich wypuści, nie za okup, ani za dar, mówi Pan zastępów. **14.** Tak mówi Pan: Praca Egipska, i kupiectwo Murzynów, i Sebejczyków, mężowie wysocy do ciebie przyjdą, a twoi będą; za tobą chodzić będą, w pętach pójdą, tobie się kłaniać, i tobie się korzyć będą, mówiąc: Tylko w tobie jest Bóg, a nie masz żadnego więcej, oprócz tego Boga. **15.** Zaprawdę tyś jest Bóg skryty, Bóg Izraelski, zbawiciel. **16.** Wszyscy się oni zawstydzą, i pohańbieni będą; czyniciele bałwanów społu z hańbą odstąpią. **17.** Ale Izrael zbawion będzie przez Pana zbawieniem wiecznem; nie zawstydzicie się, ani będziecie pohańbieni, aż na wieki wieczne. **18.** Bo tak mówi Pan, który stworzył niebios (ten Bóg, który stworzył ziemię, i uczynił ją! który ją utwierdził, nie na próżno stworzył ją, na mieszkanie utworzył ją): Jam Pan, a nie masz żadnego więcej. **19.** Nie mówiłem potajemnie na miejscu ziemskim ciemnym; nie na próżno mówię nasieniu Jakóbowemu: Szukajcie mię. Ja Pan mówię sprawiedliwość, a zwiastuję prawość. **20.** Zgromadźcie się, a przyjdźcie; przybliżcie się wespół, wy, którzyście pozostali między poganami. Nic nie wiedzą, którzy się z drewnianymi bałwanami swemi noszą; bo się modlą bogu, który nie może wybawić. **21.** Oznajmujcież a przywieźcie innych, a niech pospołu w radę wnijdą, a ukażą, kto to od dawnego czasu przepowiedział? kto od onego czasu oznajmił? Izali nie Ja Pan? Boć nie masz żadnego innego Boga oprócz mnie. Nie masz Boga sprawiedliwego, i zbawiciela innego oprócz mnie. **22.** Obejrzyjcież się na mię, abyście zbawione były wszystkie kończyny ziemi; bom Ja Bóg, a nie masz żadnego więcej. **23.** Przysiągłem sam przez się; wyszło z ust moich słowo sprawiedliwe, które się nazad nie wróci: Że się mnie kłaniać będzie wszelkie kolano, i przysięgać każdy język. **24.** Mówiąc: Tylko

w Panu mam wszelką sprawiedliwość i siłę. Takowi aż do niego przyjdą; ale pohańbieni będą wszyscy, którzy się gniewem zapalają przeciwko niemu. **25.** W Panu usprawiedliwione będzie, i przechwalać się będzie wszystko nasienie Izraelskie.

Rozdział 46

1. Pochylił się Bel, upadł Nebo; bałwany ich włożone są na bestyje, i na bydłęta; tem zaiste, co wy nosicie, będą bardzo obciążone aż do ustania. **2.** Pochyliły się, i upadły społec, i Babilończycy nie będą mogli ratować brzemion; owszem, i dusza ich w niewolę pójdzie. **3.** Słuchajcie mię, domie Jakóbowy, i wszystkie ostatki domu Izraelskiego! które noszę zaraz z żywota, które piastuję zaraz od narodzenia; **4.** Ja sam aż do starości, i owszem aż do sędziwości was nosić będę. Jam was uczynił, Ja też nosić będę; Ja mówię nosić was będę, i wybawię. **5.** Komuż mię przypodobacie, i przyrównacie, albo podobnym uczynicie, żebym mu był podobny? **6.** Ci, którzy marnie wydawają złoto z worka, a srebro na szalach ważą, najmują za zapłatę złotnika, aby uczynił z niego boga, przed którym padają i kłaniają się. **7.** Noszą go na ramieniu, dźwigają go, i stawiają go na miejscu jego. I stoi, a z miejsca swego się nie ruszy; jeżeli kto zawoła do niego, nie ożywa się, ani go z utrapienia jego wybawia. **8.** Pamiętajcież na to, a wstyďte się; przypuście to do serca, o przestępnicy! **9.** Wspomnijcie sobie na rzeczy pierwsze, które się działy od wieku; bom Ja Bóg, a nie masz żadnego Boga więcej, i nie masz mnie podobnego; **10.** Który opowiadam od początku rzeczy ostatnie, i zdawna to, co się jeszcze nie stało; rzekęli co, rada moja ostoi się, i wszystkę wolę moję uczynię. **11.** Który zawołał od wschodu słońca ptaka, z ziemi dalekiej tego, któryby wykonał radę moję. Rzekłem, a dowiodę tego; umyśliłem, a uczynię to. **12.** Słuchajcie mię, wy upornego serca, którzy jesteście dalekimi od sprawiedliwości. **13.** Sprawię, że się przybliży sprawiedliwość moja, nie pójdzie w długą, a zbawienie moje nie omieszka; bo położę w Syonie zbawienie, a w Izraelu sławę moję.

Rozdział 47

1. Zstąp, a usiądź w prochu, panno, córko Babilońska! siądź na ziemi, a nie na stolicy, córko Chaldejska! bo cię nie będą więcej nazywać kochanką i rozkosznicą. **2.** Weźmij żarna, a miel mąkę; odkryj warkocze swoje, obnaż nogi, odkryj golenie, brnij przez rzekę. **3.** Odkryta będzie nagość twoja, a hańba twoja widziana będzie; wezmę pomstę z ciebie, a nie dam się nikomu zahamować. **4.** To mówi odkupiciel nasz, imię jego Pan zastępów, Święty Izraelski. **5.** Siedź milcząc, a wnijdź do ciemności, córko Chaldejska! bo cię więcej nie będą nazywać panią królestw. **6.** Rozgniewałem się był na lud mój, splugawiłem dziedzictwo moje, a dałem je w ręce twoje; aleś im ty nie okazała miłosierdzia, i starców obciążałaś jarzmem twojem bardzo. **7.** I rzekłaś: Na wieki panią będę; i tak nie przypuściłaś tego do serca swego, aniś sobie przywodziła na pamięć dokończenia tego. **8.** Przetoż słuchaj tego teraz, rozkosznicu! (która mieszkasz bezpiecznie, a mówisz w sercu swem: Jam jest, a nie masz oprócz mnie innej, nie będę wdową, ani uznam sieroctwa;) **9.** Że to oboje przyjdzie na cię nagle dnia jednego, sieroctwo i wdowstwo,

a doskonale przypanie na cię dla mnóstwa guseł twoich, i dla wielkości czarów twoich. **10.** Bo ufasz w złości twojej, a mówisz: Nie widzi mię nikt. Mądrość twoja i umiejętność twoja, ta cię przewrotną uczyniła, abyś mówiła w sercu swem: Jam jest, a nie masz oprócz mnie innej. **11.** Dlatego przyjdzie na cię zło, którego wyjścia nie wiesz, i przypadnie na cię bieda, której nie będziesz mogła zbyć; a przyjdzie na cię nagle spustoszenie, nim wzwiesz. **12.** Stańże teraz z czarami swemi, i z mnóstwem guseł twoich, któremiś się parała od młodości twojej, azażbyś co sobie mogła pomódz, albo się snać czem zmocnić. **13.** Ustawasz z mnóstwem rad twoich; niechajże teraz staną praktykarze, którzy się przypatrują gwiazdom, którzy dawają znać, co ma być każdego miesiąca, a niech cię wybawią z tego, co ma przyjść na cię. **14.** Oto są jako plewa; ogień popali ich, nie wybawią ani duszy swej z mocy płomienia; nie zostanie węgla do ogrzania się, ani ognia, coby posiedzieć przy nim. **15.** Takci się stanie kupcom twoim, z którymiś się zabawiała od młodości twojej: każdy się z nich w swą stronę uda, nie będzie, ktoby cię wybawił.

Rozdział 48

1. Słuchajcie tego, domie Jakóbowy! którzy się nazywacie imieniem Izraelowem, a poszliście z wód Judzkich; którzy przysięgacie przez imię Pańskie, a Boga Izraelskiego przypominacie, ale nie w prawdzie ani w sprawiedliwości; **2.** Aczkolwiek od miasta świętego mianujecie się, a na Bogu Izraelskim polegacie, Pan zastępów imię jego. **3.** Pierwsze rzeczy z dawnam opowiadał, a co z ust moich wyszło i com ogłaszał, nagle czynił, i przychodziło. **4.** Wiedziałem, żeś ty twardy, a szyja twoja żyłą żelazną, a czoło twoje miedziane. **5.** Przetoż oznajmiałem ci z dawna; pierwaj niż się co stało, ogłaszałem, byś snać nie rzekł: Bałwan mój uczynił to, a obraz mój albo ulanie moje rozkazało to. **6.** Słyszałeś o tem, spojrzjż na to wszystko; a wy izali tego nie opowiecie? Teraz już ogłaszam nowe i tajemne rzeczy, i o którychś nie wiedział. **7.** Teraz stworzone są, a nie onego czasu, o którychś przed tym dniem nic nie słyszał, byś snać nie rzekł: Otom wiedział o tem. **8.** Owszem aniś słyszał, aniś wiedział; ani się to w on czas doniosło ucha twego; bom wiedział, że zapewne wystąpisz, a że przestępcą będziesz zaraz z żywota matki twojej. **9.** Dla imienia mego zatrzymam popędliwość moję, a dla chwały mojej zahamuję gniew przeciwko tobie, abym cię nie wygładził. **10.** Oto wypławię cię, ale nie jako srebro; przebiorę cię w piecu utrapienia. **11.** Sam dla siebie, dla siebie to uczynię; bo jakożby miało być splugawione imię moje? Zaiste chwały mojej nie dam innemu. **12.** Słuchaj mię, Jakóbie i Izraelu, wezwany mój! Jam jest, Jam pierwszy, Jam i ostateczny. **13.** A ręka moja założyła ziemię, i prawica moja piędźią rozmierzyła niebiosy; zawołałem je, a zaraz stanęły. **14.** Zbierzcie się wszyscy, a słuchajcie. Któż z nich to opowiedział? Pan umiłował go, on wykona wolę jego nad Babilonem, a ramię jego przeciw Chaldejczykom. **15.** Ja, Jam mówił; przetoż wezwę go, przywiodę go, a poszczęści mu się droga jego. **16.** Przybliżcie się do mnie, a słuchajcie tego! Nie mówiłem od początku w skrytości; ale od onegoż czasu, którego się to działo, tamem był. A teraz panujący Pan posłał mię, i duch jego. **17.** Tak mówi Pan, odkupiciel twój, Święty

Izraelski: Jam Pan, Bóg twój, który cię uczyć, abys postępował; a prowadzę cię drogą, po której chodzić masz. **18.** Obyżeś był pilnował przykazania mego! byłby jako rzeka pokój twój, a sprawiedliwość twoja jako wały morskie; **19.** A nasienie twoje byłoby jako piasek, a płód żywota twego jako drzastwo jego; a nie byłoby wycięte ani wygładzone imię jego przed obliczem mojem. **20.** Wynijdźcie z Babilonu, ucieczcie od Chaldejczyków; głosem to rozsławiajcie, rozgłaszajcie to, roznaszajcie to, aż do kończyn ziemi; mówcie: Pan odkupił sługę swego Jakóba. **21.** Nie upragną, gdy ich przez pustynie powiedzie; wody z skały wywiedzie im; bo rozszczepi opokę, i wypłyną wody. **22.** Niemasz pokoju niepobożnym, mówi Pan.

Rozdział 49

1. Słuchajcie mię wyspy, a narody dalekie pilnujcie! Pan zaraz z żywota wezwał mię, zaraz z żywota matki mojej uczynił wzmiankę imienia mego: **2.** I uczynił usta moje jako miecz ostry, w cieniu ręki swej zakrył mię, a uczyniwszy mię strzałą wypolerowaną, do sajdadu swego schował mię; **3.** I rzekł mi: Sługaś ty mój, w Izraelu tobą się chlubić będę. **4.** A Jam rzekł: Nadarmom pracowałem, próżnom i daremnie zniszczył siłę moję; wszakże sąd mój jest u Pana, a praca moja u Boga mego. **5.** A teraz mówi Pan, który mię zaraz z żywota za sługę sobie utworzył, abym zaś przywiódł do niego Jakóba. (Choćby Izrael nie był zebrany, sławnym jednak będę przed oczyma Pańskimi; albowiem Bóg mój jest siłą moją.) **6.** I rzekł: Małoby mi to było, abys mi był sługą ku podźwignieniu pokoleń Jakóbowych, i ku nawróceniu ostatków z Izraela; przetoż dałem cię za światłość poganom, abys był zbawieniem mojem aż do kończyn ziemi. **7.** Tak mówi Pan, odkupiciel Izraelowy, Święty jego, do tego, którym każdy gardzi, a którym się brzydzą narody, do sługi panujących: Królowie widząc cię powstaną, a książęta kłaniać ci się będą dla Pana, który jest wierny, dla Świętego Izraelskiego, który cię obrał. **8.** Tak mówi Pan: Czasu przyjemnego wysłucham cię, a w dzień zbawienia poratuję cię; nadto strzedz cię będę, i dam cię za przymierze ludowi, abys utwierdził ziemię, a podał w osiadłość dziedzictwa spustoszałe; **9.** Abys mówił więźniom: Wynijdźcie; a tym, co są w ciemnościach: Okażcie się. Podle dróg paść się będą, a po wszystkich miejscach wysokich będą pastwiska ich. **10.** Nie będą łaknąć, ani pragnąć, i nie uderzy na nich gorącość, ani słońce, bo ten, który ma litość nad nimi, poprowadzi ich, i podle źródeł wód powiedzie ich. **11.** Nadto sposobię na wszystkich górach moich drogę, a gościńce moje będą powyższone. **12.** Oto ci z daleka przyjdą, a oto drudzy od północy i od morza, a drudzy z ziemi Synim. **13.** Śpiewajcie niebiosy, rozraduj się ziemio, i głośno zabrzmięć góry! albowiem Pan pocieszył lud swój, a nad ubogimi swoimi zmiłował się. **14.** Ale Syon rzekł: Opuścił mię Pan, a Pan zapomniał na mię. **15.** Izali może zapomnieć niewiasta niemowlątka swego, aby się nie zlitowała nad płodem żywota swego? A choćby też i one zapomniały, wszakże Ja ciebie nie zapomnę. **16.** Oto na dłoniach swoich wyrysowałem cię; mury twoje zawždy są przedemną. **17.** Pospieszą się do ciebie synowie twoi, a ci, którzy cię burzyli i kazili, odejdą od ciebie. **18.** Podnieś w około oczy swe, a obacz; ci wszyscy zgromadziwszy się przyjdą do ciebie. Jakom żywy Ja, mówi Pan,

że tymi wszystkimi jako ochędóstwem przyodziejiesz się, i obłożysz się nimi jako oblubienica; **19.** Przeto, że pustynie twoje, i spustoszałe miejsca twoje, i ziemia zburzenia twego teraz będą ciasne dla obywateli, gdyż oddaleni będą ci, którzy cię pożerali. **20.** Tak, że rzeką w uszy twoje synowie sieroctwa twego: Ciasne mi jest to miejsce; ustąpcze mi, abym mieszkać mógł. **21.** I rzeczesz w sercu swem: Któż mi tych napłodził? bom ja była osierociała, i samotna, wygnanam była, i tułałam się; któż wždy tych odchowiał? Otom Ja tylko sama pozostała była, gdzież ci byli? **22.** Tak mówi panujący Pan: Oto wzniosę na narody rękę moję, a do ludzi podniosę chorągiew moję, aby przynieśli synów twoich na rękę, i córki twoje aby na ramionach przynoszone były. **23.** I będę królowie piastunami twoimi, a księżny ich mamkami twemi; twarzą ku ziemi kłaniać ci się będą, i proch nóg twoich lizać będą; a dowiesz się, żem Ja Pan, a iż nie bywają zawstydzeni, którzy na mię oczekują. **24.** I rzeczesz: Izali korzyść od mocarza odjęta będzie? Izali pojmany lud sprawiedliwego wybawiony będzie? **25.** Owszem, tak mówi Pan: I pojmany lud mocarzowi odjęty będzie, i korzyść okrutnikowi wydarta będzie; albowiem przeciwnikowi twemu Ja się sprzeciwię, a synów twoich Ja wyswobodzę. **26.** I tych, którzy cię pustoszą, własnem ich ciałem nakarmię, a krwią swoją jako moszczem upiją się. I pozna wszelkie ciało, żem Ja Pan, zbawiciel twój, i odkupiciel twój, mocny Jakóbowy.

Rozdział 50

1. Tak mówi Pan: Gdzie jest list rozwodny matki waszej, którymem ją wolno puścił? albo kto jest z pożyczalników moich, któremum was zaprzedał? Otoście nieprawościami swojemi sami siebie zaprzედali, a dla przestępstw waszych wolno puszczona jest matka wasza. **2.** Przeczże, gdy przychodzę, nie masz nikogo? a gdy wołam, nikt się nie ozywa? Izali tak jest ukrócona ręka moja, aby nie mogła odkupić? Izali nie masz we mnie mocy ku wybawieniu? Oto fukiem moim osuszam morze, obracam rzeki w pustynie, tak iż zaśmier dną ryby ich dla niedostatku wody, i zdychają od pragnienia. **3.** Obłoczę niebiosą w ciemności, a wór dam za odzienie ich. **4.** Panujący Pan dał mi język umiętny, abym umiał czasu przygodnego mówić słowo upracowanemu. Budzi mię na każdy zaranek, pobudza uszy moje, abym słuchał tak jako uczący się pilnie. **5.** Panujący Pan otwiera mi uszy, a Ja się nie sprzeciwiam, ani się na wstecz wracam. **6.** Ciała mego nadstawiam bijącym, a policzków moich tym, którzy mię targają; twarzy mojej nie zakrywam od obelżenia i plwania. **7.** Bo panujący Pan wspomaga mię; przetoż nie bywam pohańbiony. Dla tego postawiłem twarz moję jako krzemień, gdyż wiem, że pohańbiony nie będę. **8.** Bliskość jest ten, który mię usprawiedliwia. Któż się sprzeczać będzie ze mną? Stańmy społem; kto ma prawo ze mną, niech przystąpi ku mnie. **9.** Oto panujący Pan pomagać mi będzie; któż jest, coby mię potępił? Oto wszyscy takowi jako odzienie zwiotszeją, a mól zgryzie ich. **10.** Kto jest między wami bojący się Pana, posłuchaj głosu sługi jego; kto jest, co chodzi w ciemnościach a nie ma światłości? ufaj w imieniu Pańskiem, a polegaj na Bogu swoim. **11.** Oto wy wszyscy, którzy rozniecacie ogień,

a przepasujecie się iskrami, chodźcież w światłości ognia waszego, i w iskrach, któreście rozniecili; z ręki mojej wam się to stanie, że w boleści leżeć będziecie.

Rozdział 51

1. Słuchajcie mię, którzy naśladujecie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Spójrzycie na skałę, z którejście wycięci, i na głębokość dołu, skądście wykopani. 2. Spójrzycie na Abrahama, ojca waszego, i na Sarę, która was porodziła, żem go jednego wezwał, i pobłogosławiłem mu, a rozmnożyłem go. 3. Gdyż pocieszy Pan Syon, pocieszy wszystkie pustynie jego, a uczyni puszcze jego bardzo rozkoszną, a pustynię jego jako ogród Pański, radość i wesele znajdzie się w nim, dziękczynienie, i głos śpiewania. 4. Pilnujcie mię, ludu mój i rodzinę moja! nadstawcie mi uszów; bo zakon odemnie wyjdzie, a sąd mój za światłość narodom wystawię. 5. Blisko jest sprawiedliwość moja, wynijdzie zbawienie moje, a ramiona moje narody sądzić będą. Na mię wyspy oczekują, a po ramieniu mojem tęsknią. 6. Podnieście ku niebu oczy wasze, a spójrzycie na ziemię na dół. Niebiosa jako dym zniszczają, a ziemia jako odzienie zwiotczeje, i obywatele jej, jako i ona zginą; ale zbawienie moje na wieki będzie, a sprawiedliwość moja nie ustanie. 7. Słuchajcie mię, którzy znacie sprawiedliwość ludu, w którego sercu jest zakon mój! Nie bójcie się urągania ludzkiego, a sromocenia ich nie lękajcie się. 8. Albowiem ich mól jako szatę pożre, a robak ich jako wełnę pogryzie; ale sprawiedliwość moja na wieki będzie, a zbawienie moje od narodu do narodu. 9. Ocuć się, ocuć się, oblecz się w siłę, o ramię Pańskie! Ocuć się jako za dni dawnych, i za rodzajów przeszłych! Izaliś nie ty jest, któreś zgładziło Egipt, i zraniło smoka? 10. Izaliś nie ty jest, któreś wysuszyło morze, wody przepaści wielkiej? któreś obróciło głębokości morskie w drogę, aby przeszli wybawieni? 11. A tak ci, których odkupił Pan, niech się nawrócą, i przyjdą do Syonu z śpiewaniem, a wesele wieczne niech będzie nad głową ich; wesela i radości niech dostąpią, a niech uciecze smutek i wzdychanie. 12. Ja, Jam jest pocieszyciel wasz. Któżes ty, że się boisz człowieka śmiertelnego, i syna człowieczego trawie podobnego? 13. Że zapominasz na Pana stwórcziela swego, który rozciągnął niebiosa, i założył ziemię? a że się lękasz ustawicznie każdego dnia popędliwości trapiącego, gdy się gotuje, aby zatracił? Ale gdzież jest ta popędliwość trapiącego? 14. Pospiesz się, aby więzien był uwolniony; bo nie umrze w dole, ani będzie miał jaki niedostatek chleba swego. 15. Ja zaiste jestem Pan, Bóg twój, który rozdzielał morze, tak, że szumią wały jego; Pan zastępów jest imię moje. 16. Jam włożył słowa moje w usta twoje, a cieniem ręki mojej zakryłem cię, abyś szczepił niebiosa, a założył ziemię, i rzekł Syonowi: Tyś jest lud mój. 17. Ocuć się, ocuć się, powstań Jeruzalemie! któreś piło z ręki Pańskiej kubek zapalczywości jego, drożdże z kubka trucizny śmiertelnej wypiloś i wysączyłoś. 18. Nikt go nie prowadził ze wszystkich synów, których napłodziło, i nikt go nie ujął za rękę jego ze wszystkich synów, które wychowało. 19. Dwie rzeczy są, które cię spotkały; (któż się ciebie uzał?) Spustoszenie i skruszenie, głód i miecz; któż cię pocieszy? 20. Synowie twoi pomdlawszy leżeli na rogach wszystkich ulic, jako bawół w sieci, pełni będąc popędliwości Pańskiej, gromienia Boga twego. 21. A przetoż słuchaj

teraz tego, o utrapiona i pijana, ale nie winem! **22.** Tak mówi Pan twój, Pan i Bóg twój, który się zastawia za lud swój: Oto biorę z ręki twojej kubek trucizny śmiertelnej, i drożdże kubka popędliwości mojej; nie będziesz więcej pić z niego; **23.** Ale podam go w rękę tych, którzy cię trapią, którzy mówili duszy twojej: Nachyl się, niech przez cię przejdziemy; a tyś pokładało jako ziemię grzbiet swój, i jako ulicę przechodzącym.

Rozdział 52

1. Ocuć się, ocuć się, obleczyć się w moc twoją, Syonie! obleczyć się w szatę ochędóstwa twego, o Jeruzalemie, miasto święte! Albowiem nie natrze na cię nieobrzezany i nieczysty. **2.** Otrząśnij się z prochu, powstań, siądź, Jeruzalemie! dobądź się z oków szyi swojej, o pojmana córko Syońska! **3.** Tak zaista Pan mówi: Darmaście się zaprzędali, przetoż bez pieniędzy odkupieni będziecie. **4.** Bo tak mówi panujący Pan: Do Egiptu wstąpił lud mój przedtem, aby tam pielgrzymował; ale Assyryjczyk bez przyczyny go trapi. **5.** A teraz cóż mam czynić? mówi Pan, ponieważ lud mój darmo jest pojmany, a ci, którzy panują nad nim, do wzdychania go przywodzą, mówi Pan; nadto ustawicznie każdego dnia imię moje bluźnione bywa. **6.** Przetoż pozna lud mój imię moje, przetoż pozna, mówię, dnia onego, że Ja jestem ten, który mówię; otom Ja przytomny. **7.** O jako piękne są na górach nogi tego, co pocieszne rzeczy zwiastuje, i opowiada pokój; tego, co zwiastuje dobre, i opowiada zbawienie, a mówi do Syonu: Bóg twój króluje! **8.** Wynoszą głos stróżowie twoi, głos wynoszą, a społem wykrzykać będą; bo okiem w oko ujrzą, że zasię Pan Syon przywiedzie. **9.** Wykrzykajcie a śpiewajcie społem, pustynie Jeruzalemskie! bo pocieszył Pan lud swój, odkupił Jeruzalem. **10.** Wysmuknął Pan ramię świętobliwości swojej przed oczyma wszystkich narodów, aby oglądały wszystkie kończyny ziemi zbawienie Boga naszego. **11.** Odstąpcie, odstąpcie wynijdźcie z Babilonu, nieczystego się nie dotykajcie, wynijdźcie z pośrodku jego; oczyście się wy, którzy nosicie naczynie Pańskie. **12.** Bo nie z trzaskiem wynijdziecie, ani uciekając pójdziecie; pójdzie zaiste Pan przed wami, a zgromadzi was Bóg Izraelski. **13.** Oto się szczęśliwie powiedzie słudze memu. Wywyższony i podniesiony i bardzo uwielbiony będzie. **14.** Jako wiele ich zdumieją się nad nim, że przemierzła jest nad innych ludzi osoba jego, a kształt jego nad synów ludzkich: **15.** Tak zasię pokropi wiele narodów, i królowie przed nim zatulą usta swe, przeto, że czego im nie powiadano, to oglądają, a to, o czym nie słyszeli, wyrozumieją.

Rozdział 53

1. Któż uwierzył kazaniu naszemu, a ramię Pańskie komu objawione jest? **2.** Bo wyrósł jako latorostka przed nim, a jako korzeń z ziemi suchej, nie mając kształtu ani piękności; i widzieliśmy go; ale nic nie było widzieć, czemubyśmy go żądać mieli. **3.** Najwzgardzeńszy był, i najpodlejszy z ludzi, mąż boleści, a świadomy niemocy, i jako zakrywający twarz swoją; najwzgardzeńszy mówię, skądemy go za nic nie mieli. **4.** Zaiste on niemocy nasze wziął na się, a boleści nasze własne nosił; a myśmy mniemali, że jest zraniony, ubity od Boga i utrapiony. **5.** Lecz on zraniony jest dla występków naszych, starty jest dla

nieprawości naszych; każn pokoju naszego jest na nim, a sinością jego jesteśmy uzdrowieni. **6.** Wszyscyśmy jako owce zbłądzili, każdy na drogę swą obróciliśmy się, a Pan włożył nań nieprawość wszystkich nas. **7.** Uciśniony jest i utrapiony, a nie otworzył ust swoich; jako baranek na zabicie wiedziony był, i jako owca przed tymi, którzy ją strzygą, oniemiał, i nie otworzył ust swoich. **8.** Z więzienia i z sądu wyjęty jest; przetoż rodzaj jego któż wypowie? Albowiem wycięty jest z ziemi żyjących, a zraniony dla przestępstwa ludu mojego; **9.** Który to lud podał niezbożnym grób jego, a bogatemu śmierć jego, choć jednak nieprawości nie uczynił, ani zdrada znaleziona jest w ustach jego. **10.** Takci się Panu upodobało zetrzeć go, i niemocą utracić, aby położywszy ofiarą za grzech duszę swą, ujrzał nasienie swoje, przedłużył dni swoich; a to, co się podoba Panu, przez rękę jego aby się szczęśliwie wykonało. **11.** Z pracy duszy swej ujrzy owoc, którym nasycon będzie. Znajomością swoją wielu usprawiedliwi sprawiedliwy sługa mój; bo nieprawości ich on sam poniesie. **12.** Przetoż mu dam dział dla wielu, aby się dzielił korzyścią z mocarzami, ponieważ wylał na śmierć duszę swoją, a z przestępcami policzon będąc, on sam grzech wielu odniósł, i za przestępców się modlił.

Rozdział 54

1. Śpiewaj nieplodna! która nie rodzisz, śpiewaj głośno, a krzycz, która w porodzeniu nie pracujesz; bo więcej będzie synów opuszczonej, niż synów tej, która ma męża, mówi Pan. **2.** Rozprzestrzeń miejsce namiotu swego, a opon przybytków swych nie zabraniaj rozciągnąć: wyciągnij powrozy twoje, a kołki twoje utwierdź. **3.** Bo się na prawo i na lewo rozsiliesz, a nasienie twoje narody odziedziczy, i miasta spustoszone osadzi. **4.** Nie bój się, bo pohańbiona nie będziesz; a nie zapalaj się, bo nie przyjdiesz na posromocenie; owszem na zelżywość młodości twojej zapomnisz, a na pohańbienie wdowstwa twego więcej nie wspomnisz. **5.** Albowiem małżonkiem twoim jest stworzycie twój, Pan zastępów imię jego, a odkupiciel twój, Święty Izraelski, Bogiem wszystkiej ziemi zwany będzie. **6.** Bo cię jako żony opuszczonej i strapionej w duchu, Pan powoła, a jako żony młodej, gdy odrzuconą będziesz, mówi Bóg twój. **7.** Na małą chwilkę opuściłem cię; ale zaś w litościach wielkich zgromadzę cię. **8.** W maluczkim gniewie skryłem maluczko twarz swoją przed tobą; ale w miłosierdziu wiecznem zlituję się nad tobą, mówi Pan, odkupiciel twój. **9.** Bo to jest u mnie, co przy potopie Noego; jakom przysiągł, że się więcej nie będą rozlewać wody Noego po ziemi: takem przysiągł, że się nie rozgniewam na cię, ani cię zgromię. **10.** A choćby się i góry poruszyły, i pagórki się zachwiały: jednak miłosierdzie moje od ciebie nie odstąpi, a przymierze pokoju mego nie wzruszy się, mówi twój miłościwy Pan. **11.** O utrapiona, wichrem rozmiotana, z pociechy obrana! oto Ja położę na karbunkułach kamienie twoje, a na szafirach założę cię. **12.** I uczynię z kryształu okna twoje, a bramy twoje z kamienia rubinowego, i wszystkie granice twoje z kamienia kosztownego. **13.** A wszyscy synowie twoi będą wyuczeni od Pana, i obfitość pokoju będą mieli synowie twoi. **14.** Na sprawiedliwości ugruntowana będziesz; od ucisku się oddalisz, przetoż się go bać nie będziesz; i od starcia; bo się nie przybliży do ciebie. **15.** Oto nie jeden mieszkać będzie z tobą,

który nie jest mój; ale ktoby mieszkając z tobą, był przeciwnym tobie, upadnie. **16.** Otom ja stworzył kowala poddymającego węgle w ogniu, a wyjmującego naczynie ku robocie swojej: Jam też stworzył pustoszyciela, aby wytracał. **17.** Żadne naczynie urobione przeciw tobie nie zdarzy się, a każdy język powstawający przeciw tobie na sądzie potępisz. Toć jest dziedzictwo sług Pańskich, a sprawiedliwość ich odemnie, mówi Pan.

Rozdział 55

1. Nuż wszyscy pragnący pójďte do wód, i wy, co niemacie pieniędzy, pójďte, kupujcie a jedzcie; pójďte, mówię, kupujcie bez pieniędzy i bez zapłaty, wino i mleko. **2.** Przecz wynakładacie pieniądze nie za chleb, a pracę swą na to, co nie nasycy? Słuchając słuchajcie mię, a jedzcie to, co jest dobrego, i niech się rozkocha w tłustości dusza wasza. **3.** Nakłońcie ucha swego, a pójďte do mnie; słuchajcie, a będzie żyła dusza wasza. I postanowię z wami przymierze wieczne, miłosierdzie Dawidowe pewne wyleję na was. **4.** Oto dałem go za świadka narodom, za wodza i za nauczyciela narodom. **5.** Oto naród, któregoś nie znał, powołasz, a narody, które cię nie znały, zbieżą się do ciebie dla Pana, Boga twego, i Świętego Izraelskiego; bo cię uwielbi. **6.** Szukajcie Pana, póki może być znaleziony; wzywajcie go, póki blisko jest. **7.** Niech opuści niepobożny drogę swoją, a człowiek nieprawy myśli swoje i niech się nawróci do Pana, a zmiłuje się; i do Boga naszego, gdyż jest hojnym w odpuszczaniu. **8.** Boć zaiste myśli moje nie są jako myśli wasze, ani drogi wasze jako drogi moje, mówi Pan; **9.** Ale jako wyższe są niebiosy niż ziemia, tak przewyższają drogi moje drogi wasze, a myśli moje myśli wasze. **10.** Bo jako zstępuje deszcz i śnieg z nieba, a tam się więcej nie wraca, ale napawa ziemię, a czyni ją płodną, czyni ją też urodzajną, tak że wydaje nasienie siejącemu, a chleb jedzącemu: **11.** Takci będzie słowo moje, które wynijdzie z ust moich; nie wróci się do mnie próżno, ale uczyni to, co mi się podoba, i poszczęści mu się w tem, na co je poślę. **12.** Przetoż w weselu wynijdziecie, a w pokoju doprowadzeni będziecie. Góry i pagórki chwałę przed wami głośno zaśpiewają, a wszystkie drzewa polne rękami klaskać będą. **13.** Miasto ciernia wyrośnie jedlina, a miasto pokrzywy wyrośnie mirt; a to będzie Panu ku sławie, na znak wieczny, który nigdy nie będzie wygładzony.

Rozdział 56

1. Tak mówi Pan: Strzeżcie sądu, a czyńcie sprawiedliwość; bo blisko tego, że zbawienie moje przyjdzie, a sprawiedliwość moja objawiona będzie. **2.** Błogosławiony człowiek, który to czyni, i syn człowieczy, który się trzyma tego, przestrzegając sabatu, aby go nie splugawił, a strzegąc ręki swej, aby nie uczyniła nic złego. **3.** Niech tedy nie mówi cudzoziemiec, który przystaje do Pana, mówiąc: Zaiste Pan mię odłączył od ludu swego; niech też nie mówi trzebieniec: Otom ja drzewo suche. **4.** Albowiem tak mówi Pan o trzebieńcach, którzyby przestrzegali sabatów moich, a obrali to, co mi się podoba, i trzymali przymierze moje: **5.** Żeć im dam w domu swym i między murami mojemi miejsce, i imię lepsze niżeli synów i córek; dam im imię wieczne, które nie będzie wygładzone. **6.** A cudzoziemców, którzyby

przystali do Pana, aby mu służyli, a miłowali imię Pańskie, będąc u niego za sługi, wszystkich przestrzegających sabaty, aby go nie splugawili, i zachowujących przymierze moje; 7. Tych przywiodę na górę świętobliwości mojej, a uweselę ich w domu modlitwy mojej; całopalenia ich i ofiary ich przyjemne będą na ołtarzu moim; bo dom mój domem modlitwy nazwany będzie u wszystkich narodów. 8. Tak mówi panujący Pan, który zgromadza rozpedzonych z Izraela: Jeszcze zgromadzę do niego, i do zgromadzonych jego. 9. Wszystkie zwierzęta polne przyjdźcie na pożarcie, i wszystkie zwierzęta leśne. 10. Stróżowie jego ślepi, wszyscy zgoła nic nie umieją, wszyscy są psami niemymi, nie mogą szczekać; ospałymi są, leżą, kochają się w drzemaniu. 11. A są psami obżartymi, nie mogą się nigdy nasycić; sami się pasąc nie umieją nauczać. Wszyscy się za drogą swoją udali, każdy za łakomstwem swoim z strony swej, mówiąc: 12. Pójdźcie, nabiorę wina, a upijemy się mocnym napojem, a będzie nam jako dziś tak i jutro, i jeszcze daleko obficie.

Rozdział 57

1. Sprawiedliwy ginie, a nikt tego do serca nieprzypuszcza; i mężowie pobożni schodzą, a nikt tego nie uważa, że przed przyjściem złego sprawiedliwy zebrany bywa; 2. Że wschodzi do pokoju, a odpoczywa na łożu swoim, ktokolwiek chodzi w uprzejmości. 3. Ale wy sami przystąpcie, synowie czarownicy, nasienie cudzołożnika i wszetecznicy! 4. Nad kimże się cieszycie? przeciwko komuż rozdieracie gębę, i wywieszacie język? Izali nie jesteście synowie nierzędu, nasienie kłamliwe? 5. Którzy nierzęd płodzicie w gajach pod każdym drzewem zielonem zabijając synów swych przy potokach, pod wysokimi skałami. 6. Między gładkim kamieniem potokowym jest dział twój. Cić są, ci losem twoim, na które też wylewasz ofiarę mokrą, a ofiarujesz ofiarę śniedną, i w temże bym się Ja kochał? 7. Na górze wysokiej i wyniosłej postawiłeś łoże twoje, a tam wstępujesz ku sprawowaniu ofiar. 8. A za drzwiami i za podwojem położyłaś pamiątkę twoją, gdyż odemnie odchodząc odkrywasz się, a wstąpiwszy rozszerzasz łoże swe, czyniąc je przestworniejsze, niżeli poganie; umiłowałaś łoże ich, gdziekolwiek miejsce upatrzysz. 9. Chodzisz i do króla, z olejkiem i z rozmaitemi wonnemi maściami twemi; posyłasz bowiem posłów swych daleko, a poniżasz się aż do grobu. 10. Mnóstwem dróg swoich spracowałaś się, a nie mówisz: Daremnać to. Znalazłaś pomoc ręce swojej, dlategoś nie zemdlała. 11. Kogożeś się obawiała i lękała, iżeś kłamała? Na mięś nie pomniała, aniś tego przypuściła do serca swego: dlategoż to, żem Ja milczał, a to z dawna, nie boisz się mnie? 12. Ja opowiem sprawiedliwość twoją i sprawy twoje, któreć nic nie pomogą. 13. Gdy zawołasz, niech cię wybawi zgraja twoja; ale wszystkie one rozniesie wiatr, i pochwyci marność. Lecz ten, co we mnie ufa, odziedziczy ziemię, a posiadzie górę świętą moją. 14. Bo rzeką: Wyrównajcie, wyrównajcie, zgotujcie drogę, uprzątnijcie zawady z drogi ludu mojego. 15. Bo tak mówi on najdosłojniejszy i najwyższy, który mieszka w wieczności, a święte jest imię jego: Ja, który mieszkam na wysokości na miejscu świętem, mieszkam i z tym, który jest skruszonego i uniżonego ducha, ożywiając ducha pokornych, ożywiając serce skruszonych. 16. Nie będę się zaiste na wieki wadził, ani się wiecznie

gniewał; boćby duch przed obliczem mojem zemdłał, i dusze, którem Ja uczynił. **17.** Dla nieprawości łakomstwa jego rozgniewałem się, a uderzyłem go; ukryłem się, a rozgniewałem się, przeto, że odpornym będąc, poszedł drogą serca swego. **18.** Widzę drogi jego, wszakże uzdrowię go; doprowadzę go; i przywrócę mu pociechy, i tym ,którzy z nim płaczą. **19.** Stworzę owoc warg, pokój dalekiemu i bliskiemu, mówi Pan; a tak uzdrowię go. **20.** Lecz niepobożni będą jako morze wzburzone, gdy się uspokoić nie może, a którego wody wymiatają kał i błoto. **21.** Niemasz pokoju niepobożnym, mówi Bóg mój.

Rozdział 58

1. Wołaj wszystkiem gardłem, nie zawściągaj; wynoś głos swój jako trąba, a opowiedz ludowi mojemu przestępstwa ich, a domowi Jakóbowemu grzechy ich; **2.** Chociaż mię każdego dnia szukają, a znać chcą drogi moje, jako naród, który sprawiedliwość czyni, a sądu Boga swego nie opuszcza; pytają mię o sądach sprawiedliwości a przgną się przybliżyć do Boga mówiąc: **3.** Przeczże pościmy, gdyż na to nie patrzysz? trapimy duszę naszą, a nie widzisz? Oto w dzień postu waszego przewodziecie wolę swoją, a wszystkie prace swoje wyciągacie. **4.** Oto pościcie na swary, i na zwady, i bijecie pięścią niemiłościwie; nie pościcie, jak się godzi tych dni, aby był słyszany na wysokości głos wasz. **5.** Izali to jest takowy post, jakim obrał, a dzień, w któryby trafił człowiek duszę swoją? żeby zwiesił jako sitowie głowę swoją, a wór i popiół sobie podścielał? Toż to nazwiesz postem, i dniem przyjemnym Panu? **6.** Ale to jest post, którym obrał: Rozwiąż związki niepobożności, rozwiąż brzemiona ciężkie, i wolno puść skruszonych, a tak wszelakie jarzmo rozerwij; **7.** Ułamuj łaknącemu chleba twego, a ubogich wygnańców wprowadź do domu twego; ujrzyszli nagiego, przyodziej go, a przed ciałem swoim nie ukrywaj się. **8.** Tedy wyniknie jako zorza ranna światłość twoja, a zdrowie twoje prędko zakwitnie! i pójdzie przed tobą sprawiedliwość twoja, a chwała Pańska zbierze cię. **9.** Tedy wzywać będziesz, a Pan wysłucha; zawołasz, a odpowieć: Owom Ja. Jeżeli odejmiesz z pośrodku siebie i jarzmo, a przestaniesz palca wyciągać, i mówić nieprawości; **10.** Jeżeli wylejesz łaknącemu duszę swoją, a duszę utrapioną nasycisz: tedy wejdzie w ciemności światłość twoja, a zmierzak twój będzie jako południe. **11.** Bo cię Pan ustawicznie poprowadzi, i nasyci pod największą suszą duszę twoją, a kości twoje utuczy, i będziesz jako ogród wilgotny, a jako źródł wód, którego wody nie ustawają. **12.** I pobiudują spłodzeni od ciebie pustynie starodawne, grunty od narodu do narodu wywiedziesz; i nazwą cię naprawcą obalin, i przeprawcą ścieżek ku mieszkaniu. **13.** Jeżeli odwrócisz od sabatu nogę swoją, abyś nie przewodził woli swojej w dzień mój święty; i jeżeli nazwiesz sabat rozkoszą, dniem świętym a Panu sławnym, i będzieszli go miał w uczciwości, tak, abyś weń nie czynił dróg swoich, i nie przewodził woli swej, i nie mówił słowo próżnego: **14.** Tedy będziesz rozkoszował w Panu; i wprowadzą cię na wysokie miejsca ziemi, i sprawię to, abyś pożywał dziedzictwa Jakóba, ojca twego; bo usta Pańskie mówiły.

Rozdział 59

1. Oto nie jest ukrócona ręka Pańska, aby zbawić nie mogła; a nie jest obciążone ucho jego, aby wysłuchać nie mogło. 2. Ale nieprawości wasze rozdział uczyniły między wami i między Bogiem waszym, a grzechy wasze sprawiły, że ukrył twarz przed wami, aby nie słyszał. 3. Bo ręce wasze krwią są zmazane, a palce wasze nieprawością; wargi wasze mówią kłamstwo, a język wasz nieprawość świegoce. 4. Nie masz ktoby się zastawiał o sprawiedliwość, ani jest ktoby się zasadzał o prawdę. Ufają w próżności, a mówią kłamstwo; poczynają ucisk, a rodzą nieprawość. 5. Jaja bazyliżkowe wylęgali, a płótna pajęczego natkali. Ktoby jadł jaja ich, umrze, a jeżeli je stłucze, wynijdzie jaszczórka. 6. Płótna ich nie godzą się na szatę, ani się przyodzieją robotami swemi. Uczynki ich są uczynki nieprawości, a sprawa łupiestwa jest w rękach ich. 7. Nogi ich bieżą do złego, i kwapią się na wylanie krwi niewinnej. Myśli ich są myśli nieprawości; spustoszenie i starcie jest na drogach ich. 8. Drogi pokoju nieznają, i nie masz sprawiedliwości w drogach ich; ścieżki swe sami pokrzywili u siebie; każdy, kto po nich chodzi, nie zna pokoju. 9. Dlatego oddalił się sąd od nas, a nie dochodzi nas sprawiedliwość; czekamy na światłość, a oto ciemność; na jasność, ale w ćmie chodzimy. 10. Macamy ściany jako ślepi, a macamy, jakobyśmy oczów nie mieli. Potykamy się w południe jako w zmierzku; w wielkich dostatkach podobniśmy umarłym. 11. Mruczmy wszyscy jako niedźwiedź, jako gołębica ustawicznie stękamy; oczekujemy na sąd, ale go nie masz; na wybawienie, ale dalekie jest od nas. 12. Bo się rozmnożyły przestępstwa nasze przed tobą, a grzechy nasze świadczą przeciwko nam, ponieważ nieprawości nasze są przy nas, i złości nasze uznajemy; 13. Żeśmy wystąpili, i kłamali przeciw Panu, i odwróciliśmy się, abyśmy nie szli za Bogiem naszym; żeśmy mówili o potwarzy i o odstąpieniu, żeśmy zmyślali i wywierali z serca swego słowa kłamliwe. 14. Tak, że się sąd opak obrócił, a sprawiedliwość z daleka stoi; bo na ulicy prawda szwankowała, a prawość przejścia nie ma. 15. Owszem, prawda zginęła, a ten, co odstępuje od złego, na łup podany bywa. To widzi Pan, i nie podoba się to w oczach jego, że nie masz sądu. 16. Gdy tedy widział, że nie masz żadnego męża, aż się zdumiał, że nie masz żadnego, coby się zastawił, a przetoż wybawienie sprawiło mu ramię jego, a sprawiedliwość jego sama go podparła. 17. Bo się przyoblókł w sprawiedliwość jako w pancerz, a hełm zbawienia na głowie jego; oblókł się w odzienie pomsty jako w szatę, a odział się zapalczywością jako płaszczem; 18. Aby według uczynków, aby według nich odpłacił popędliwością przeciwnikom swoim, aby nagrodę nieprzyjaciołom swoim, a wyspom zapłatę oddał. 19. I będą się bali, którzy są na zachód, imienia Pańskiego, i którzy na wschód słońca, sławy jego. Gdy przypadnie nieprzyjaciół jako rzeka, tedy go duch Pański precz zapędzi. 20. Bo przyjdzie do Syonu odkupiciel, i do tych, którzy się odwracają od występków w Jakóbie, mówi Pan. 21. A toć będzie przymierze moje z nimi, mówi Pan: Duch mój, który jest w tobie, i słowa moje, którem włożył w usta twoje, nie odstąpią od ust twoich, ani od ust nasienia twego, ani od ust potomków nasienia twego, mówi Pan, odtąd aż na wieki.

1. Powstań, objaśnij się! ponieważ przyszła światłość twoja, a chwała Pańska weszła nad tobą. **2.** Bo oto ciemności okryją ziemię, a zaćmienie narody; ale nad tobą wejdzie Pan, a chwała jego nad tobą widziana będzie. **3.** I będą chodzić narody w światłości twojej, a królowie w jasności, która wejdzie nad tobą. **4.** Podnieś w około oczy twe, a spojrzysz; ci wszyscy, którzy się zgromadzili, pójdą do ciebie; synowie twoi z daleka przyjdą, a córki twoje przy boku twoim chowane będą. **5.** Tedy oglądasz to, a rozweselisz się; tedy się zdumieje i rozszerzy serce twoje, gdy się obróci ku tobie zgraja morska, a moc narodów przyjdzie do ciebie. **6.** Obfitość wielbłądów okryje cię, także dromedarze z Madyjan i z Efy. Wszyscy ci przyjdą z Saby, złoto i kadzidło przyniosą, a chwały Pańskie opowiadać będą. **7.** Wszystkie stada z Kedar zgromadzą się do ciebie; barany z Nebajotu służyć ci będą, a ofiarowane będąc na ołtarzu moim, przyjemne będą; a tak dom majestatu mego ozdobię. **8.** I rzeczesz: Którzyż to są, co się jako obłoki zlatują, i jako gołębie do okien swoich? **9.** Na mięć zaiste wyspy oczekują, i okręty morskie zdawna, aby przywiedli synów twoich z daleka, także srebro swoje z sobą, i złoto swoje imieniowi Pana, Boga twego, i Świętego Izraelskiego; bo cię uwielbi. **10.** I pobiudują cudzoziemcy mury twoje, a królowie ich służyć ci będą, gdyż w rozgniewaniu mojem uderzę cię, a w upodobaniu mojem zlituję się nad tobą. **11.** I będą otworzone bramy twoje ustawicznie; we dnie i w nocy nie będą zatkane, aby przywiedziono do ciebie moc pogan, i królowie ich aby byli przywiedzeni. **12.** Naród ten i królestwo, któreby nie służyło, zginie; narody takie, mówię, do szczętu spustoszone będą. **13.** Sława Libanu do ciebie przyjdzie, jedlina, sosna, także bukszpan, dla ozdoby miejsca świątnicy mojej, abym miejsce nóg moich uwielbił. **14.** Przyjdą także do ciebie w pokorze synowie tych, którzy cię trapili, i będą się kłaniać stopom nóg twoich, którzykolwiek pogardzili tobą, i nazwią cię miastem Pańskim, Syonem Świętego Izraelskiego. **15.** Miasto tego, coś opuszczona i w nienawiści była, tak, że nie było, ktoby przez cię chodził, wystawię cię za dostojność wieczną, i wesele od narodu do narodu. **16.** Bo ssać będziesz mleko narodów, i piersiami królów karmiona będziesz; i poznasz, iżem Ja Pan, zbawiciel twój i odkupiciel twój, mocarz Jakóbowy; **17.** Miasto miedzi naniosę złota, a miasto żelaza naniosę srebra, a miasto drew miedzi, a miasto kamienia żelaza; i postawię nad tobą dozorców spokojnych, i urzędników sprawiedliwych. **18.** Nie będzie więcej słyhać o drapiestwie w ziemi twojej, o zburzeniu i spustoszeniu na granicach twoich; ale ogłaszać będziesz zbawienie na murach twoich, a chwałę w bramach twoich. **19.** Nie będziesz miał więcej słońca za światłość dzienną, a jasność miesiąca nie oświeci cię, ale Pan będzie światłością twoją wieczną, a Bóg twój sławą twoją. **20.** Nie zajdzie więcej słońce twoje, a miesiąc twój nie skryje się; bo Pan będzie wieczną światłością twoją; a tak dokonają się dni smutku twego. **21.** Lud także twój, którzykolwiek byli sprawiedliwi, na wieki odziedziczą ziemię; będą latoroślą szczepienia mego, dziełem rąk moich, abym w niem był uwielbiony. **22.** Najmniejszy rozmnoży się na tysiące, a maluczki poczet w naród niezliczony. Ja Pan czasu swego prędko to uczynię.

1. Duch Panującego Pana jest nademną; przeto mię pomazał Pan, abym opowiadał Ewangelię cichym, posłał mię, abym związał rany tych, którzy są skruszonego serca, abym zwiastował pojmanym wyzwolenie, a więźniom otworzenie ciemnicy; 2. Abym ogłosił miłościwy rok Pański, i dzień pomsty Boga naszego; abym cieszył wszystkich płaczących; 3. Abym sprawił radość płaczącym w Syonie, a dał im ozdobę miasto popiołu, olejek wesela miasto smutku, odzienie chwały miasto ściśnionego; i będą nazwani drzewami sprawiedliwości, szczepieniem Pańskim, abym był uwielbiony. 4. Tedy pobudują spustoszenie starodawne, pustynie stare naprawią, a odnowią miasta spustoszone, puste za wielu narodów. 5. Bo się stawia cudzoziemcy, a paść będą stada wasze, a synowie cudzoziemców oraczami waszymi i winiarzami waszymi będą. 6. Ale wy kapłanami Pańskimi nazwani będziecie, sługami Boga naszego zwać was będą; majątności pogan używać będziecie, a w sławie ich wywyższeni będziecie. 7. Za dwojakie pohańbienie i zelżywość waszę śpiewać będziecie; z działu ich, i w ziemi ich dwojakie dziedzictwo posiadziecie, a tak wesele wieczne mieć będziecie. 8. Ja Pan miłuję sąd, a mam w nienawiści łupiestwo przy całopaleniu; przetoż sprawię, aby uczynki ich działały się w prawdzie, a przymierze wieczne postanowię z nimi. 9. I znajome będzie między poganami nasienie ich, a potomstwo ich w pośrodku narodów; wszyscy, którzy ich ujrzą, poznają ich, że są nasieniem, któremu Pan pobłogosławił. 10. Weseląc weselić się będą w Panu, a dusza moja rozraduje się w Bogu moim; bo mię oblókł w szaty zbawienia, a płaszczem sprawiedliwości przyodział mię, jako oblubieńca ozdobnego chwałą, i jako oblubienicę ozdobioną w klejnoty swoje. 11. Bo jako ziemia wydaje płód swój, a jako ogród nasienie swoje wywodzi, tak panujący Pan wywiedzie sprawiedliwość i chwałę swoją przed wszystkie narody.

Rozdział 62

1. Dla Syonu milczeć nie będę, a dla Jeruzalemu nie uspokoję się, dokąd sprawiedliwość jego nie wynijdzie jako jasność, a zbawienie jego jako pochodnia gorzeć nie będzie. 2. I oglądają narody sprawiedliwość twoją, i wszyscy królowie sławę twoją i nazwą cię imieniem nowem, które usta Pańskie mianować będą. 3. I będziesz koroną ozdobną w ręce Pańskiej, i koroną królestwa w ręce Boga twego. 4. Nie będą cię więcej zwać opuszczoną, i ziemia twoja nie będzie więcej zwana spustoszoną; ale ty nazywana będziesz rozkoszą moją, a ziemia twoja mężatką; bo Pan będzie miał rozkosz w tobie, a ziemia twoja będzie zamężna. 5. Albowiem jako młodzieniec pannę pojmuje, tak cię sobie pojną synowie twoi; a jako się oblubieniec weseli z oblubienicą, tak się weselić będzie z ciebie Bóg twój. 6. Na murach twoich, o Jeruzalem! postawię stróżów, którzy przez cały dzień całą noc nigdy nie umilkną; którzy wspomnienie Pana, nie milczcie; 7. A nie dawajcie mu odpocznienia, dokąd nie utwierdzi, i dokąd nie sposobi, aby Jeruzalem było sławne na ziemi. 8. Przysiągł Pan przez prawicę swoją i przez ramię mocy swojej, mówiąc: Nie podam więcej pszenicy twojej na pokarm nieprzyjaciołom twoim, i nie będą pić cudzoziemcy wina twego, około któregoś pracował. 9. Ale ci, którzy je zgromadzą, pożywać go,

i chwalić Pana będą; a którzy je zbierają, będą je pić w sieniach świątnicy mojej. **10.** Przechodźcie, przechodźcie przez bramy! gotujcie drogę ludowi; wyrównajcie, wyrównajcie gościńce; wybierzcie kamienie, podnieście chorągiew do narodów. **11.** Oto Pan rozkaże obwołać aż do kończyn ziemi; powiedzcie córce Syońskiej: Oto zbawiciel twój idzie, oto zapłata jego z nim, a dzieło jego przed nim. **12.** I nazwią synów twoich ludem świętym, odkupionymi Pańskimi, a ciebie nazwią miastem zacnem i nie opuszczonem.

Rozdział 63

1. Któż to jest, który idzie z Edom, w szatach ubroczonych we krwi z Bocra? Ten przyozdobiony szatą swoją, postępujący w wielkości mocy swojej? Jam jest, który mówię sprawiedliwość, dostateczny do wybawienia. **2.** Przeczże jest czerwone odzienie twoje? a szaty twoje jako tego, który tłoczy w prasie? **3.** Prasę tłoczyłem Ja sam, a nikt z ludu nie był zemną; Ja, mówię, tłoczyłem nieprzyjaciół w gniewie swym, i podeptałem ich w popędliwości mojej, aż przyskała krew mocarzów ich na szaty moje; a tak wszystko odzienie moje spluskałem. **4.** Albowiem dzień pomsty był w sercu mojem, a rok odkupionych moich przyszedł. **5.** Lecz gdy widział, że nie było pomocnika, ażem się zdumał, że nikogo nie było, coby mię podparł, przetoż mi wybawienie sprawiło ramię moje, a popędliwość moja, ta mię podparła. **6.** I podeptałem narody w gniewie swym, a opoiłem je w zapalczywości mojej, i uderzyłem o ziemię mocarzy ich. **7.** Miłosierdzia Pańskie wspominać będę, i chwały Pańskie za wszystko, cokolwiek nam uczynił Pan, i hojność dóbr, które pokazał domowi Izraelskiemu według miłosierdzia swego, i według wielkich litości swoich. **8.** Bo rzekł: Wzdyc się ludem moim, są synami, nie przeniewierzą mi się; przetoż był ich zbawicielem. **9.** We wszelakiem uciśnieniu ich i on był uciśniony: ale Anioł oblicza jego wybawił ich. Z miłości swej, i z litości swojej on sam odkupił ich, piastował ich i nosił ich po wszystkie dni wieków. **10.** Ale oni odpornymi byli, i zasmucali Ducha jego Świętego; dla tego obrócił się im w nieprzyjaciela, a sam walczył przeciwko nim. **11.** I wspominał sobie lud jego na dni starodawne, i na Mojżesza, mówiąc: Gdzież jest ten, który ich wywiódł z morza, z pasterzem trzody swojej? Gdzież jest ten, który położył w pośrodku jego Ducha swego Świętego? **12.** Który ich wiódł po prawicy Mojżeszowej ramieniem wielmożności swojej? który rozdzielił wody przed nimi, aby sobie uczynił imię wieczne? **13.** Który ich przeprowadził przez przepaści, jako konia po puszczy, a nie szwankowali? **14.** Jako gdy bydlę na dół zstępuje: tak Duch Pański zwolna prowadził z nich każdego; takeś wiódł lud swój, abyś sobie uczynił imię sławne. **15.** Spójrzyjże z nieba, a obacz z mieszkania świątobliwości twojej, i ozdoby twojej. Gdzież jest gorliwość twoja, i wielka siła twoja? Gdzie wzruszenie wnętrzości twoich, i litości twoich? Przedemnąż zawściągnione będą? **16.** Tyś zaiste ojciec nasz: bo Abraham nie wie o nas, a Izrael nie zna nas. Tyś, Panie! ojciec nasz, odkupiciel nasz; toć jest od wieku imię twoje. **17.** Przeczżeś nam, Panie! dopuścił błędzić z dróg twoich? przeczżeś zatwardził serce nasze, abyśmy się ciebie nie bali? Nawróćże się dla sług twoich, dla pokolenia dziedzictwa twego. **18.** Na mały czas posiadał ziemię lud

świętobliwości twojej; nieprzyjaciele nasi podeptali świątnicę twoją. **19.** Myśmy twoi od wieku, a nad tymi nigdyś nie panował, ani wzywano imienia twego nad nimi.

Rozdział 64

1. Obyś rozdarł niebiosą, i zstąpił, aby się od oblicza twego góry rozplynęły! **2.** (Jako od gorejącego ognia, ognia roztopiającego, woda wre,) abyś oznajmił imię twoje nieprzyjaciołom twoim, ażeby się od oblicza twego narody zatrwożyły. **3.** Jako gdyś czynił dziwy, którycheśmy się nie spodziewali; zstąpiłeś, a od oblicza twego góry się rozplywały. **4.** Czego od wieków nie słyszano ani to do uszów przychodziło; oko nie widziało Boga innego oprócz ciebie, coby tak uczynił temu, co nań oczekuje. **5.** Zabiegałeś weselącemu się i czyniącemu sprawiedliwość, i tym, którzy na drogach twoich wspominali na cię. Otoś się ty rozgniewał, przeto żeśmy grzeszyli na tych drogach ustawicznie, wszakże zachowani będziemy, **6.** Aczkolwiek jesteśmy jako nieczysty my wszyscy, i jako szata splugawiona są wszystkie sprawiedliwości nasze; przetoż wszyscy opadamy jako liść, a nieprawości nasze jako wiatr unoszą nas. **7.** Nadto niemasz, ktoby wzywał imienia twego, i pobudził się do tego, aby się chwycił ciebie, przynajmniej teraz, gdyś zakrył twarz swoją przed nami, a sprawiłeś, abyśmy niszczyli dla nieprawości naszych. **8.** Ale teraz, o Panie! tyś jest ojciec nasz, myśmy glina, a tyś twórca nasz; a takeśmy wszyscy dziełem ręki twojej. **9.** Nie gniewaj się, Panie! tak bardzo, a nie na wieki pomnij nieprawości naszej: oto wejrzyj proszę, myśmy wszyscy ludem twoim. **10.** Miasta świętobliwości twojej obrócone są w pustynię, Syon w pustynię, a Jeruzalem w spustoszenie obrócone. **11.** Dom świętobliwości naszej i ozdoby naszej, w którym cię chwalili ojcowie nasi, ogniem jest spalony, i wszystkie najkosztowniejsze rzeczy nasze obróciły się w pustki. **12.** Izali nad tem zatrzymasz się Panie? izali milczeć a nas tak bardzo trapić będziesz?

Rozdział 65

1. Objawiłem się tym, którzy się o mię nie pytali; znalezionym jest od tych, którzy mię nie szukali; do narodu, który się nie nazywał imieniem mojem. rzekłem: Otom Ja! otom Ja! **2.** Rozciągnąłem ręce moje na każdy dzień do ludu upornego, który chodzi drogą nie dobrą za myślami swemi; **3.** Do ludu, który mię jawnie wzrusza do gniewu, ustawicznie ofiarując w ogrodach, a kładąc na ceglach; **4.** Którzy siadają przy grobach, a przy bałwanach swoich nocują; którzy jedzą świnie mięso, i polewkę obrzydłą z naczynia swego. **5.** Mówiąc: Odstąp precz, nie przystępuj do mnie; bom jest świętobliwszy niżeli ty. Cić są dymem w nozdrzach moich, i ogniem pałającym przez cały dzień. **6.** Oto zapisano to przedemną: Nie zamilczę, ale oddam i odpłacę na łono ich. **7.** Nieprawości wasze, także i nieprawości ojców waszych, mówi Pan, którzy kładli po górach, a na pagórkach hańbili mię; przetoż odmierzę sprawę ich pierwszą na łono ich. **8.** Tak mówi Pan: Jako gdyby kto znalazł wino w gronie, i rzekłby: Nie psuj go, bo błogosławieństwo jest w niem; tak i Ja uczynię dla sług moich, że ich wszystkich nie wygubię. **9.** Bo wywiodę z Jakóba nasienie, a z Judy dzierzawcę gór moich; i posiedzą ją wybrani moi, a słudzy moi tam mieszkać będą.

10. A Saron będzie za pastwisko owcom, a dolina Achor za legowisko wołów ludu mojego, którzy mię szukali. **11.** Ale was, którzyście opuścili Pana, którzy zapominacie na górę świętobliwości mojej, którzy gotujecie temu wojsku stół, a którzy oddawacie temu pocztowi mokre ofiary: **12.** Was, mówię policzę pod miecz, tak, że wy wszyscy do zabicia schylać się będziecie, przeto, żem wołał, a nie ozwaliście mi się, mówiłem, a nie słyszeliście, aleście czynili, co złego jest przed oczyma mojemu, a czemu Ja nie chciałem, obieraliście. **13.** Przetoż tak mówi panujący Pan: Oto słudzy moi jeść będą, a wy łaknąć będziecie; oto słudzy moi pić będą, a wy pragnąć będziecie; oto słudzy moi weselić się będą, a wy zawstydzeni będziecie. **14.** Oto słudzy moi wykrzykać będą od radości serdecznej, a wy będziecie wołać od boleści serca, i od skruszenia ducha wyć będziecie. **15.** I zostawicie imię wasze na przeklinanie wybranym moim, gdy was pomorduje panujący Pan, a sługi swe nazwie innem imieniem. **16.** Ten, który sobie będzie błogosławił na ziemi, będzie sobie błogosławił w Bogu prawdziwym; a kto będzie przysięgał na ziemi, będzie przysięgał przez Boga prawdziwego; w zapomnienie zaiste przyjdą te uciski pierwsze, a będą zakryte od oczów moich. **17.** Albowiem oto Ja tworzę niebiosy nowe, i ziemię nową, a nie będą wspomniane rzeczy pierwsze, ani wstąpią na serce. **18.** Owszem weselcie się, a radujcie się na wieki wieków z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja stworzę Jeruzalem na radość, a lud jego na wesele. **19.** I rozraduję się w Jeruzalemie, a weselić się będę w ludu moim; a nie będzie słyhać w nim głosu płaczu i głosu narzekania. **20.** Nie będzie tam więcej nikogo w wieku dziecinnym, ani starca, któryby nie dopełnił dni swoich; bo dziecię we stu latach umrze; ale grzesznik, choćby miał i sto lat, przeklęty będzie. **21.** Pobudują też domy, a będą w nich mieszkali; nasadzą też winnic, a będą jeść owoce ich. **22.** Nie będą budować tak, aby tam inszy mieszkał; nie będą szczepić, aby inny jadł; bo dni ludu mojego będą jako dni drzewa, a dzieła rąk swoich do zwietszenia używać będą wybrani moi. **23.** Nie będą robić próżno, ani płodzić będą na postrach; bo będą nasieniem błogosławionych od Pana, oni i potomkowie ich z nimi. **24.** Nadto stanie się, że pierwiej niż zawołają, Ja się ozwę; jeszcze mówić będą, a Ja wysłucham. **25.** Wilk z barankiem paść się będą razem; lew jako wół plewy jeść będzie, a wężowi proch będzie chlebem jego; nie będą szkodzić ani zatracać na wszystkiej górze świętej mojej, mówi Pan.

Rozdział 66

1. Tak mówi Pan: Niebo jest stolicą moją, a ziemia podnóżkiem nóg moich. Gdzież tedy będzie ten dom, który mi zbudujecie? albo gdzie będzie miejsce odpocznienia mego? **2.** Bo to wszystko ręka moja uczyniła, i nią stanęło to wszystko, mówi Pan. Wszakże Ja na tego patrzę, który jest utrapionego i skruszonego ducha, a który drży na słowo moje. **3.** Inaczej ten, kto zabija wołu na ofiarę, jakoby zabił człowieka; kto zabija na ofiarę bydłátko, jakoby psa ściał; kto ofiaruje ofiarę suchą, jakoby krew świnia ofiarował; kto kadzi kadzidłem, jakoby bałwanowi błogosławił. A jako oni sobie obrali drogi swoje, i w obrzydliwościach swoich kochała się dusza ich. **4.** Tak i Ja obiorę za wynalazki ich, a to, czego się boją, przywiodę na nich, przeto, że gdym wołał, żaden się nie ozwał, gdym mówił, nie słuchali, ale czynili to,

co złego jest przed oczyma mojemu, a to, czegom nie chciał, obierali. **5.** Słuchajcie słowa Pańskiego, wy którzy drżycie na słowo jego. Bracia wasi nienawidzący was, a wyganiający was dla imienia mego, mówią: Niech się okaże sława Pańska. Okażeć się zaiste ku pociesze waszej; ale oni pohańbieni będą. **6.** Głos grzmotu z miasta słyszany będzie, głos z kościoła, głos Pana oddawającego zapłatę nieprzyjaciołom swoim. **7.** Pierwej niż pracowała ku porodzeniu, porodziła, pierwej niż ją ogarnęła boleść, porodziła mężczyznę. **8.** Któż słyszał co takowego? Kto widział co podobnego? Możeż to być, aby ziemia narodziła ludu za jeden dzień? Izali naród splodzony bywa jednym razem? Ale Syon ledwie począł pracować ku porodzeniu, alic porodził synów swych. **9.** Cóżbym Ja, który otwieram żywot, rodzić nie miał? mówi Pan. Cóżbym Ja, który to czynię, że rodzą, zawartym był? mówi Bóg twój. **10.** Weselcie się z Jeruzalemem a radujcie się w nim wszyscy, którzy go miłujecie. Wesewlcie się z nim wielce, wszyscy którzykolwiek płakali nad nim. **11.** Przeto, że ssać będziecie, i sycić się piersiami pociech jego, ssać będziecie, i rozkoszami opływać w jasności chwały jego. **12.** Bo tak mówi Pan: Oto Ja obrócę na nich pokój jako rzekę, a sławę narodów jako strumień zalewający, i będziecie ssać; na ręku noszeni, i na kolanach rozkosznie piastowani będziecie. **13.** Jako ten, którego cieszy matka jego, tak Ja was cieszyć będę; a tak w Jeruzalemie uciechy mieszać będziecie. **14.** Ujrzycie zaiste, a radować się będzie serce wasze, a kości wasze jako trawa zakwitną. I poznana będzie ręka Pańska przy sługach jego; ale się gniewem zapali przeciwko nieprzyjaciołom swoim. **15.** Bo oto Pan w ogniu przyjdzie, a poczwórne jego jako wichler, aby wylał gniew swój w popędliwości, a łajanie swoje w płomieniu ognia. **16.** Pan, mówię, przez ogień sądzić będzie, i przez miecz swój wszelkie ciało, a pobitych od Pana wiele będzie. **17.** I ci, którzy się poświęcają i oczyszczają w ogrodach, jeden za drugim jawnie; którzy jedzą mięso świnie, i inną obrzydłość, i myszy, koniec także wezmą, mówi Pan. **18.** Albowiem Ja znam sprawy ich, i myśli ich; i przyjdzie ten czas, że zgromadzę wszystkie narody, i języki, i przyjdą a oglądają chwałę moję. **19.** I położę na nich znak, a pošlę z tych, którzy zachowani będą, do narodów przy morzu do Pul i Lud, którzy ciągną łuk do Tubala, i do Jawanu, na wyspy dalekie, które nic o mnie nie słyszały, i nie widziały chwały mojej; i będą opowiadały chwałę moję między narodami. **20.** I przywiodę wszystkich braci waszych ze wszystkich narodów Panu w dary, na koniach i na wozach, i na lektykach, i na mułach, i na zawidnikach, na górę świątobliwości mojej do Jeruzalemu, mówi Pan, tak jako przynoszą synowie Izraelscy dar w naczyniu czystym do domu Pańskiego. **21.** I z tych też nabiorę kapłanów i Lewitów, mówi Pan. **22.** Bo jako te niebiosy nowe, i ta ziemia nowa, którą Ja uczynię, stanie przedemną, mówi Pan, tak stanie nasienie wasze i imię wasze. **23.** I stanie się, że od nowiu miesiąca do nowiu miesiąca, i od sabatu do sabatu przychodzić będzie wszelkie ciało, aby się kłaniało przed oblicznością moją, mówi Pan. **24.** I wynijdą a oglądają trupy ludzi tych, którzy wystąpili przeciwko mnie; albowiem robak ich nie zdechnie, a ogień ich nie zgaśnie, a będą obrzydliwością wszelkiemu ciału.